

**DODATEK MAZOWIECKI**  
Tchórzewski proponuje,  
Daniel podpatruje



## Rosja: VAT i wiek emerytalny w górę

W dniu inauguracji w Moskwie piłkarskich mistrzostw świata rosyjski rząd zapowiedział podwyżkę podatku VAT i podniesienie wieku emerytalnego. – Niepopularne reformy najlepiej przepchnąć, gdy ludzie zajęci są czymś innym. Mundial jest do tego idealną okazją – komentują eksperci. **s.8**



**Gazeta  
Polska**  
codziennie

Sobota-Niedziela  
16-17/06/2018

cena **2** zł  
(w tym 8% VAT)

#138 (2052)  
NAKLAD 62 064  
INDEKS 100625  
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl  
www.niezalezna.pl



### Mundial 2018:

Upał, plaża i trawa

Polacy przygotowują się do wtorkowego spotkania z Senegalem. Warunki w Soczi są podobne do tych panujących w Afryce.

**s.16**

**Lotto** A CO JEŚLI **TO TY** TERAZ **WYGRASZ?**  
**KUMULACJA**  
**3 000 000**  
Graj w **LOTTO**

**PATRIOTYZM** \ Dzisiaj spotkanie z Antonim Macierewiczem i Beata Szydło

# Premier spotkał się z klubami „GP”



„Pragnę z całego serca podziękować Państwu za wszystko, co uczyniliście do tej pory na rzecz jak najlepszego urządzenia Rzeczypospolitej i jej duchowej odnowy” – napisał w liście do uczestników rozpoczętego wczoraj w Spale XIII Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

**s.3**

**POLSKA**

**s.5**

## Skarga handlarzy roszczeń odrzucona

Sąd odrzucił skargę handlarzy roszczeń na decyzję ministra rozwoju odbierającą im przejętą wcześniej przez nich działkę przy warszawskim pl. Defilad. Grupa skarżących domaga się wielomilionowych odszkodowań za cofnięcie decyzji zwrotowej.

**ŚWIAT**

**s.7**

## Kryzys koalicyjny w Niemczech

Rosnąca różnica zdań pomiędzy kanclerz Merkel a szefem resortu spraw wewnętrznych Horstem Seehoferem z Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) w kwestii polityki migracyjnej zagraża rozpadem wielkiej koalicji, w skład której wchodzi również Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD).

**POLSKA**

**s.4**

## Polskie drogi bez pieniędzy

Przygotowujemy się do wdrożenia nowego systemu poboru opłat. Ma go przejąć Główny Inspektorat Transportu Drogowego – powiedział Andrzej Adamczyk. Jednak eksperci ds. drogownictwa wyrażają obawy, że nowy system może nie zadziałać, przez co państwo straciłoby gigantyczne pieniądze.

**ŚWIAT**

**s.6**

## O czym milczy komunistyczny Pekin

Współpracować powinniśmy z każdym. Ale każdego, z kim chcemy współpracować, musimy dobrze poznać. Poznać jego sposób działania. O tym możemy się dowiedzieć z obserwacji, jak ten ktoś zachowuje się w innych krajach, jak prowadzi ekspansję i biznesy. To nam powie, czego możemy oczekiwać i jak możemy się przygotować – mówi w rozmowie z „Codzienną” Hanna Shen.



fot. Zyska/Kamery/Gazeta Polska



**CZARNECKI** \ Verhofstadt, oskarżając zniechęconego przez Putina polskiego męża stanu Jarosława Kaczyńskiego o związki z Rosją, musi być pozbawiony jakiegokolwiek instynktu samozachowawczego!

**s.2**



**LUBACH** \ Ze zdarzeń zasadniczych na bałtycko-czarnomorskim froncie Intermarium w wymiarze lokalnym należy odnotować znaczącą poprawę naszych stosunków z Litwą, a międzynarodowym – wyraźne wsparcie idei Międzymorza ze strony USA.

**s.14**



9 772083 711166

ISSN 2083-7119 2 4>  
@waw\_16\_06 kod 20837119\_16\_24 issn



## Antoine de Saint-Exupéry

(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”

\\ Im dajesz więcej, tym większym się stajesz. Ale potrzebny jest ktoś, aby przyjmować. Bowiem dawać to nie znaczy tracić. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 16-17 CZERWCA 2018

gpcodziennie.pl  
www.niezalezna.plGazeta  
Polska  
codziennie

Marcin Wolski

## Werdykt

Sąd Najwyższy potwierdził – wątpliwości nie ma, że nie liczy się w Polsce klauzula sumienia. Drukarz, lekarz, policjant – to sprawa wiadoma, powinien w każdej sprawie działać jak automat. Wnet i księżom odgórnie będzie nakazane, dawać ślub babie z babą i chłopu z baranem... Stąd postulat, nim wolność sumienia się zniszczy: najwyższy czas rozgonić cały Sąd Najwyższy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPORT

19 PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

## POGODA

|               |               |                                                                                                                                                                     |
|---------------|---------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Sobota        | 16.06         | Deszcz i burze                                                                                                                                                      |
| WSCHÓD słońca | ZACHÓD słońca | Imieniny obchodzą: Alina, Aneta, Aubert, Aurelian, Aureusz, Barnaba, Benon, Benonia, Budzimir, Cyryk, Jan, Judyta, Julita, Justyna, Ludgarda, Tychon                |
| 04:14         | 20:59         |                                                                                                                                                                     |
| Gdańsk        | Lublin        |                                                                                                                                                                     |
| 22°C          | 24°C          |                                                                                                                                                                     |
| 16°C          | 17°C          |                                                                                                                                                                     |
| Katowice      | Kraków        |                                                                                                                                                                     |
| 25°C          | 25°C          |                                                                                                                                                                     |
| 17°C          | 18°C          |                                                                                                                                                                     |
| Łódź          | Poznań        |                                                                                                                                                                     |
| 24°C          | 25°C          |                                                                                                                                                                     |
| 17°C          | 17°C          |                                                                                                                                                                     |
| Warszawa      | Wrocław       |                                                                                                                                                                     |
| 26°C          | 24°C          |                                                                                                                                                                     |
| 18°C          | 16°C          |                                                                                                                                                                     |
| Niedziela     | 17.06         | Deszcz i burze                                                                                                                                                      |
| WSCHÓD słońca | ZACHÓD słońca | Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Adrianna, Awit, Awita, Drogomysł, Franciszek, Gundolf, Hipacy, Izaura, Laura, Marcjian, Montan, Piotr, Radomił, Rajner, Waleriana |
| 04:14         | 20:59         |                                                                                                                                                                     |
| Gdańsk        | Lublin        |                                                                                                                                                                     |
| 24°C          | 25°C          |                                                                                                                                                                     |
| 17°C          | 18°C          |                                                                                                                                                                     |
| Katowice      | Kraków        |                                                                                                                                                                     |
| 26°C          | 26°C          |                                                                                                                                                                     |
| 18°C          | 19°C          |                                                                                                                                                                     |
| Łódź          | Poznań        |                                                                                                                                                                     |
| 26°C          | 26°C          |                                                                                                                                                                     |
| 19°C          | 17°C          |                                                                                                                                                                     |
| Warszawa      | Wrocław       |                                                                                                                                                                     |
| 27°C          | 27°C          |                                                                                                                                                                     |
| 21°C          | 19°C          |                                                                                                                                                                     |

## PIOTR NISZTOR

## Pracowitość popłaca

Po prywatyzacji banków sprawa wyłudzeń podatku VAT będzie najtrudniejszym wyzwaniem dla sejmowych śledczych. Posłowie, którzy zasiadają w komisji, będą musieli poświęcić długie godziny na analizę materiałów oraz zrozumienie mechanizmu wykorzystywanego przez przestępców. To tysiące dokumentów, często skomplikowanych analiz, pisanych bardzo nieprzystępnym językiem. Dlatego jeśli któryś z posłów liczy, że uda mu się osiągnąć sukces bez ogromu pracy, bardzo się myli. Jego braki szybko zostaną obnażone w świetle jupiterów. Warto więc, aby w tej komisji zasiadali najbardziej pracowici parlamentarzyści, a ich doradcami byli kompetentni eksperci. Inaczej będzie to kolejna komisja śledcza, z której poza kilkoma bon motami i obrazkami spoconych, kompromitujących się świadków niewiele pozostanie. A przecież nie o to w tym chodzi.

## Rafał Zawistowski



## PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

## Serbia – klucz do pokoju na Bałkanach

Bałkany Zachodnie poza UE to przestrzeń otwarta dla penetracji rosyjskiej. Kluczem do Bałkanów jest zaś Serbia. Dlatego w tym tygodniu szef dyplomacji RP Jacek Czaputowicz odwiedził Belgrad, gdzie spotkał się ze swoim serbskim odpowiednikiem Ivić Dačićem, prezydentem Aleksandarem Vučićem i premier Aną Brnabić. Rozmawiano m.in. o przystąpieniu Serbii do UE. Polska popiera zasadę otwartych drzwi dla wszystkich państw spełniających kryteria członkostwa. Wspiera Serbię także merytorycznie w ramach tzw. konferencji belgradzkiej i dzieli się z nią doświadczeniami z polskiego procesu akcesyjnego. Przedmiotem rozmów były też relacje dwustronne i potencjał współpracy polsko-serbskiej w dziedzinie przemysłów zbrojeniowych i rozbudowy połączeń transportowo-komunikacyjnych. Serbia, niebędąca jeszcze państwem członkowskim UE, nie może być częścią inicjatywy Trójmorza, skupionej na rozwoju rzecznej infrastruktury. Warunkiem przystąpienia do trójmorskiej dwunastki jest bowiem przynależność do UE. Forum to będzie jednak otwarte dla Belgradu z chwilą, w której zakończy on proces akcesyjny i przystąpi do Unii.

Ryszard  
CzarneckiGłupi,  
głupszy,  
Verhofstadt

Gdy bardzo nieliczni europarlamentarzyści słuchali kolejnego steku bzdur, serwowanego w Strasburgu przez szefa liberałów Verhofstadta, zapewne co bystrzejsi z nich musieli mieć pewne skojarzenia. Jakie? Z amerykańską kinematografią. Rzeczywiście, tchórz, który wycofał się z wyborów na szefa PE, bo bał się otrzymać mniej głosów niż kandydatka konserwatystów – niesłyszcząca Helga Stevens, mógł się kojarzyć z tytułem komedii „Głupi i głupszy”. Belg, oskarżający zniechęconego przez Putina polskiego męża stanu Jarosława Kaczyńskiego o związki z Rosją, musi być pozbawiony jakiegokolwiek instynktu samozachowawczego! Przecież każdy natychmiast może mu przypomnieć, że jeszcze niedawno brał olbrzymie pieniądze z firmy ściśle związanej z rosyjskim Gazpromem, który jest w stu procentach instrumentem polityki Kremla. No właśnie, przychodzi na myśl tytuł innego amerykańskiego filmu: „I kto to mówi?”. Swoją drogą ktoś, kto jest umocowany w aferę Panama Papers i brał parędziesiąt tysięcy euro rocznie od firmy funkcjonującej w tym raju podatkowym, lepiej, żeby głośno milczał. W ten sposób ten euroliberał dopisał kolejny rozdział do książki – parafrazując Aleksandra Bocheńskiego – „Dzieje głupoty w Europie”.

Tomasz  
P. TerlikowskiŚwięte  
homoseksualne  
krowy

Sąd Najwyższy uznał, w kolejnym już wyroku, że drukarz z Łodzi musi wykonać usługę dla społeczności LGBTQ. Jego sumienie, poglądy czy wreszcie wiara nie mają znaczenia w sytuacji, gdy zleceńodawcą jest instytucja gejowska. Kasacja, wniesiona przez ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę, została oddalona, a drukarz – skazany, bo nie chciał uczestniczyć w promowaniu jednego z wydarzeń homoseksualnych. I nie ma co ukrywać, że to bardzo niebezpieczny precedens, oznacza on bowiem, że wolność sumienia czy wyznania – o wolności prowadzenia biznesu nie mówiąc – przestają się liczyć, gdy w grę wchodzi interesy społeczności gejowskiej. Ich uprawnienia są ważniejsze od uprawnień – o wolnościach nie wspominając – wszystkich innych. Można więc powiedzieć, nie bardzo poprawnym politycznie językiem, że w Polsce Anno Domini 2018 homoseksualni aktywiści stali się świętymi krowami. Nic w tym nowego, ale żal, że gdy w Stanach Zjednoczonych uniewinnia się cukiernika, który odmówił usługi dla pary gejowskiej, w Polsce skazuje się drukarza, który odmówił usługi dla organizacji homoseksualnej. Teraz cała nadzieja w Trybunale Konstytucyjnym.



## NOWELIZACJA KODEKSU WYBORCZEGO

**BEZ TRANSMISJI** \ Sejm uchwalił w piątek nowelizację Kodeksu wyborczego, która uchyla obowiązek prowadzenia transmisji z lokali wyborczych i upraszcza procedurę odwoławczą ws. podziału na okręgi wyborcze. Za projektem głosowało 219 posłów, przeciw – 191. Jeden poseł wstrzymał się od głosu.



## TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl  
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 16-17 CZERWCA 2018

3

**PATRIOTYZM** \ Dzisiaj spotkanie z Antonim Macierewiczem i Beata Szydło

# Premier spotkał się z klubami „GP”

„Pragnę z całego serca podziękować Państwu za wszystko, co uczyniliście do tej pory na rzecz jak najlepszego urzędnictwa Rzeczypospolitej i jej duchowej odnowy” – napisał w liście do uczestników rozpoczętego wczoraj w Spale XIII Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

**Jacek Liziniewicz**

To już kolejny zjazd klubów „Gazety Polskiej”, który odbywa się w przepięknie położonym Centralnym Ośrodku Sportu w Spale. To gościnne miejsce idealnie spełnia warunki organizatorów. Nie jest bowiem łatwo zorganizować tak ogromne wydarzenie, w którym bierze udział tysiąc klubowiczów z całej Polski i z zagranicy. Na spotkaniu pojawili się m.in. przedstawiciele klubów ze Sztokholmu, Hamburga czy Berlina.

Pierwszy dzień minął pod znakiem pogłębionych rozmów o gospodarce. Gościem specjalnym był premier Mateusz Morawiecki. Odbił się również panel ekspercki, w którym wzięli udział Artur Soboń (sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju), Zbigniew Warmuz (prezes zarządu Synthos SA), Krzysztof Krystowski (wiceprezes Leonardo Helicopters, właściciela PZL-Świdnik), Janusz Niedziela (prezes Polskiej Agencji Żegluga Powietrznej i Zbigniew Jagiełło (prezes PKO BP). Paneliści zastanawiali się nad tym, jak sprawić, aby polska gospodarka była bardziej innowacyjna i jak zachęcać inwestorów do podejmowania inicjatyw w Polsce. Dyskutowali też o sytuacji na rynku pracy. Panel ekspercki poprowadził dr Robert Zmiejko, dyrektor Pionu Rozwoju Zagranicznego PKO BP.

Wielkim nieobecnym zjazdu jest prezes Jarosław Kaczyński, który wielokrotnie bywał na spotkaniach w Spale, ale który ostatnio ma kłopoty ze zdrowiem. Wysłał jednak list do uczestników zjazdu, który odczytała posłanka PiS Joanna Lichocka.

„Przed rokiem pisałem do Państwa: »Wierzę, że na kolejnym zjeździe Klubów



Od lewej: Ryszard Kapuściński, Tomasz Sakiewicz, Piotr Lisiewicz, Katarzyna Gójska | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ów 'Gazety Polskiej' będziemy mogli sobie powiedzieć, że jesteśmy dużo, dużo bliżej upragnionego celu». Dziś po upływie roku z satysfakcją mogę przyznać, że tak jest w istocie. Weszliśmy bowiem w kolejną fazę dobrej zmiany, co przybliżyło nas do celu, jakim jest – mówiąc w największym skrócie – naprawa naszego państwa. Zbudowanie fundamentów pod dostatnią, sprawiedliwą, solidarną, silną i bezpieczną Rzeczpospolitą, słowem – pod Polskę naszych marzeń. Mówiąc o fundamentach, mam na myśli stworzenie w najważniejszych sferach naszego życia społecznego warunków do tego, by nasza ojczyzna doścignęła pod względem poziomu życia najzamożniejsze państwa europejskie oraz na stałe zagościła w ich gronie. To jesteśmy winni naszym dzieciom i wnukom. Dzielący nas od poprzedniego Zjazdu Klubów »GP« rok nie był z wielu względów łatwy. Musieliśmy się bowiem

mierzyć z coraz bardziej totalnymi atakami, coraz bardziej totalnej opozycji, która zatraciwszy wszelką miarę i jakże często elementarną przyzwoitość, nie cofała się przed niczym i formułowała skrajnie absurdalne oskarżenia pod naszym adresem. Nie próżnowały też prośzone przez polskie kompradorskie elity wrogi nam ośrodki zagraniczne, które bezprzekładnie usiłowały politycznymi naciskami zmienić bieg polskich spraw i zahamować proces dobrej zmiany.

Z drugiej strony, musieliśmy podjąć trudne, ale niezbędne decyzje. Nie ma też co ukrywać, że zdarzały się nam niestety i błędy. Ale też należy stwierdzić, iż potrafiliśmy się do nich przyznać oraz – co nie mniej ważne – zarówno je naprawić, jak i wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość.

Bieżący rok jest pod paroma względami rokiem szczególnym. Przede wszystkim świętujemy w nim setną rocznicę odzyskania przez

naszą Ojczyznę niepodległości. Ale jest on też rokiem wyborów samorządowych, otwierających napięty kalendarz polityczny lat następnych. W przyszłym roku, roku setnej rocznicy wyborów do Sejmu Ustawodawczego, czekają nas wybory do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego, a w roku stulecia Bitwy Warszawskiej i odrzucenia idących na podbój świata bolszewików – wybory prezydenckie. Setna rocznica odrodzenia państwa polskiego nadaje naszym staraniom o dobro Rzeczypospolitej wyjątkową perspektywę. Każę nam przeżywać ze szczególną mocą kontekst tej naszej powinności względem kolejnych generacji Polek i Polaków, uwpokulając nasze miejsce w tej ponadtysiącletniej sztafecie pokoleń, zadość czyniących temu wielkiemu wspólnemu obowiązкови, któremu na imię Polska.

Nasz Obóz polityczny musi z tych czekających nas eg-

zaminów wyborczych wyjść zwycięsko, by móc dalej naprawiać Rzeczpospolitą, rozwijać proces dobrej zmiany, a tym samym kontynuować dzieło naszych przodków, w tym Tych, którzy w różnych dziedzinach życia przygotowywali warunki pod wybuch Niepodległej, później o nią walczyli, a następnie odbudowywali.

Dlatego chciałbym życzyć Szanownemu Państwu, Polsce, nam wszystkim, by te wspaniałe rocznice zostały ukoronowane wyborczymi zwycięstwami obozu dobrej zmiany. Jednocześnie pragnę z całego serca podziękować Państwu za wszystko, co uczyniliście do tej pory na rzecz jak najlepszego urzędnictwa Rzeczypospolitej i jej duchowej odnowy. Chciałbym też prosić Was, Drodzy Państwo, o jeszcze więcej – o dalsze, pełne zaangażowania wsparcie Zjednoczonej Prawicy, dla tej najpiękniejszej idei budowania Polski naszych marzeń. Bardzo bym chciał móc o to Państwa, moich Przyjaciół, poprosić osobiście, ale niestety siła wyższa mi na to nie pozwoliła.

Panu Prezesowi Ryszardowi Kapuścińskiemu bardzo dziękuję za pamięć i zaproszenie na to wielkie święto Klubów »Gazety Polskiej«. Życząc Państwu owocnych obrad i wspaniałego, radosnego spotkania, przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia i ukłony” – napisał Jarosław Kaczyński.

Na spotkaniu w Spale nie zabrakło również silnej delegacji z redakcji „Gazety Polskiej”. Oprócz redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza i zastępcy redaktora naczelnego Katarzyny Gójskiej pojawili się m.in. Dorota Kania, Piotr Lisiewicz, Michał Rachoń i Wojciech Mucha.

Głównym organizatorem przedsięwzięcia jest Fundacja Klubów „Gazety Polskiej” z prezesem Ryszardem Kapuścińskim i jego prawą ręką Ewą Wójcik. Wszystko by się nie udało, gdyby nie współorganizatorzy – Klub „Gazety Polskiej” w Piotrkowie Trybunalskim z władzami – Beata i Waldemarem Dróżdżami.

Sponsorem XIII Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” jest Synthos.

Partnerami wspierającymi są: Polska Agencja Żegluga Powietrznej, Tauron, Totalizator Sportowy.

Sponsorami wspierającymi są: PKN Orlen, Provident Polska, PZL-Świdnik.

Wsparcia udzieliła Haftina Sp. z o.o.

Patronat medialny: „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie”, Niezależna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPORT

19

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

2



fot. Pixabay/d

## SEJM APELUJE DO ROSJI

**UWOLNIJCIE UKRAIŃCÓW** \ Sejm podjął w piątek uchwałę ws. uwolnienia obywateli Ukrainy przetrzymywanych z przyczyn politycznych w rosyjskich więzieniach. W uchwale posłowie domagają się m.in. zwolnienia pochodzącego z Krymu reżysera Ołeha Sencowa, skazanego na 20 lat kolonii karnej.

**INFRASTRUKTURA** \ System poboru opłat może nie zadziałać

# Polskie drogi bez pieniędzy

Przygotowujemy się do wdrożenia nowego systemu poboru opłat. Ma go od listopada przejąć w sposób płynny Główny Inspektorat Transportu Drogowego – powiedział Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury. Ale eksperci ds. drogownictwa nie są już tak optymistyczni. Według nich nowy system może nie zadziałać, przez co państwo straciłoby gigantyczne pieniądze.

**Klaudia Dadura**

**K**rajowy Fundusz Drogowy (KFD), z którego – poza środkami z Unii Europejskiej – finansowana jest budowa dróg, na systemie poboru opłat zyskuje około 5 mln zł dziennie. W weekendy i w sezonie urlopowym zysk jest większy. Jednak od początku listopada br. pieniądze te mogą przepaść. W tym czasie bowiem obecny system, który obsługiwa- ny jest przez austriacką fir-

mę Kapsch, ma zastąpić nowy, zarządzany przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego (GITD).

– Jesteśmy na etapie przejmowania od operatora systemu poboru opłat za przejazd po wyznaczonych odcinkach dróg krajowych samochodów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t. Jednocześnie przygotowujemy się do wdrożenia nowego systemu poboru opłat – powiedział w rozmowie z Polską Agencją Prasową Andrzej Adamczyk, mi-



Pieniądze z systemu poboru opłat drogowych zasilał KFD  
fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

nister infrastruktury. – GITD prowadzi proces przejęcia obecnie działającego systemu, co pozwoli kontynuować pobór opłat w sposób płynny – dodał.

Jednak według ekspertów ds. drogownictwa ze wspomnianą płynnością może być

problem. – To, co mówi minister Adamczyk, to wielkie nieporozumienie. GITD nie jest bowiem w ogóle do tego przygotowany, a przede wszystkim nie ma fachowców, którzy sprawnie wdrożyliby się w ten system. Natomiast sam pomysł do-

tyczący tego, by to główny inspektorat przejął zarządzanie nad poborem opłat od Kapsch, to czysty PR. Chodziło o to, aby pokazać, że ministerstwo coś robi, a Adamczyk utrzymał swoje stanowisko – mówi w rozmowie z „Codzienną” były państwowy urzędnik z branży drogowej. Ekspert zastrzega też, że państwo może na tym stracić gigantyczne pieniądze. – Istnieje zagrożenie, że ten system nie zadziała i pieniądze nie wpłyną do Krajowego Funduszu Drogowego – kontynuuje.

Ten głos nie jest odoosobniony. – Złe rozwiązania wynikają z tego, że był opóźniony przetarg na system poboru opłat i my jako państwo nie wyrobilibyśmy się z wyborem nowej firmy. Ale klamka już zapadła, a samo ministerstwo ma obawy co do tego, czy GITD sprosta wyzwaniu – uważa Adrian Furgalski, ekspert drogowej. Jego zdaniem należałoby jednak zadać pytanie: kiedy i czy skończą się darmowe autostrady i jak miałyby ten nowy system wyglądać. – Teraz państwo stoi w rozroku między systemem manualnym złożonym z bramek a jednym systemem cyfrowym – powiedział Furgalski.

# Sześć osób może zacząć się bać

**AFERA** \ Są efekty prac sejmowej komisji śledczej ds. Amber Gold. Posłowie zadecydowali o złożeniu do prokuratury sześciu zawiadomień po przesłuchaniach świadków związanych ze służbami specjalnymi i policją. Chodzi m.in. o byłych funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Kolejne zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa ws. Amber Gold są efektem czwartkowego niejawnego posiedzenia sejmowej komisji śledczej, zajmującej się piramidą finansową Marcina P. Przypomnijmy, że niedawno komisja zakończyła badanie wątku związanego z policją i służbami specjalnymi. – Komisja złoży w zakresie policji dwa zawiadomienia o przestępstwie. Jedno z tych zawiadomień dotyczy funkcjonariusza, który był przesłuchiwany przez komisję w trybie niejawnym. Drugie natomiast dotyczy Macieja Zajdy, który

w latach 2007–2012 był naczelnikiem wydziału do walki z przestępczością gospodarczą w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku – powiedziała w rozmowie z Polską Agencją Prasową Małgorzata Wassermann, przewodnicząca komisji.

Inne zawiadomienia dotyczą dwóch funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Gdańska. Chodzi o funkcjonariusza operacyjnego, którego dane osobowe nie mogą zostać ujawnione, oraz Jarosława Dąbrowskiego, byłego zastępcę dyrektora Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku. – Tutaj są podejrzenia

w zakresie niedopełnienia obowiązków, przekroczenia uprawnień, ale i w zakresie składania fałszywych zeznań przed komisją – powiedziała szefowa komisji.

Zarzuty może usłyszeć również dwóch funkcjonariuszy operacyjnych ABW z Warszawy. Ich dane osobowe są niejawne. A kiedy zawiadomienia trafią do prokuratury? – To wymaga czasu. Zwłaszcza pisanie zawiadomień w trybie niejawnym jest bardzo utrudnione technicznie. Mam nadzieję, że w ciągu dwóch–trzech tygodni zawiadomienia zostaną złożone – podsumowała Wassermann.

To nie pierwsze zawiadomienia do prokuratury po przesłuchaniach komisji. W 2017 r. posłowie podjęli decyzję wobec sześciu świadków przesłuchanych w tzw. wątku lotniczym, w tym wobec Sylwii Ciszewskiej, byłej dyrektor Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Zbigniewa Mączki, byłego wiceprezesa ULC ds. transportu lotniczego, oraz byłych szefów Grzegorza Kruszyńskiego i Tomasza Kądziołki. Od minionego tygodnia komisja bada wątek związany ze skarbówką.

Klaudia Dadura. PAP

# Kto zatrudni chorego?

**SPOŁECZEŃSTWO** \ Częste nieobecności w pracy, konieczność dopasowania miejsca pracy i warunków zatrudnienia do osoby przewlekle chorej – to tylko niektóre obawy pracodawców, którzy nie chcą zatrudniać chorych.

Powodów, dla których pracodawcy boją się zatrudniać chorych, jest co najmniej kilka. A jednocześnie ci sami pracodawcy skarżą się na brak rąk do pracy. Aż 71 proc. przedstawicieli sektora HR – jak wynika z danych opublikowanych przez inicjatorów kampanii „Choroba? Pracuję z nią!” – przyznaje, że na polskim rynku pracy zdarzają się sytuacje odrzucenia kandydatury pracownika ze względu na jego stan zdrowia.

W Polsce przewlekle choruje 23 proc. osób w wieku produkcyjnym. A jednak, jak wskazują twórcy kampanii, nie oczekują oni taryfy ulgowej, nie chcą być oceniani przez pryzmat choroby. Oczywiście, zdarzają im się trudniejsze dni, kiedy muszą wykonać dodatkowe badania czy przyjąć kolejną serię leków. Ale często wystarczy większa elastycz-

ność, np. zgoda na pracę zdalną w danym dniu, a nie cały dzień wolny. Zaangażowani w kampanię Pracodawcy RP wskazują z kolei, że dążenie pacjentów, aby „być skutecznie i nowocześnie leczonymi i móc powrócić do pełnej aktywności, w tym zawodowej, jest w naszym wspólnym interesie”. – Wiele do zrobienia mają sami pracodawcy, którzy powinni uwzględnić potrzeby pracowników chorujących przewlekle przy organizowaniu miejsc pracy, ale jednocześnie bardzo ważne jest wsparcie systemu zdrowia. To on musi zagwarantować pacjentom dostęp do skutecznego, nowoczesnego i spersonalizowanego leczenia – mówił podczas konferencji prasowej Arkadiusz Pączka z Pracodawców RP.

(dl)



## NOWE KOŁO W SEJMIE

**BĘDZIE WESELEJ** \ Liberalno-Społeczni – to nazwa nowego koła, które w piątek powołali byli posłowie Nowoczesnej: Ryszard Petru, Joanna Scheuring-Wielgus oraz Joanna Schmidt.

fot. Filip Białecki/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

## COŚ DLA FANÓW AUT Z USA

**ZMNIJSZONE TABLICE LEGALNE** \ Tablice rejestracyjne pojazdów o zwężonej czcionce i zmniejszonych wymiarach będzie można zamawiać od 1 lipca tego roku – poinformował PAP minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Maciej Marosz

**AFERA** \ Wojewódzki Sąd Administracyjny w sprawie działki przy pl. Defilad

# Skarga handlarzy roszczeń odrzucona

Sąd odrzucił skargę handlarzy roszczeń na decyzję ministra rozwoju odbierającą im przejętą wcześniej przez nich działkę przy warszawskim pl. Defilad. Grupa skarżących domaga się wielomilionowych odszkodowań za cofnięcie decyzji zwrotowej.



Posiedzenie komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w czwartek nie miał wątpliwości, że bezzasadna jest skarga na unieważnienie przez ministra rozwoju decyzji ratująca o przyznaniu gruntów trójce bohaterów afery – Marzenie K., mec. Grzegorzowi Majewskiemu i Januszowi Piecykowi. W 2016 r. minister uznał, że miasto nie mogło przekazać im praw własności do gruntu, bo ostatni właściciel działki, jako obywatel Danii, został spłacony przez polski rząd.

W związku z decyzją ministra o przekazaniu gruntów na rzecz Skarbu Państwa beneficjenci uchylonej decyzji zwrotowej domagali się jej podważenia przez WSA. Skarżący kwestionowali skuteczność prawną odszkodowania wypłaconego obywatelowi Danii. Podnosili, jakoby minister wydał swoją decyzję bez rozstrzygnięcia, czy Jan Holger Martin miał rzeczywiście obywatelstwo duńskie. Ponadto wskazywali, jakoby ministerstwo było w posiadaniu jeszcze 14 tys. nierozpoznanych stron dokumentów duńskich akt dotyczących kwestii odszkodowań dla obywateli tego kraju. Ten argument obalał w sądzie radca ministerstwa, stwierdzając, że z duńskich akt wyselekcjonowano i uwzględniono wszystko, co miało istotny związek dla sprawy Jana Holgera Martina. Pełnomocnicy skarżących decyzję ministra próbowali też ją podważać, stwierdzając, że Duńczyk nie podjął pieniędzy, które strona polska przekazała Danii jako odszkodowanie dla niego.

– Sąd nie znalazł podstaw prawnych dla uzasadnienia skargi. Decyzja ministra jest w pełni zgodna z prawem – uznał WSA. – Decyzja ministerstwa nie była fakultatywna. Organ był zobowiązany do podjęcia decyzji. Została ona podjęta w zgodzie z obowiązującym prawem – mówiła sędzia Dorota Apostolidis. – Ta ustawa przewiduje upoważnienie dla

ministra finansów do wydania decyzji stwierdzających przejście nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na podstawie międzynarodowej umowy – dodała.

Sędziowie WSA wypowiedzieli się też w kwestii podważania obywatelstwa duńskiego przez pełnomocników skarżących. Gdyby Jan Holger Martin go nie posiadał, nie mógłby być objęty od-

szkodowaniem. Sąd stwierdził, że kwestie obywatelstwa duńskiego rozstrzygnęło samo państwo duńskie. – Z materiału archiwalnego pochodzącego jeszcze z lat 50. wynika, że państwo duńskie uznało go za swojego obywatela. Wielokrotnie tę okoliczność państwo duńskie potwierdzało – mówiła sędzia Apostolidis, uzasadniając nieprawomocne orzeczenie WSA.

Nieskuteczny był według sądu argument rzekomego zrzeczenia się odszkodowania przez Duńczyka. – Jego stwierdzenie przed śmiercią, że nie podejmie on pieniędzy z konta, bo uznaje przekazaną sumę za zbyt małą, jest jedynie oświadczeniem bez skutków prawnych. Zresztą jego bliscy po jego śmierci przejęli tę kwotę – zaznaczyła sędzia, uzasadniając nieprawomocne orzeczenie WSA.

To, że orzeczenie w sprawie nieruchomości przy pl. Defilad jest nieprawomocne, posłużyło za okoliczność do zawieszenia, także w czwartek, przez WSA dwóch innych skarg tych samych osób na decyzję o uchyleniu decyzji przekazania im działki przy pl. Defilad.

Tydzień temu WSA odroczył cztery rozprawy i trzy posiedzenia niejawnie toczące się ze skarg na decyzje komisji weryfikacyjnej przy ul. Twardej, Siennej, a także obu działek przy pl. Defilad.

Decyzję o odroczeniu bezterminowym spraw sąd podjął po wnioskach przedstawicieli komisji weryfikacyjnej o wyłączenie ze składu sędziowskiego niektórych sędziów.

# Ostrożnie nad wodą

**BEZPIECZEŃSTWO** \ Ostrzeżenie to brzmi jak wyświechtany frazes – przecież wszyscy wiedzą, że nad wodą powinniśmy uważać. A jednak tylko w maju utonęły w Polsce 62 osoby, a od początku czerwca blisko 40. Kąpiele pod wpływem alkoholu na niestrzeżonych kąpieliskach, brawura to wciąż ogromny problem.

Lato nas rozpieszcza, temperatury są wysokie, pogoda piękna – nic tylko wypoczywać. Najlepiej nad wodą. I tu zaczyna się problem. Brawura, cwaniactwo, lekceważenie zagrożeń, nieumiejętność pływania czy pływanie w miejscach niedozwolonych – to tylko niektóre ze scenariuszy, które mogą i czasem kończą się tragedią. W ubiegłym ro-

ku na terenie Polski utonęło 449 osób. W aż 97 przypadkach przyczyną był alkohol.

Tylko w maju br. roku utonęły 62 osoby. Do 15 czerwca – 38. A sezon wakacyjny jeszcze na dobre się nie zaczął.

Statystyki policyjne pokazują, że to nie morze, a rzeki, jeziora i stawy są najbardziej niebezpieczne. Właśnie w ich okolicach bardzo często znajdują się ośrodki wy-

poczynkowe oferujące wynajęcie domków, w których latem bawi się młodzież – chociaż nie tylko młodzież dotyczy problem (okazuje się bowiem, że ofiarami utonięć padają głównie osoby powyżej 50. roku życia). Grill, piwko albo trzy, a nocą kąpiel w jeziorze – to pomysł zarówno na dobrą zabawę, jak i na tragedię. Jeśli jesteśmy pod wpływem alko-

holu, nie potrafimy w pełni panować nad swoim ciałem, do głowy przychodzą nam też różne, często zwyczajnie głupie pomysły. Skok do wody na główkę po wypiciu alkoholu na niestrzeżonym, nieznanym kąpielisku grozi nie tylko kalectwem, ale i śmiercią.

Warto tutaj podkreślić, że w rzeczywistości człowiek nie topi się tak spektakularnie, jak pokazują nam to filmy czy seriale. Opadający z sił, walczący o każdy oddech, nie ma siły krzyknąć o pomoc. Dlatego właśnie tak łatwo nie zauważyć, że ktoś obok nas może potrzebować pomocy. Podczas wypoczynku nad morzem czy jeziorem warto zwracać

uwagę na osoby kąpiące się nieopodal.

Każdego roku policja w okresie wakacyjnym przeprowadza wiele akcji informacyjno-edukacyjnych na temat bezpieczeństwa nad wodą. Jedną z nich jest „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. „Głównym celem akcji jest propagowanie właściwego zachowania na akwenach, w tym zasad bezpiecznej kąpieli, bezpiecznego żeglowania oraz uprawiania sportów wodnych, a w efekcie ograniczenie wypadków tonięć. Projekt realizowany jest na terenie całego kraju do września 2018 r.” – czytamy na stronie policji.

Dorota Łomicka



## ZAMACHOWIEC Z TURKU Z DOŻYWCIEM

**FINLANDIA** \ Marokańczyk, który w sierpniu 2017 r. na rynku w Turku, w południowo-zachodniej Finlandii, zaatakował nożem przechodniów, zabijając dwie osoby i raniąc osiem, został skazany w piątek na dożywocie. Sąd uznał, że był to atak o podłożu terrorystycznym.

**WYWIAD** \ Z HANNA SHEN, korespondentką, ekspertem ds. Azji, rozmawia OLGA ALEHNO

# O czym milczy komunistyczny Pekin

Współpracować powinniśmy z każdym. Ale każdego, z kim chcemy współpracować, musimy dobrze poznać. Poznać jego sposób działania. O tym możemy się dowiedzieć z obserwacji, jak ten ktoś zachowuje się w innych krajach. To nam powie, czego możemy oczekiwać i jak możemy się przygotować.

Wczoraj w Warszawie przy pełnej sali w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (SDP) pod patronatem Strefy Wolnego Słowa odbyły się spotkanie z Panią oraz pokaz dwóch filmów o komunistycznych Chinach – „W imię Konfucjusza” i „Trudno uwierzyć”. Dlaczego zaproponowała Pani polskiemu widzowi właśnie te dwa filmy?

Te filmy są warte uwagi, ponieważ obrazują, w jaki sposób działa państwo chińskie – partia komunistyczna i system tam obowiązujący. Pierwszy z nich pokazuje instytucję Konfucjusza, działającą w różnych krajach świata, w tym w Polsce. Jest to film na czasie, ponieważ w tej chwili w Kongresie amerykańskim wchodzi ustawa, która ma nadać IK status agenta zagranicznego. Czyli ten sam status, który już ma w USA rosyjska stacja RT. Ponadto film był także niedawno pokazywany w parlamentach brytyjskim i australijskim. Widać zatem, że kolejne kraje zaczynają coraz głębiej badać ten temat. Drugi film mówi zaś o tym, jak Komunistyczna Partia Chin traktuje swoich wewnętrznych przeciwników – mniejszości narodowe Ujgurów i Tybetańczyków, chrześcijan czy członków ruchu Falun Gong. Te osoby są narażone na to, że mogą się stać dostarczycielami „części zamiennych”. Chodzi o nielegalne pobieranie i sprzedawanie ich organów – rogówek, serc, nerek. W trakcie takich zabiegów ci ludzie są zabijani.

## Kim są autorzy tych filmów?

„W imię Konfucjusza” wyreżyserowała Chinka Doris Liu. Była ona wykładowcą w Chinach i przyjechała na studia do Kanady. Tam zainteresowała się działającym w kraju instytutem Konfucjusza, który według oficjalnej wersji ma promować chińską kulturę i język za granicą. Jak mówiła sama Liu, jej uwagę zwróciło to, że w Chinach w wielu miejscach, zwłaszcza na prowincji, w dale-



Polskim specjalistom od Chin jest wygodniej nie mówić o pewnych tematach – mówi Hanna Shen | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

kich wsiach, edukacja nadal jest na bardzo złym poziomie. A w tym samym czasie ogromne pieniądze są wydawane na kulturę i promocję języka chińskiego za granicą. Wówczas również usłyszała historię chińskiej nauczycielki, która była prześladowana, gdy pracowała w Instytucie Konfucjusza. Liu znalazła wiele artykułów o innych kontrowersjach, jakie IK wywołuje swoją działalnością. I dlatego postanowiła nakręcić film, który opowiedziałby prawdę o tej jednostce. Autorem drugiego filmu – „Trudno uwierzyć” – jest Ken Stone, profesjonalny reżyser, który dwukrotnie zdobył nagrodę Emmy za inne produkcje dokumentalne.

**Jednak w Polsce nadal często Chiny są kojarzone z „komunistycznym parkiem rozrywki”, w którym komunizm nie jest „na poważnie”.**

## Dlaczego Polacy mają taki wizerunek Państwa Środka?

W Polsce panuje wizerunek, który serwuje nam Komunistyczna Partia Chin. Jest on kreowany m.in. przez takie instytucje, jak Instytut Konfucjusza czy chińska ambasada, której przedstawiciele często spotykają się z polskimi politykami i przedstawiają im zniekształcony wizerunek Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL). Do Polaków trafia więc jednostronny przekaz. Niestety również osoby badające Chiny w Polsce nie chcą szukać innych źródeł informacji, rozmawiać z innymi osobami, które są niewygodne dla władz w Pekinie. W dużym stopniu takie zachowanie wynika ze strachu przed konsekwencjami – np. byciem niezaproszonym do Chin, nieotrzymaniem stypendium czy wizy.

To jest taka poprawność polityczna z chińską charakterystyką. Polskim specjalistom od Chin jest wygodniej nie mówić o pewnych tematach. Ale oczywiście to nie znaczy, że każdy jest taki. Są ludzie, którzy podnoszą trudniejsze tematy. I zaczynają ich być coraz więcej.

**Jednak nadal ci, którzy mówią całą prawdę o komunistycznych Chinach, w tym Pani, spotykają się z zarzutem, że to, co mówią oznacza, iż Polacy w ogóle nie powinni współpracować z Pekinem, na czym może stracić np. polska gospodarka.**

Współpracować powinniśmy z każdym. Ale każdego, z kim chcemy współpracować, musimy dobrze poznać. Poznać jego sposób działania. O tym możemy się dowiedzieć z obserwacji, jak ten ktoś się zachowuje w innych krajach, jak prowadzi

● Według statutu centrala Instytutu Konfucjusza (IK) jest zarządzana przez radę, z której ponad 20 członków to albo wiceministrowie chińskiego rządu, albo wysocy rangą urzędnicy w różnych departamentach partii komunistycznej. Przewodniczącym rady jest jeden z 25 czołowych członków Biura Politycznego Komunistycznej Partii Chin (KPCh).

● IK działają w pięciu miastach w Polsce: w Opolu, Poznaniu, we Wrocławiu, w Gdańsku i Krakowie. Dotychczas w wyniku protestów nie został otwarty instytut na Uniwersytecie Warszawskim.

● Falun Gong jest dyscypliną podobną do jogi, łączącą elementy ćwiczeń oraz medytacji. Promuje również postawy prospołeczne. Już w 1999 r. uprawiało go 70–100 mln Chińczyków. Właśnie masowość ruchu oraz brak struktury zostały uznane przez komunistyczne władze Chin za zagrożenie. Z tego powodu ówczesny prezydent Jiang Zemin rozpoczął prześladowanie zwolenników ruchu.

● Oficjalnie władze chińskie mówią, że w kraju odbywa się rocznie ok. 10 tys. transplantacji. Tymczasem badania prowadzone m.in. przez kanadyjskich prawników, którzy występują w filmie „Trudno uwierzyć”, mówią, że takich zabiegów jest zapewne od 60 tys. do 100 tys. Podejrzewa się, że w większości pozostałych 50 tys. albo 90 tys. operacji są przeszczepiane organy pobierane od więźniów sumienia – w tym chrześcijan i członków ruchu Falun Gong. Ci ostatni mają wyjątkowo dobre zdrowie, bo nie palą i nie piją alkoholu, dlatego częściej są ofiarami nielegalnych operacji.

ekspansję i biznesy. To nam powie, czego możemy oczekiwać i jak możemy się przygotować. W Polsce faktycznie, poza takim wizerunkiem „parku rozrywki”, nie ma informacji, jak wyglądają chińskie inwestycje np. w Malezji, w której niedawno odbyły się wybory, o czym pisała „Codzienna”. Jednym z głównych tematów w tym kraju były właśnie inwestycje chińskie. I partia, która promowała ścisłą współpracę z Chinami, przegrała te wybory, dlatego że się okazało, iż Chińczycy przynieśli ze sobą do Malezji ogromną korupcję. Jeżeli będziemy wiedzieli takie rzeczy znacznie wcześniej, to będziemy w stanie się przed tym uchronić. I być może się okaże, że są takie sfery, w których będziemy naprawdę dobrze współpracowali, bo wcześniej się do tego dobrze przygotowujemy.



fot. Vincent Kessler/Reuters

## PE CHCE REGULACJI INTERNETU

**UNIA EUROPEJSKA** \ Niedługo PE zakończy pracę nad kontrolerską dyrektywą o prawie autorskim. Przeciwnicy regulacji nazywają ją podatkiem od linków i twierdzą, że radykalnie zmieni naturę internetu.



fot. Fabrizio Bensch/Reuters

## UDAREMNIONO ATAK BIOLOGICZNY W NIEMCZECH

**TERRORYZM** \ Hans-Georg Maassen, szef Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji, poinformował o powstrzymaniu zamachu terrorystycznego przy użyciu rycyny, jaki miał zostać przeprowadzony w Niemczech.

**BERLIN** \ Polityka migracyjna dzieli CDU i CSU

# Kryzys koalicyjny w Niemczech

Rosnąca różnica zdań pomiędzy kanclerz Merkel a szefem resortu spraw wewnętrznych Horstem Seehoferem z Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) w kwestii polityki migracyjnej zagraża rozpadem wielkiej koalicji, w skład której wchodzi również Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD).

## Paweł Kryszczak

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, szefowa niemieckiego rządu odrzuciła realizację planu Seehofera ws. odsyłania wszystkich osób poszukujących azylu w Niemczech, jeśli zostali już zarejestrowani w innym kraju UE. Plan migracyjny zakładał również odsyłanie osób, które już wcześniej nieskutecznie zabiegały o azyl w Niemczech. Warto przypomnieć, że według sondażu ARD-Deutschland-Trend aż 86 proc. ankietowanych popiera wydalenie z Niemiec uchodźców, którym odmówiono azylu.

Z kolei kanclerz Niemiec proponuje wynegocjowanie wspólnych rozwiązań dotyczących polityki migracyjnej z innymi członkami UE na szczycie Rady Europejskiej,



Obie strony mają inne cele, przez co trudno będzie osiągnąć kompromis | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

który odbędzie się w dniach 28–29 czerwca. – Uważam nielegalną migrację za jedno z największych wyzwań UE, dlatego też uważam, że działania w tej kwestii należy podejmować nie unilateralnie, ale szukając kompromisu – oświadczyła Angela Merkel

na zakończenie czwartkowego szczytu migracyjnego w Berlinie. Aby powstrzymać ten szkodliwy spór na linii Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) – Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU), kanclerz Merkel poprosiła o mediację przewodniczącego Bundestagu

Wolfganga Schäuble, o czym informuje niemiecki dziennik „Rheinische Post”. – Wolfgang Schäuble w Niemczech ma olbrzymi autorytet i cieszy się szacunkiem nawet wśród partii opozycyjnych. Reprezentuje ponadto Bundestag, a nie jedną partię

## Francuzi prześwietlą pasażerów „Aquariususa”

**KRYZYS MIGRACYJNY** \ Francja zaproponowała przyjęcie części migrantów z „Aquariususa”. Ostatecznie statek ma trafić w sobotę do portu w Walencji. W Niemczech tymczasem trwa spór między CSU a CDU o zaostrzenie polityki migracyjnej.

Sprawa ponad 600 migrantów z okrętu pozarządowej organizacji SOS Méditerranée, których nie chciały przyjąć Włochy, a także Malta, doprowadziła do ostrego konfliktu m.in. między Rzymem a Paryżem. Kilka dni temu włoskie władze wezwały Francję do przyjęcia przybyszów z Afryki, ponieważ zapowiedziały, że nie będą ich więcej przyjmować do swoich portów. Ta zaś ostro skrytykowała zmiany w polityce migracyjnej nowego włoskiego rządu. Rzym w odpowiedzi zarzucił Paryżowi hipokryzję. Napięcie zelżało dopiero po przeprowadzonej ze środy na czwartek rozmowie włoskiego premiera Giuseppego Conte'go z francuskim prezydentem Emmanuelem Macronem. Obaj politycy zgodzili się, że przed szczytem UE,

który ma mieć miejsce pod koniec miesiąca, potrzeba nowych inicjatyw. W efekcie Conte udaje się z wizytą do Paryża, którą wcześniej odwołał z powodu konfliktu o „Aquariususa”.

Migrantów z tego statku ostatecznie zgodziła się przyjąć Hiszpania. Według dziennika „El País” do Madrytu ma trafić 100 z nich. Kilka innych miast, m.in. Barcelona i Walencja, wyraziły chęć przyjęcia części z nich. W czwartek również francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zadeklarowało przyjęcie migrantów ze statku „Aquarius”, ale tylko tych, którzy będą spełniać wymogi prawa azylowego. Ich sytuację mieliby w Hiszpanii zbadać francuscy agenci. Większość osób ze statku – jak informuje organizacja Lekarze bez Granic – pochodzi

z 23 państw afrykańskich, a także z Afganistanu, Pakistanu i Bangladeszu.

Francuska propozycja została z zadowoleniem przyjęta przez hiszpańskie władze, ponieważ ten kraj sam zmagą się z dużą nielegalną migracją. Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) szacuje, że tylko w pierwszym kwartale tego roku dotarło do tego kraju 3345 nielegalnych migrantów, czyli o 38 proc. więcej w porównaniu z podobnym okresem w zeszłym roku.

W piątek informowaliśmy w „GPC”, że Austria, Włochy i Niemcy utworzyły „oś chętnych”, która ma współpracować w zwalczaniu nielegalnej imigracji, a także zabezpieczaniu granic zewnętrznych UE.

Reuters/France 24/AFP  
Aleksander Klos

## Proszą Junckera o pomoc

**PARLAMENT EUROPEJSKI** \ Liderzy grup politycznych w PE proszą szefa Komisji Europejskiej o obronę niezależności wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

„Wzywamy pana, aby natychmiastowo rozpocząć procedurę o naruszenie prawa UE, równoległe z art. 7, i skierować ustawę o Sądzie Najwyższym do Trybunału Sprawiedliwości UE” – napisali szefowie grup centroprawicy (EPL), centrolewicy (S&D), Zielonych, liberałów oraz skrajnej lewicy.

List wysłany 13 czerwca został zamieszczony na Twitterze przez szefa frakcji liberalnej Guya Verhofstadta. „Z dniem 3 lipca ostatni niezależny sąd w Polsce może przestać odpowiednio działać. To tragedia dla polskich obywateli i dla polskiej demokracji. Polacy mocno walczyli o demokrację oraz uczciwy i niezależny system sądownictwa. W tych trudnych czasach UE powinna stanąć za swoimi własnymi obywatelami i ochronić praworządność”

– można przeczytać w liście. – Na takie listy reaguję wstrętem. To jest wynik wczorajszej debaty, nie dziwi mnie to, bo tutaj w PE jest taka atmosfera, że ci państwo uważają się za świętszych od papieża – komentuje europoseł PiS Kosma Złotowski w rozmowie z PAP.

W środę w Radzie UE przeszedł wniosek o wysłuchanie Polski w ramach procedury art. 7. Nie wiadomo, jak takie wysłuchanie może wyglądać, bo będzie to sytuacja bezprecedensowa. Najprawdopodobniej stanowisko Polski będzie prezentował minister Konrad Szymański, a potem odbędzie się dyskusja państw. Mogą też zostać przyjęte rekomendacje. Nie ma jeszcze natomiast mowy o głosowaniu w sprawie istnienia zagrożenia praworządności w Polsce.

(mk)

KRYZYS \ Pod osłoną mundialu Kreml ogłasza zmiany mające ratować finanse i gospodarkę

# Rosja: VAT i wiek emerytalny w górę

W dniu inauguracji w Moskwie piłkarskich mistrzostw świata rosyjski rząd zapowiedział podwyżkę podatku VAT i podniesienie wieku emerytalnego. – Niepopularne reformy reperujące budżet najlepiej przepchnąć, gdy ludzie są zajęci czymś innym. Mundial jest do tego idealną okazją – komentują eksperci.

Jan Kamieniecki

Jak donosi agencja Reuters, rosyjski premier Dmitrij Miedwiediew zaproponował, aby podatek VAT w 2019 r. podnieść z 18 proc. do 20 proc. Miałby też wzrosnąć wiek emerytalny – dla kobiet z 55 do 63 lat, natomiast dla mężczyzn z 60 do 65 lat. Zmiany miałyby być wprowadzane stopniowo przez 15 lat, począwszy od 2019 r.

O przyszłorocznej podwyżce podatku VAT poinformowali na posiedzeniu rządu premier oraz minister finansów Anton Siłuanow. Według tego ostatniego budżet państwa zyska na tej podwyżce co roku 600 mld rubli (9,6 mld dol.). Siłuanow stwierdził, że dzięki uzyskanym dochodom będzie można sfinansować działania w sferze socjalnej, zapowiedziane przez prezydenta Władimi-



W pierwszym dniu mundialu rosyjski premier Dmitrij Miedwiediew zapowiedział podniesienie podatku VAT i wieku emerytalnego  
| fot. Sputnik Photo Agency/Reuters

ra Putina na początku maja. Miedwiediew z kolei zapewnił, że podwyżka VAT nie dotknie ulgowych stawek tego podatku na towary o znaczeniu socjalnym, np. żywności dla dzieci i lekarstw.

Jeśli chodzi o podniesienie wieku emerytalnego, to rosyjski premier podkreślił, że ta reforma mogłaby pozwolić na wzrost wypłacanych emerytur. Reuters przytacza też opinię Aleksieja Ku-

drina, byłego ministra finansów Rosji, a obecnie nieoficjalnego doradcy prezydenta Władimira Putina. Otóż Kudrin twierdzi wprost, że reforma systemu emerytalnego jest konieczna z uwagi na

finansowe problemy Kremla. – Ona odciąży budżet przez zmniejszenie grona emerytów – przyznał. Agencja dowiedziała się z dwóch źródeł zbliżonych do Kremla, że Putin zgodził się już na podniesienie wieku emerytalnego.

– Trudno nie zauważyć, że propozycje zmian zostały ogłoszone w dniu rozpoczęcia mistrzostw świata w piłce nożnej, które odbywają się właśnie w Rosji. Oczywiście istnieje prawdopodobieństwo zwykłego zbiegu okoliczności. Wydaje się jednak, że Miedwiediew świetnie wykorzystał fakt, że to przede wszystkim mundial zaprzęta obecnie głowy Rosjan – ocenia Adam Torchala z portalu Bankier.pl. – Przecież podwyższenie wieku emerytalnego i podniesienie podatków raczej nie przysporzyłyby Miedwiediewowi zwolenników. Mundialowa „osłona” jest więc premierowi jak najbardziej na rękę – dodaje.

## Poligon dla kolejowych elektryków

ROZWÓJ \ Kilka milionów złotych wyda w tym roku Grupa Kapitałowa PKP Energetyka na uruchomienie ośrodka szkoleniowego w Słotwinach niedaleko Kuluszek.

Kosztami kilku milionów złotych PKP Energetyka stworzy dla swoich pracowników poligon szkoleniowy. Uruchomienie ośrodka zaplanowano na wrzesień. Będzie on wyposażony w urządzenia multimedialne, symulatory rzeczywistości wirtualnej, a także realny odcinek sieci trakcyjnej do ćwiczeń praktycznych.

Jest to kolejna inwestycja mająca podnieść jakość usług i zmniejszyć częstotliwość awarii kolejowych sieci energetycznych w Polsce. Leszek Hołda, członek zarządu PKP Energetyka, podkreślił, że już teraz liczba awarii znacząco spadła. O ile w 2016 r. było ich 313, o tyle rok później – już tylko 114.

Budowę poligonu szkoleniowego zaplanowano w zakładzie spółki w Słotwinach niedaleko Kuluszek – z uwagi na jego centralne położenie w kraju. W bezpiecznych

warunkach monterzy będą mogli tam poznać i przećwiczyć wszelkie czynności związane ze sprawdzaniem stanu kolejowej sieci trakcyjnej. Inwestycja przewiduje stworzenie 517 m sieci jezdnej na bocznicę kolejowej oraz zaplecza dydaktycznego i socjalnego.

Placówka umożliwi szkolenie w zakresie 40 czynności związanych z montażem, konserwacją i naprawami sieci trakcyjnej z użyciem pociągu technicznego. Szkolenia w ośrodku w Słotwinach mają służyć m.in. dalszej poprawie jakości usług oferowanych przez spółkę w dziedzinie montażu, konserwacji i naprawy sieci trakcyjnej. Na poligonie będą symulowane sytuacje ekstremalne, które zdarzały się w historii firmy, ale których trenowanie nie byłoby możliwe w praktyce. Uruchomiona zostanie także ścież-

ka certyfikacji elektromonterów, co pozwoli ujednolicić proces szkolenia, prowadzony obecnie w kilkunastu miejscach w Polsce. Poligon to kolejny etap jednego z najnowocześniejszych – oprócz cyfrowego symulatora pojazdu szynowego – programów podnoszenia kwalifikacji realizowanych przez Grupę Kapitałową PKP Energetyka. Najważniejsze korzyści z budowy poligonu szkoleniowego to poprawa bezpieczeństwa i jakości wykonywanych prac przy sieci trakcyjnej. Będzie to jedyny tego typu obiekt w Polsce.

Firma jest otwarta na współpracę m.in. ze szkołami i innymi podmiotami zewnętrznymi. Chce bowiem sprawnie radzić sobie z wyzwaniami luki pokoleniowej przez fachowe przygotowywanie do pracy młodej kadry.

(am)

## Spór o płacę minimalną

PIENIĄDZE \ Rada Ministrów proponuje podniesienie minimalnego wynagrodzenia w 2019 r. do 2220 zł, a stawki godzinowej do 14,50 zł. – Rządowa propozycja jest nie do przyjęcia – oceniła Solidarność.

Rząd przyjął propozycję podniesienia minimalnego wynagrodzenia w 2019 r. do 2220 zł, a stawki godzinowej do 14,50 zł – poinformował wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed. To mniej, niż wcześniej proponował jego resort, który chciał, aby płaca minimalna w 2019 r. wzrosła do 2250 zł, a stawka godzinowa – do 14,70 zł.

Wątpliwości w tej sprawie zgłaszało jednak Ministerstwo Finansów. – Zwykle oczekiwania ministra polityki społecznej są wyższe niż czasami możliwości budżetu państwa. Dominującą rolę ma tu minister finansów, który odpowiada za całość budżetu – podkreśla szefowa MRPiS Elżbieta Rafalska.

Zgodnie z przepisami Rada Ministrów miała obowiązek do 15 czerwca przedstawić Radzie Dialogu Społecznego

propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę i minimalnej stawki godzinowej. Strona społeczna, czyli związkowcy i pracodawcy, musi zaopiniować projekt. Jeśli nie uda się wypracować wspólnego stanowiska, wysokość płacy minimalnej zostanie ustalona przez rozporządzenie.

O porozumienie będzie trudno, ponieważ Solidarność nie jest zadowolona z propozycji przedstawionej przez Radę Ministrów. – Rządowa propozycja minimalnego wynagrodzenia w 2019 r. na poziomie 2220 zł jest nie do przyjęcia – ocenił szef związku Piotr Duda. Przypomniał, że Solidarność oczekiwała podniesienia w przyszłym roku płacy minimalnej do ok. 2273 zł. – Będziemy szukali kompromisu – dodał.

(jak, pap)

**PRZEMYSŁ** \ Polsko-francuskie forum ekonomiczne Spotkania Warszawskie

# Chcemy z Francją zmienić Europę

Polska we współpracy z Francją chce zmienić oblicze przemysłowe Europy i inwestować w przyszłościowe gałęzie przemysłu – powiedział premier Mateusz Morawiecki na Zamku Królewskim podczas dorocznych Spotkań Warszawskich, organizowanych przez Francusko-Polską Izbę Gospodarczą.

**Jan Kamieniecki**

Głównym tematem tegorocznych Spotkań Warszawskich były sztuczna inteligencja (AI) i rewolucja technologiczna 4.0 oraz ich wpływ na funkcjonowanie firm i ludzi. Morawiecki przywołał pytanie postawione przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona: Czy Europa może być technologicznie suwerenna? Odpowiadając na nie, powiedział, że Polska chce razem z Francją inwestować w przemysł następnych dekad, w IoT, uczące się maszyny czy przemyśl 4.0. – Poprzez elektromobilność i inne strategiczne programy chcemy razem zmieniać przemysłowe obli-

cze Europy – dodał szef polskiego rządu.

Mateusz Morawiecki zwrócił uwagę na programy zbrojeniowe. Jego zdaniem zarówno Polska, jak i Francja nie boją się inwestować w potencjał militarny. Herve Guillou, prezes francuskiego koncernu zbrojeniowego Naval Group, zauważył, że w sferze militarnej AI ma szerokie pole zastosowania. Przede wszystkim może zagwarantować rządowi i armii przewagę technologiczną w konflikcie, a od tej przewagi zależą życie żołnierzy i wynik zbrojnej konfrontacji.

Według Guillou, aby odpowiednio wcześniej zidentyfikować militarne zagrożenie i mu zapobiec, należy w jak największym stopniu korzy-



Premier Mateusz Morawiecki: Polska chce razem z Francją inwestować w przemysł następnych dekad | fot. KPRM/d

stać ze sztucznej inteligencji. – AI będzie pomagała w podejmowaniu decyzji, nieraz trudnych i szybkich w sytu-

acjach ekstremalnych – powiedział. – Polskie uczelnie są renomowane w trzech dziedzinach: matematyce,

fizyce i IT, czyli kluczowych dla AI. Stąd ich jak najszer- sza współpraca z Francją byłaby wskazana – dodał.

Obecny na warszawskim spotkaniu filozof i pisarz Luc Ferry zauważył, że AI przyniesie jedną nowość – pozwoli nieprofesjonalistom konkurować z profesjonalistami. – Wszystkie tradycyjne zawody będą zagrożone, a wiele zniknie. Poza tym to będzie superkapitalizm z superzyskami dla tych, którzy będą zarządzali AI – podkreślił.

Jednocześnie Ferry zwrócił uwagę, że sztuczna inteligencja przyniesie olbrzymi postęp w mobilności i transporcie. – Już widać, że będzie mniej wypadków i ofiar – zauważył. Jego zdaniem jeśli Europa nie zjednoczy wysiłków i inwestycji związanych z AI, stanie się kolonią USA i Chin. – To kwestia przeżycia cywilizacji europejskiej – podsumował Ferry.

(PAP)

## Wszystkie kluby za komisją śledczą ds. wyłudzeń VAT

**AFERA** \ Wszystkie parlamentarne kluby opowiedziały się za powołaniem komisji śledczej ds. wyłudzeń VAT. Klub PiS chce ograniczyć czas, który komisja będzie badać do lat 2007–2015, a kluby opozycyjne proponują ten okres wydłużyć.

Wcześniej sejmowa komisja ustawodawcza zdecydowała, że podstawą uchwały o powołaniu komisji śledczej ds. wyłudzeń VAT będzie projekt zgłoszony przez posłów PiS. Odrzucono tym samym projekt klubu Kukiz'15. Podczas prac komisji ustawodawczej do nazwy komisji śledczej dodano zakres czasowy prowadzonej analizy, grudzień 2007 r. – listopad 2015 r.

Podczas debaty pełne poparcie dla powołania komisji w takim kształcie zadeklarowała występująca w imieniu PiS Barbara Bartuś. – Rządy koalicji PO-PSL doprowadziły do tego, że w kraju doszło do wyłudzenia z VAT ponad 250 mld zł – przypomniała Bartuś. Według niej komisja będzie wyjaśniać, dlaczego i w jaki sposób przez lata 2007–2015 wszyscy Polacy byli okradani przez VAT-owskich oszustów.

Jednak przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych zaproponowali rozszerzenie okresu, którym komisja miałaby się zajmować. Posłanka PO Izabela Leszczyna poinformowała o złożeniu poprawki. – Pozwoli ona sejmowej komisji śledczej przeanalizować, dlaczego rząd PiS w latach 2016–2017 wybił zęby administracji skarbowej, wprowadzając KAS, czyli jeden wielki chaos i dlatego zrezygnował z szybkiego wprowadzenia Centralnego Rejestru Faktur – uzasadniła Leszczyna.

Reprezentujący Kukiz'15 Marek Jakubiak mówił, że z niedowierzaniem przyjmuje fakt „wycięcia” daty 2016–2017 i wyrzucenie do kosza projektu przygotowanego przez jego ugrupowanie.

(jak, PAP)

## Walka o ciepły dom i godność

**PROGRAM ANTYSMOGOWY** \ Rząd chce wypracować najbardziej skuteczne sposoby wsparcia osób dotkniętych energetycznym ubóstwem. Proponowane programy termomodernizacji to walka nie tylko o ciepłe domy, lecz także o dostęp do cywilizacyjnych zdobyczy, o poprawę egzystencji i komfort życia ludzi.

Według szacunków Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii problem ubóstwa energetycznego dotyczy w Polsce 4,6 mln osób, głównie mieszkańców wsi i małych miast. Oznacza to, że co ósmy mieszkaniec Polski nie jest w stanie utrzymać godnego poziomu życia, bo stoi przed wyborem, czy żeby ogrzać mieszkanie, nie ograniczyć innych dóbr, takich jak jedzenie, leki lub np. podręczniki szkolne. Z analiz Instytutu Badań Strukturalnych wynika, że ok. 75 proc. ubogich energetycznie mieszka w domach jednorodzinnych, które są starsze niż ogół budynków jednorodzinnych w Polsce.

Z kolei badania przeprowadzone dzięki współpra-

cy Krakowskiego Alarmu Smogowego, firmy doradczej PwC Polska oraz Stowarzyszenia Wiosna pokazały, że 2/3 osób zgłoszonych do programu Szlachetna Paczka zamieszkuje domy jednorodzinne, których stan techniczny utrudnia prowadzenie godnego życia.

– Wyprowadzanie ludzi z ubóstwa energetycznego przez programy termomodernizacji jest więc czymś więcej niż tylko walką o ciepłe domy. Jest walką o zapewnienie dostępu do podstawowych zdobyczy cywilizacyjnych, poprawiających egzystencję i komfort życia ludzi – powiedział Andrzej Guła, szef Polskiego Alarmu Smogowego, na seminarium zor-

ganizowanym przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii.

Niskie dochody i zamieszkiwanie budynków, które trudno dogrzać, powodują, że ubodzy energetycznie są zmuszeni szukać najtańszych sposobów uzyskiwania ciepła. 2/3 ubogich energetycznie gospodarstw domowych wykorzystuje w tym celu węgiel i drewno. To powoduje, że wzrasta emisja zanieczyszczeń. – Nie da się skutecznie w Polsce walczyć ze smogiem bez intensywnych działań przeciwko ubóstwu energetycznemu – stwierdził Piotr Woźny, pełnomocnik premiera ds. programu „Czyste powietrze”, którego jednym z najistotniejszych punktów są walka z ubóstwem energetycznym oraz wsparcie termomodernizacji domów osób najbardziej potrzebujących.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska zadeklarowała, że również działania jej resortu wpisują się w politykę antysmogową, ponieważ posiadacze Karty Dużej Rodziny mogą otrzymać zniżki na zakup kotła gazowego.

Andrzej Ratajczyk

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPORT

19

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

2

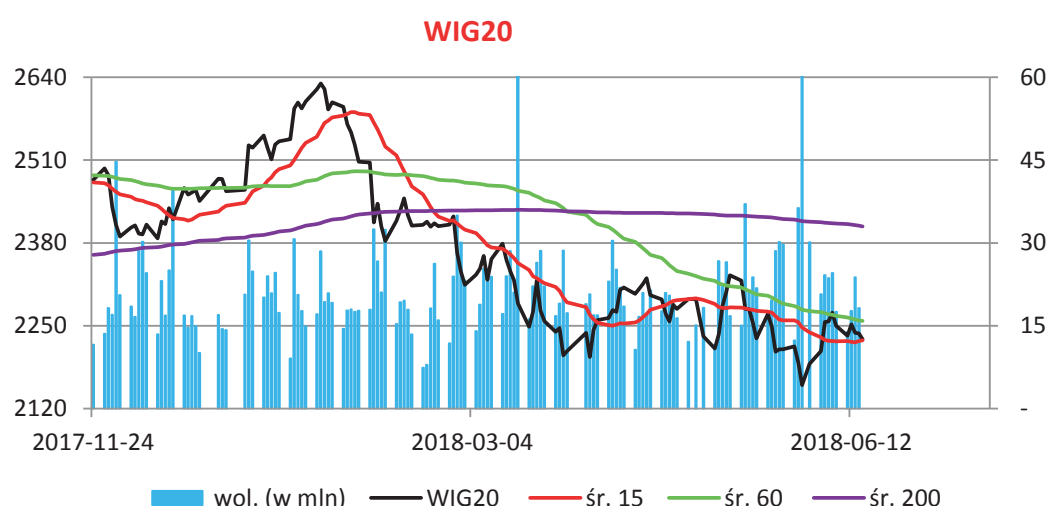
**ROZMAITOŚCI** \ Wg danych GUS w latach 2006–2016 zużycie energii (w różnej postaci) wzrastało w gospodarce średnio o 0,8 proc. rocznie. • Przeciętne roczne wynagrodzenie w ubiegłym roku wyniosło 4270 zł brutto. Oznacza to wzrost w ujęciu rocznym o 5,4 proc.

# Spokojniej po dziwnym czwartku

**GIEŁDA** \ WIG20 do południa bez emocji. Potem osłabienie zgodnie z europejskim trendem. Kolejne minimum w grupie średnich firm. CD Projekt po raz kolejny liderem parkietu z nowym rekordem.

Czwartkowa walutowa karuzela odcisnęła swoje piętno na notowaniach w Europie. Katastrofa euro, bo czymś takim był mocny, prawie 2-procentowy spadek do dolara, pociągnęła w górę europejskie indeksy. DAX30 zyskał 1,7 proc. i pokonał 13 tys. pkt, a spadki były widoczne jedynie na kilku parkietach. WIG20 stracił, co prawda symbolicznie, ale większy spadek był widoczny w średnich firmach.

Mocny dolar nie miał wielkiego wpływu na notowania w Nowym Jorku, bo indeks Nasdaq Composite po raz kolejny zyskał na wartości i zanotował przy tym nowy rekord. DJIA zanotował nieznaczny korektę – stracił 0,1 proc., co było trzecią spadkową sesją w tygodniu.



Azja, mniej podatna na dane o kursie euro, zakończyła dzień w mieszanych nastrojach. O ile Nikkei zyskał na wartości, to Szanghaj, Seul czy Hongkong zakończyły notowania na minusie. Ciekawie zaprezentował się rynek w Sydney, na którym indeks wzrósł o ponad 1,2 proc. i zniwelował straty z poprzednich dni. Towarzyszyła temu jednak wyraźna przecena krajowej waluty.

Europa rozpoczęła notowania z kontynuacją czwartkowego wzrostu. DAX30 po kwadransie zyskiwał

0,26 proc., a podobne zmiany notowały indeksy w Paryżu czy Amsterdamie. Gorzej było na południu kontynentu. Najsłabiej prezentował się moskiewski RTS, tracący 0,5 proc., na co wpływ miał wyraźnie słabszy kurs rubla.

W Warszawie była nieznaczna poprawa, bo WIG20 urósł zaledwie o 0,15 proc., a pierwsze minuty były dość spokojne i wahania indeksu po półgodzinie nie przekraczały 10 pkt.

Po godz. 10.30 obraz najważniejszych indeksów nie tylko warszawskiego par-

kietu był bardzo spokojny. WIG20 nie zmienił skali wahań i zyskał 0,08 proc., a indeks Euro Stoxx 50 poruszał się w jeszcze węższym obszarze. Taki spokój sugerował, że inwestorzy czekali na dane o handlu czy produkcji przemysłowej.

Na GPW działało się jednak dość sporo, co potwierdzały obroty, które po 90 min przekraczały poziom 220 mln zł. Niekwestionowanym bohaterem przedpołudnia był CD Projekt. Spółka, która w czwartek zyskała ponad 6 proc., wczoraj drożała o kolejne 4 proc.

– zanotował kurs powyżej 172 zł. Trudno powiedzieć, jaki wpływ na taki scenariusz miała prezentacja zwiastunu gry „Cyberpunk 2077”, ale akcje cały czas zyskują.

W południe, już po publikacji danych dla strefy z zakresu handlu zagranicznego, Europa prezentowała się słabiej, DAX30 tracił, co prawda niewiele, ale mocniejsze spadki dotknęły Mediolan, Madryt i Londyn. WIG20 ze stratą 0,05 proc. prezentował się znacznie lepiej, a liderem parkietu pozostawał CD Projekt, zyskujący już tylko 2 proc. Obroty po trzech godzinach wynosiły 340 mln, co wskazywało na wyraźne wyhamowanie aktywności.

Martwił drugi segment, w którym mWIG40 znowu zanotował roczne minimum, a silny spadek dotknął GTC oraz Budimex, który także „świętował” kolejny, tym razem trzyletni rekord.

Przed godz. 13 kontynent rozpoczął marsz na południe. WIG20 tracił 0,4 proc., a ponad 1-proc. osłabienie było widoczne w sektorze średnich firm, ze słabnącymi Budimexem i Krukiem. W elicie CD nie był w stanie uratować sytuacji, a słaby odczyt notowały banki i energetyka...

Rafał Grodowski

REKLAMA

*Koncert Patriotyczny*

PIEŚŃ O OJCZYŹNIE

*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI

**100-LECIE  
NIEPODLEGŁEJ**

WYSTĄPI

*Zespół Pieśni i Tańca Śląsk  
im. Stanisława Hadyny*



Koncert Patriotyczny pod Patronatem  
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Organizator  
i Patron medialny

Gazeta  
Polska  
codziennie

MAGAZYN  
POLSKI BIZNES

Patronat  
Medialny

Jedynka  
POLSKIE RADIO

Partnerzy Koncertu



## Oczekiwanie na OPEC

**SUROWCE** \ Ropa pod kreską. Spory wpływ drogiego dolara i prognoz o wzroście podaży na rynku. Złoto nad wyraz stabilne. Miedź inaczej niż tydzień wcześniej.

Miedź nie może bieżącego tygodnia zaliczyć do udanych. W czwartek straciła na wartości prawie 1 proc., a w piątek przed otwarciem europejskich parkietów notowała kurs nawet niższy niż 220 centów. A to oznaczało wyraźną tygodniową przecenę.

Dla ropy środa i czwartek do godz. 14 były czasem umocnienia kursu. Paliwo zbliżyło się do poziomu 77 dol. Potem było już znacznie słabiej. Ropa Brent do godz. 9 utrzymywała dodatni odczyt, by potem w krótkim czasie stracić ponad 0,3 proc. Część analityków wiązała taki spadek z informacjami z Chin, gdzie małe rafinerie z racji niekorzystnych zmian podatkowych mogą wstrzymać import ropy, co oczywiście przełoży się na globalny popyt.

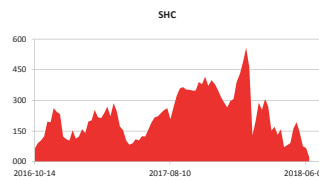
O godz. 11 w piątek ropa traciła 0,77 proc., ale ostatnie osłabienie euro mocno wpłynęło na wzrost kursu dla europejskich odbiorców. W przyszły piątek spotka się OPEC, by wraz z Rosją zdecydować o skali produkcji w najbliższych miesiącach, co może znacząco zmienić układ sił na rynku.

Ropa tuż przed godz. 13 traciła ponad 1 proc., kontynuowała rozpoczęty po godz. 10 spadek i zeszła poniżej 75 dol. za baryłkę. To zapewne efekt kolejnych publikacji o możliwym wzroście podaży na rynku. Zasugerowali to przedstawiciele Rosji i Arabii Saudyjskiej, którzy w czwartek (przed godz. 17) uzgodnili, że OPEC powinno zwiększyć podaż o 1 mln baryłek dziennie, aby zrównoważyć niedobór w Wenezueli i Iranie.

(rg)

|   |         |        |        |   |        |        |               |   |          |        |                    |
|---|---------|--------|--------|---|--------|--------|---------------|---|----------|--------|--------------------|
| ↑ | 0.99774 | 0.11%  | USDCHF | ↓ | 17.2   | -0.36% | SREBRO        | ↓ | 7713.7   | -0.67% | FTSE 100           |
| ↓ | 110.634 | -0.04% | USDJPY | ↓ | 1301.6 | -0.51% | ZŁOTO         | ↑ | 22851.75 | 0.50%  | NIKKEI             |
| ↑ | 1.32809 | 0.14%  | GBPUSD | ↓ | 320.1  | -0.65% | MIEDŹ         | ↓ | 13101.15 | -0.05% | DAX                |
| ↑ | 1.15988 | 0.22%  | EURUSD | ↓ | 74.92  | -1.36% | ROPA<br>BRENT | ↓ | 25171.31 | -0.12% | DJIA*<br>POPSZEDNI |

| Kursy NBP |       |     |
|-----------|-------|-----|
| 3,6922    | 2,12% | USD |
| 3,7056    | 0,74% | CHF |
| 4,2802    | 0,11% | EUR |



# Netflix kontra Walt Disney (1)

**MEDIA WIZUALNE** \ Obie tytułowe firmy działają w segmencie rozrywki i pracują w Kalifornii. Jednak ich giełdowa historia to jakby dwa różne światy. Czy ten trend może ulec zmianie?

## Rafał Grodowski

**C**hoć obie firmy zajmują się rozrywką, jednak historyczna rola i znaczenie Walt Disney Company w tej branży jest nie do przecenienia. Zwłaszcza że firma działa w kilku segmentach rozrywki. Są to sieci medialne, parki rozrywki i kurorty, a także rozrywka studyjna oraz produkty konsumenckie i media interaktywne. Segment sieci medialnych obejmuje sieci telewizji kablowej i telewizyjnej, produkcję telewizyjną i dystrybucję, krajowe stacje telewizyjne oraz sieci i stacje radiowe. A to bardzo zbliża firmę Disneya do Netflixa. Spółki związanej głównie z telewizją internetową, czyli przynajmniej w teorii działającej w znacznie mniejszym obszarze niż Disney.

A jak przedstawia się sytuacja giełdowa tych firm? Obie są notowane na nowojorskich parkietach. Netflix jednak stosunkowo niedawno, bo dopiero 24 maja, okazał się spółką o większej kapitalizacji niż firma z Burbank w Kalifornii. Tego dnia jej giełdowa wartość przekroczyła poziom 153 mld dol., a spółka założona przez Disneya była o prawie miliard mniejsza. Oczywiście droga Netflixu na kapitalizacyjny szczyt w branży mediów była długa i niełatwa, bo jeszcze 5 lat temu Walt Disney notował prawie sześć razy większą giełdową kapitalizację.

Disney na giełdowym parkiecie pojawił się oczywiście wcześniej. Ostatnie kilka lat dla firmy to zmiennej czas. W lipcu 2008 r., a więc przed gospodarczym załamaniem, kapitalizacja

spółki wynosiła niewiele ponad 45 mld dol. To oczywiście i tak sporo, bo żadna firma notowana na GPW nie miała takiej wartości. Kryzys chyba dość mocno uderzył w giełdowy kurs, bo o ile 10 lat temu za akcje płacono 30 dol., o tyle po ośmiu miesiącach od tej daty akcje spadły nawet do poziomu 15,14 dol., czyli prawie o 50 proc. Sporo, ale później było już lepiej, bo w grudniu 2009 r. za akcje płacono ponad 30 dol., a kapitalizacja znowu przekroczyła 45 mld dol. W marcu 2010 r. kapitalizacja przekroczyła 50 mld dol., a na pokonanie 100 mld dol.

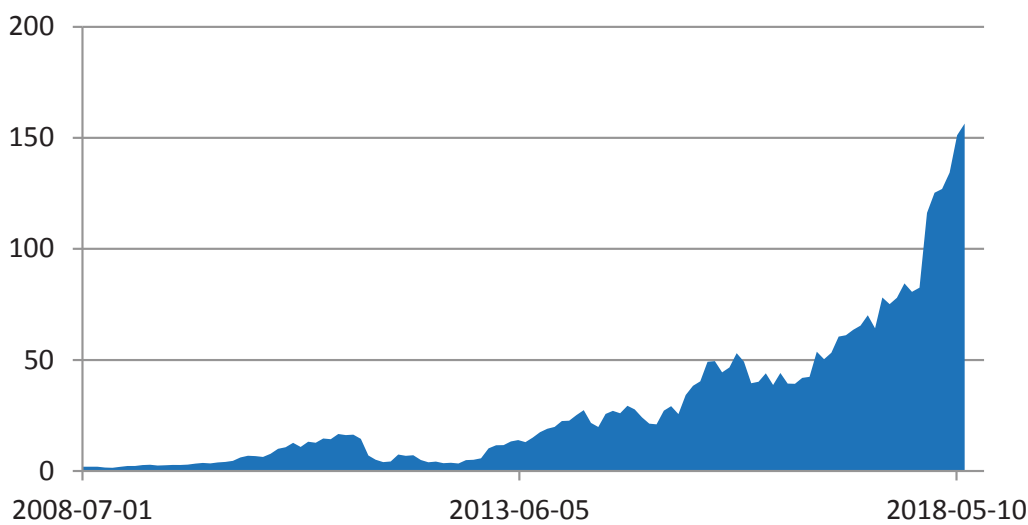
trzeba było czekać do października 2013 r. Rekordowy odczyt firma odnotowała w sierpniu 2015 r., gdy za akcje płacono ponad 120 dol., a kapitalizacja przekroczyła 180 mld dol.

Ciekawie dla Walta Disneya prezentują się ostatnie trzy lata. Spółka, która jest obecna w indeksie DOW Jones Industrial Average, nie może zaliczyć ich do udanych. Na 30 spółek indeksu tylko 5 notuje obecnie niższy kurs niż trzy lata wcześniej. Niestety w tej grupie znajduje się rozrywkowy potentat, który w tym czasie stracił ponad 5 proc. Oczywiście to znacznie mniej niż wynik General

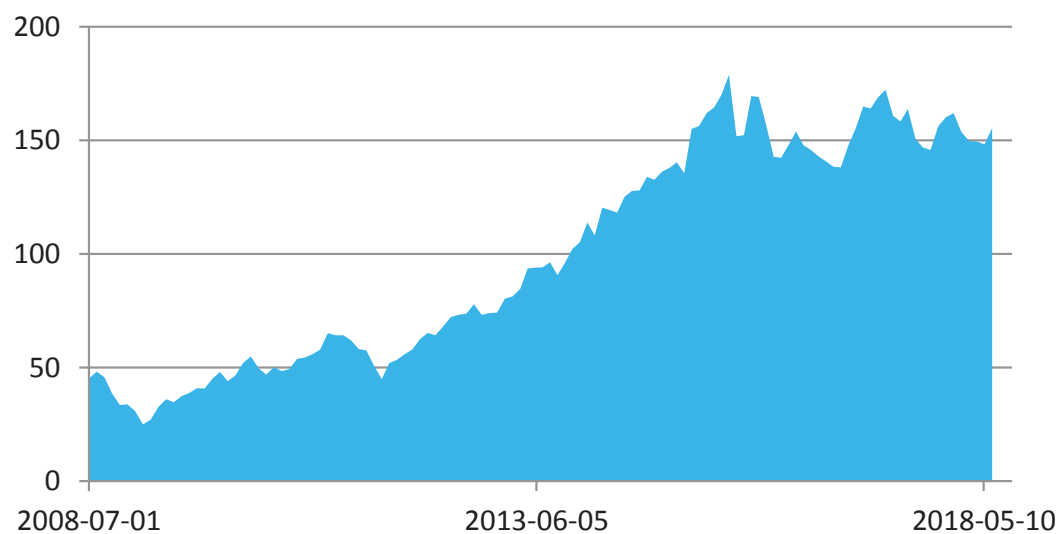
Electric, ale dziś kurs o 6 dol.  
(stan na 13 czerwca) prze-  
kracza 100 dol.

W 2008 r. akcje spółki Netflix kosztowały mniej niż 4 dol., a gdyby przyjąć obecną liczbę akcji 430 mln dol., to jej kapitalizacja tylko nieznacznie przekraczała poziom 1,5 mld dol. Jednak powstała w Los Gatos w Kalifornii w 1997 r. firma, która jest przede wszystkim dostawcą telewizji internetowej, kolejne lata miała bardzo udane. Nawet czas kryzysu nie był straszny, bo gdy Walt Disney notował kursy zaledwie 15 dol., za akcje Netflixu płacono już ponad 6 dol.

## Kapitalizacja giełdowa Netflix Company



## Kapitalizacja giełdowa Walt Disney Company



**Poniedziałek, 18 czerwca 2018 r.**

| Godzina | Kraj    | Wskaźnik ekonomiczny                  | Okres    | Prognoza |
|---------|---------|---------------------------------------|----------|----------|
|         | Japonia | Bilans handlu zagranicznego (JPY)     | maj      | 626 mld  |
| 09.00   | Turcja  | Stopa bezrobocia                      | kwiecień | 10,6%    |
| 10.00   | Polska  | Przeciętne wynagrodzenie brutto (PLN) | maj      | 4840     |

Materiały przygotowane przez NXF



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

## PLATYNOWE LWY DLA SKOLIMOWSKIEGO

**PISF** \ Jerzy Skolimowski – reżyser, scenarzysta i aktor filmowy, poeta i malarz – odbierze statuetkę Platynowych Lwów podczas gali finałowej 43. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w sobotę, 22 września 2018 r. – poinformował Polski Instytut Sztuki Filmowej.

12

SOBOTA-NIEDZIELA 16-17 CZERWCA 2018

gpcodziennie.pl  
www.niezalezna.pl

KINO \ Człowiek kontra bezwzględny system

# Antyutopie: filmowe oswajanie z zagrożeniami XXI w.

Antyutopie, czyli utopie negatywne, to bodaj najchętniej eksploatowany wymiar społeczny we współczesnej literaturze i kinematografii z gatunku s.f. Już nie podróże międzygalaktyczne czy nawet dialog z przedstawicielami innych cywilizacji, ale właśnie działania jednostki w obrębie świetnie funkcjonującego społeczeństwa, poddanego na ogół bezwzględnej kontroli, redukującej wszelkie wybory własne, stanowią rdzeń popularnych fabuł. Człowiek kontra żyjący jego kosztem bezwzględny system. Czy daje nam to do myślenia?

Katarzyna Kasjanowicz

W pierwszej części niniejszego eseju zaprezentowałam kontekst społeczny i etyczny wynurzający się z obserwacji oraz analizy literatury, a także kinematografii funkcjonującej w kulturze przełomu XX/XXI w. Jako punkt zwrotny, w którym wykwitły określone, twórcze idee, sytuuję powieść Aldousa Huxleya „Nowy wspaniały świat”. Ta, jakże prawdopodobna wizja kondycji społeczeństw, kreśli przestrzeń inspirującą kolejnych autorów i scenarzystów. Pokazuje tych z różnych względów „lepszyc” i „gorszych”, oraz ich środowiska – kasty, które determinują dalsze istnienie zarówno grupy, jak też jednostki.

## Bogaci kontra biedni

Motywy te spotykamy w książkowym tryptyku „Igrzyska śmierci” Suzanne Collins (2008 r.), przełożonym na język filmu przez Garry’ego Rossa, oraz w trylogii „Niezgodna” autorstwa Weroniki Roth (2011 r.), która także odnalazła swe odwzorowanie w kinowej miniserii. Obie historie, choć w założeniu adresowane do młodzieży, interpretowane są jako nieco satyryczna interpretacja dzisiejszej rzeczywistości, rozpiętej pomiędzy propagandą medialną a bezwzględną polityką. Gdy ogląda się wymienione pozycje, mając świadomość nieznaną wcześniej w dziejach ludzkości dysproporcji ekonomicznych, trudno oprzeć się wrażeniu, że wykreowane w popularnych książkach i filmach wątki stanowią podkolorowane odbicie struktur dzisiejszej cywilizacji. Od kilku lat powszechnie wiadomo, że tylko 1 proc. najzamożniejszych ludzi świata posiada tyle, ile pozostałe 99 proc. Nasi dziadkowie mogliby wykrzyknąć szczerze zaskoczeni: „A to dopiero science fiction!”. W „Igrzyskach śmierci” mamy do czynienia z totalitarnym państwem, które wyrosło



W „Igrzyskach śmierci” mamy do czynienia z totalitarnym państwem, które wyrosło na gruzach dawnych Stanów Zjednoczonych | fot. mat. pras./d

na gruzach dawnych Stanów Zjednoczonych. Podział administracyjny obejmuje 13 dystryktów, których mieszkańcy pracują niemal niewolniczo, na utrzymanie Kapitolu – karykaturalnie luksusowej stolicy i jej pretensjonalnych, zblazowanych mieszkańców. 16-letnia Katniss Everdeen przeciwstawia się bezdusznemu systemowi i ostatecznie z ofiary, jaką miała się stać podczas współczesnej wersji starożytnych igrzysk, zmienia się w przywódczynię postępującej rewolucji. Zarówno książki, jak i ich filmowe adaptacje, mimo brutalności i przejmujących wątków, niosą optymistyczne przesłanie: bogacze, nie jesteście nietykalni; ci, których kosztem żyjemy, wcześniej czy później przyjdą po was. W świecie stworzonym przez Collins uciemiężona jednostka nie została pozbawiona mocy sprawczej. Mało tego – jej działania znajdują sprzymierzeńców.

## Kasty przyszłości

Seria „Niezgodna” bez wątplenia zawiera cechy inspiracji prozą Collins, ale środka ciężkości nie sytuuje w relacjach ekonomicznych i potęgze mediów, ale w podziale na kasty wynikającym z indywidualnych cech jednostki. Pod

tym względem świata stworzonemu przez Roth dużo bliżej do rzeczywistości Huxleya. Na ruinach dawnego Chicago powstało społeczeństwo idealne. Jego mechanizm opiera się na zasadzie selekcji. Obowiązkiem każdego nastolatka jest przejście przez wyszukany test predyspozycji, który wskaże mu jego miejsce w jednej z pięciu grup. Jeśli nie posiada żadnej z wymaganych cech, będzie żyć na marginesie, ale kiedy ma więcej niż jedną, określany jest jako „niezgodny”. Taki człowiek tylko komplikowałby sprawne funkcjonowanie bezkonfliktowego społeczeństwa. Ci, którzy otrzymują etykietę „niezgodnych”, są fizycznie eliminowani. A jednak Roth zostawia swoim bohaterom furtkę, tworząc podziemny świat akceptujący różnorodność i niestandardowość. To do niego przedostanie się główna bohaterka serii „Tris”. Ona sprawi, że oba światy wreszcie się spotkają.

## Normalność to patologia

W krótkim odstepie czasu powstały dwa szczególnie niepokojące filmy o charakterze dystopii. Dlaczego niepokoją? Bo dotyczą zjawisk, które bardzo powoli, acz zauważalnie wkraczają w różne dziedziny naszego życia.

Zacznijmy od „Dawcy pamięci” (org. „The Giver”), filmu z 2014 r., którego reżyserem jest Phillip Noyce. Oparty na powieści Lois Lowry z 1993 r. dziś wydaje się niemal wizją przyszłości. Nowe społeczeństwo oparte na równości zasad uczy się od dziecka: „Nigdy nie kłam; przyjmuj podany lek”. W tym świecie różnice są niedozwolone, ponieważ rodzą zazdrość, gniew i nienawiść. Większa część filmu utrzymana jest w czarno-białej tonacji, nie bez przyczyny. W nowej rzeczywistości usunięto: kolor, rasę, religię. Rodzinę zastąpiła umowna komórka rodzinna, która otrzymuje w przydziale niemowlę do wychowania. Noworodki odbiegające od ideału są eliminowane, także dla seniorów nie ma miejsca. Społeczeństwo zbudowane jest podobnie jak u Roth – o roli i celu jednostka dowiaduje się podczas ceremonii będącej oficjalnym zakończeniem jej dzieciństwa. Tylko jedna osoba ma prawo posiadać informacje o przeszłości, stać się swoistym strażnikiem pamięci dawniej cywilizacji. W tym celu zostaje wybrany Jonas, który stopniowo będzie otrzymywał całą wiedzę od dotychczasowego strażnika. Podczas systematycznych seansów

pobierania obrazów i uruchamiania uspijonych zmysłów dowiaduje się, że klimat jest kontrolowany, ponieważ zimno niszczy plony; poznaje muzykę; doświadcza stanów emocjonalnych. Zaczyna też rozumieć, że morderstwo jest złem, a do tego czynem, którego nie wyeliminowano, ale wprowadzono pod inną nazwą. Świat widziany oczami Jonasa od chwili ujżenia żółtawej pszczoły z przeszłości zaczyna powoli nabierać kolorów. Młodzieniec uświadamia sobie, że jego „ojciec”, eliminujący noworodki, nie zdaje sobie sprawy z wyrzadanego zła, ale on – już tak. Postanawia odwrócić nowy porządek.

## Medykalizacja człowieczeństwa

Tej możliwości nie mają już bohaterowie sterylnego świata, jaki nakreślili Drake Doremus i Nathan Parker w 2015 r. Film „Przebudzeni” (org. „Equals”) nie pozostawia widzowi wiele nadziei. Wielka wojna zniszczyła 99 proc. Ziemi. Nowy świat, którego codzienność wytyczają komunikaty informacyjne w stylu Orwella, jest jeszcze bardziej zimny niż ten ukazany w „Dawcy pamięci”. W minimalistycznych, odczłowieczonych wnętrzach toczy się życie i praca. Kobiety są wzywane do rozrodu, ale pary stanowią zagrożenie dla siebie i innych. Muszą zostać poddane odkażeniu, a następnie przekazywane są do centrum leczenia emocji negatywnych. Świat, który pokonał epidemię raka, nie radzi sobie jednakże z SOS – przebudzeniem emocji. Dla systemu to depresja, która wymaga leczenia, choć rokowania i tak są pesymistyczne. Dla nielegalnej grupy wsparcia osób cierpiących na tę dolegliwość to nic więcej jak prawdziwe ja. Jednak uczucie Silasa i Nii, dwojga głównych bohaterów, nie ma szans w świecie, w którym zlikwidowano przestrzeń na doświadczenia negatywne, zaś każdy rodzaj lęku i smutku podlega patologizacji, a wraz z nią medykaliizacji. Ratunkiem wydaje się skorzystanie z nowego leku, który działa 6 godzin po podaniu, usuwając na zawsze emocje. Po obejrzeniu „Przebudzonych” trudno oprzeć się wrażeniu, że podobny kulturowo-ekonomiczny sposób kreowania potrzeb i zagrożeń staje się naszym udziałem.



for. Arnd Wiegmann/Reuters

**CIEKAWOSTKA** \ Latem mają ruszyć zdjęcia do filmu „Once Upon a Time in Hollywood” Quentina Tarantino. Tłem historii będą brutalne morderstwa sekty Charlesa Mansona, w tym zabójstwo Sharon Tate, żony Romana Polańskiego. W głównych rolach Brad Pitt i Leonardo DiCaprio. Spekuluje się, że w rolę Polańskiego wcieli się James Marsden.



„Łaskawość Tytusa” – jedna z oper tegorocznego festiwalu | fot. mat. pras./d

**MUZYKA** \ Od Figara do Tytusa

# Startuje Festiwal Mozartowski

16 czerwca koncertem galowym z udziałem światowej sławy sopranistki Verónicy Cangemi rozpocznie się 28. Festiwal Mozartowski. Warszawska Opera Kameralna przygotowała w tym roku blisko 60 wydarzeń artystycznych adresowanych do miłośników oper, koncertów oratoryjnych, symfonicznych i kameralnych. Nie zabraknie też spektakli adresowanych do dzieci.

W tym roku koncerty i spektakle odbywają się w dwunastu lokalizacjach w Warszawie, m.in. tradycyjnie w teatrze WOK, Zamku Królewskim, świątyniach stolicy oraz w Teatrze Scena i Pałacu

w Wilanowie. Z oper usłyszymy „Czarodziejski flet”, „Uprowadzenie z seraju”, „Wesele Figara”, „Cosi fan tutte” i „Łaskawość Tytusa”. Muzyka oratoryjna w festiwalowym kalendarzu to: „Requiem”,

„Msza c-moll”, „Vesperae solennes de confessore” i „Msza koronacyjna”. Na melomanów czekają 23 koncerty kameralne oraz 6 symfonicznych. Aż 10 wydarzeń będzie adresowanych do dzieci.

Wśród gwiazd festiwalu są Verónica Cangemi (sopran), Giuliano Carmignola (skrzypce), Hubert Rutkowski (fortepian historyczny), Charlie Siem (skrzypce), Sijia Ma (fortepian historyczny), Charles Owen (fortepian) Kwartet Camerata. Spektakle operowe i koncerty poprowadzą mistrzowie batuty: Monika Wolińska, Agnieszka Franków-Żelazny, Benjamin Bayl, Josè Maria Florêncio, Marcin Sompoliński i Paweł Kotla.

Festiwal zakończy 14 lipca wielka Gala Finałowa w Teatrze Polskim. Program i szczegóły dostępne na [www.operakameralna.pl](http://www.operakameralna.pl).

.....  
(Niezależna.pl, mat. pras.)

## Konspiranci z Auschwitz

**WYSTAWA** \ Utworzony przez rtm. Witolda Pileckiego Związek Organizacji Wojskowej oraz inne komórki konspiracyjne działające na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady KL Auschwitz to bohaterowie nowej wystawy stałej utworzonej na parterze bloku 11 w byłym obozie Auschwitz I. Ekspozycję otworzono 14 czerwca, w 78. rocznicę deportacji do obozu pierwszych Polaków.

**Anna Krajewska**

Wystawa jest niezwykle ascetyczna. Stanowi ją ponad 20 plansz, które nie ingerują w przestrzeń sal bloku 11, zwanego Blokiem Śmierci. – Ekspozycja pokazująca całościową historię obozowego ruchu oporu ma w tym miejscu znaczenie symboliczne. Blok 11 zajmuje bowiem wyjątkowe miejsce w historii Auschwitz – nie tylko ze względu na to, że był to areszt obozowy, ale też na fakt, że na jego dziedzińcu esesmani rozstrzelali tysiące ludzi. Wielu z nich zaangażowanych było w działania ruchu oporu przeciw-

ko okupantowi – powiedział dyrektor Muzeum Auschwitz Piotr Cywiński.

Pierwsza część ekspozycji pokazuje działania podejmowane od początku utworzenia obozu przez polskich więźniów, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. To m.in. Związek Organizacji Wojskowej oraz inne polskie komórki konspiracyjne, które tworzyli reprezentanci różnych środowisk. Jednym z bohaterów wystawy jest rotmistrz Pilecki. Na ekspozycji zaprezentowano fragmenty meldunków powstałych na podstawie jego doniesień z obozu. Druga część ekspozycji przybliży rozwój ruchu oporu tworzonego przez więźniów z innych krajów (np. przez sowieckich

jeńców wojennych, Czechów czy Francuzów) oraz wśród odizolowanych więźniów Sonderkommando. Na wystawie można zobaczyć najważniejsze dokumenty, które udało się przekazać światu dzięki ruchowi oporu. To m.in. lista 6868 nazwisk polskich więźniarek czy fotokopie planów komór gazowych i krematoriów w Birkenau. Wspomniane są także represje, jakie spotykały członków obozowego ruchu oporu.

Na ekspozycji upamiętniono również więźniów policyjnych (byli to Polacy przywożeni m.in. z więzienia śledczego w Mysłowicach), którzy w salach bloku 11 oczekiwali na śmierć. Wewnątrz zachowały się wykonane ich ręką napisy. – Wystawa

wspomina również o tych napisach i tragicznym losie ich autorów. Zatem nie tylko znacznie większa liczba odwiedzających zapozna się z historią ruchu oporu w niemieckim obozie Auschwitz, ale także będzie mogła dokładniej poznać losy więźniów policyjnych – wyjaśnił rzecznik Muzeum Auschwitz Bartosz Bartyzel.

W otwarciu nowej wystawy wzięli udział wicepremier Beata Szydło i wiceminister kultury Jarosław Sellin, którzy tego dnia również podpisali umowę w sprawie utworzenia Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. Placówka powstanie w zabytkowym budynku zwanym Lagerhaus, znajdującym się w pobliżu byłego niemieckiego obozu Auschwitz I. Nowe muzeum będzie m.in. miejscem upamiętnienia odważnych Polaków pomagających więźniów Auschwitz. Starosta oświęcimski Zbigniew Starzec podkreślił, że placówka będzie ściśle współpracowała z miejscem pamięci. Jej otwarcie zaplanowane jest na 2022 r.

## ZAPOWIEDŹ



**KASIA KOWALSKA** \ Po 10 latach Kasia Kowalska wydaje studyjną płytę. „Aya”

jest zarazem 10. albumem w karierze. Premiera krążka zbiega się z 25-leciem pracy artystycznej wokalistki. Kowalska w czasie artystycznych wakacji zajmowała się wychowywaniem syna i podróżami po świecie. Odwiedziła między innymi Brazylię, Indie i Kolumbię. Inspiracje dźwiękami i kulturami z różnych zakątków globu doskonale słychać na płycie „Aya”. Artystka zadedykowała go niedawno zmarłemu ojcu.

Premiera 22 czerwca

## KSIAŻKA DLA DZIECI

**„JAŚ I JANE CZKA 5”** \

Na polskim rynku pojawił się piąty tom przygód najsłynniejszych holenderskich pięciolatek. Jaś i Janeczka to para nierozłącznych przyjaciół. Są ciekawscy, mają szalone pomysły i mnóstwo przygód. Bawią się, rozrabiają i razem odkrywają świat. To klasyka niderlandzkiej literatury dziecięcej. Autorem serii jest Annie M.G. Schmidt.

Wydawnictwo Dwie Siostry



## FESTIWAL



**WARSAW SUMMER JAZZ DAYS** \ Nazwa festiwalu mówi wszystko. Wśród gwiazd: Leszek Możdżer Special Project, Soweto Kinch Trio, Vijay Iyer Sextet, Jonathan Finlayson & Sicilian Defense, Cameron Graves Trio, Hudson, Binker and Moses, Django Bates' Beloved, Brad Mehldau Trio i GoGo Penguin. Warsaw Summer Jazz Days zrodził się z potrzeby stworzenia konkurencji dla festiwalu Jazz Jamboree na początku lat 90.

5-8 lipca, Warszawa

## KINO



**„KOCHAJĄC PABLA, NIENAWIDZĄC ESCOBARA”** \ Pablo Escobar jest narkotykowym bossem, który zajmuje się przemytem kokainy do USA i wielu innych państw na świecie. Wartość jego zarobków oszacowano na 55 mld dol. Pewnego dnia Pablo poznaje piękną Virginię Vallejo – ambitną gwiazdę kolumbijskiej telewizji. W rolach głównych Javier Bardem i Penélope Cruz.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPORT

19

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Frank Herbert

(1920–1986) amerykański pisarz science fiction, autor m.in. wielokrotnie nagradzanej serii powieści „Kroniki Diuny”

\\ Najbardziej lękam się fanatyków liberalizmu. Nie ufam skrajnościom... Poskrob liberała, a znajdziesz ukrytego arystokratę. To prawda! Liberalne rządy zawsze zamieniają się w arystokrację. \\

NASZ CYKL \ Klub Prometeusza

# Międzymorze obleka się w ciało

Gdy zajmowałem się kaukaskimi perturbacjami, na bałtycko-czarnomorskim froncie Intermarium działało się wiele pogrzucających rzeczy. Oczywiście czytelnicy „Gazety Polskiej Codziennie” i bez mojego udziału byli o tym szczegółowo informowani na jej łamach, więc zanim powiążę to znowu z Kaukazem – gdzie sytuacja jest, jak to się mówi, „dynamiczna” – podsumujmy tylko pokrótce całą serię istotnych wydarzeń.

Jerzy  
Lubach

Dzielią się one na dwie kategorie – lokalnych i tych o znaczeniu geopolitycznym. Można więc z zadowoleniem odnotować znaczącą poprawę naszych stosunków z Litwą, które dotychczas często stawiały się przeszkodą na drodze do bliższej integracji Polski z krajami bałtyckimi. Co prawda drugorzędna, choć przykra kwestia pisowni polskich nazwisk na Litwie nadal nie została rozwiązana po naszej myśli i w zgodzie z zasadami unijnymi oraz zdroworozsądkowymi, ale wyraźnie widać, że obecny rząd premiera Sauliusa Skvernelisa dokonał radykalnej reorientacji polityki Litwy w stronę nie deklarowanej, ale realnej współpracy z Polską.

Widać to było w wymiarze symbolicznym, gdy prezydent Polski Andrzej Duda i Litwy Dalia Grybauskaitė wydali wspólną deklarację z okazji 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Podkreślili, że są gotowi „wspólnie i z determinacją stawiać w obronie” ideałów ustawy zasadniczej z 1791 r. Widać było to też wtedy, kiedy w obchodach 100-lecia odzyskania niepodległości przez Litwę wzięli udział przedstawiciele najwyższych polskich władz państwowych. Przede wszystkim jednak dowiodły tego niezwykle istotne wspólne przedsięwzięcia gospodarcze.

## Żywcotne kwestie

Chodzi zwłaszcza o „odkorkowanie” rafinerii naftowej w Możejkach, która od kilku już lat należy do Orlenu, a której skomunikowanie kolejowe z Polską poprzednie rządy litewskie blokowały. Przemówienia wygłoszone z tej okazji w Możejkach przez premierów Litwy i Polski były pełne ciepłych słów i zapewnień o konkretnej współpracy w sprawach bezpieczeństwa energetycznego. Kolejnym ważnym przedsięwzięciem był ogłoszony

wkrótce potem projekt gazociągu GIPL, łączącego Polskę i Litwę, którego budowa ma się rozpocząć w 2019 r., aby także pozostałe kraje bałtyckie mogły korzystać nie tylko z gazu dostarczanego przez rosyjski Gazprom. Te ogólnobałtyckie więzi potwierdziła wspólna podróż obu premierów do Tallina na uroczystości kolejnego 100-lecia niepodległości – tym razem Estonii. Dla tego kraju, najmniejszego z państw Międzymorza i wysuniętego najdalej na północny-wschód, budowa Via Baltica nie jest żadnym działaniem symbolicznym. To niezwykle żywotna kwestia, bo tego typu nowoczesna linia kolejowa znacząco zwiększy możliwość szybkiego przetransportowania dodatkowych sił sojuszniczych w razie rosyjskiej agresji czy prowokacji granicznych.

A że obecność tych sił – w postaci amerykańskich, brytyjskich, niemieckich i innych oddziałów NATO na wschodniej flance Sojuszu – została wywalczona przez Polskę, zdają sobie sprawę przywódcy państw zarówno bałtyckich, jak i czarnomorskich. Z tego wynikają zapewne również coraz cieplejsze stosunki między naszymi narodami widoczne gołym okiem. To fundament konstrukcji Intermarium, bez którego byłoby ono projektem papierowym, wymyśloną przez polityków w ich gabinetach i niemożliwym do zrealizowania. Tymczasem konkretyzujące się stopniowo więzi gospodarcze – wspólne inwestycje w strategiczne autostrady, linie kolejowe i rurociągi – budują pozytywny klimat w społeczeństwach tych krajów, który jest teraz niezbędny.

## Trump rękę poda

Drugim, ale nie mniej ważnym zjawiskiem o międzynarodowym znaczeniu, jest wyraźne wsparcie idei Międzymorza przez USA. Według docierających z Waszyngtonu informacji prezydent Trump – zirytowany uporem Niemiec w realizacji Nord Stream 2, wbrew zastrzeżeniom Stanów Zjednoczonych, oraz otwarcie wy-



Prezydenci Polski Andrzej Duda i Litwy Dalia Grybauskaitė podkreślili, że są gotowi „wspólnie i z determinacją stawiać w obronie” ideałów Konstytucji 3 maja

fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

rażaną przez Niemcy niechęcią do finansowania zbrojeń w obowiązkowym dla NATO wymiarze 2 proc. PKB – zamierza umieścić wsparcie idei Intermarium na liście narodowych projektów priorytetowych USA. Ma to zostać ogłoszone na zbliżającym się jesiennym szczycie Międzymorza w Bukareszcie. Tymczasem w Warszawie odbyło się spotkanie właśnie w tzw. formacie bukareszteńskim, grupującym dziewięć z 12 państw Międzymorza, czyli: Polskę, Rumunię, Bułgarię, Czechy, Słowację, Węgry, Estonię, Łotwę i Litwę.

Wróćmy na chwilę do Litwy i odnotujmy parę na pozór mniej istotnych faktów. Wspominałem, że sprawa polskiej pisowni nazwisk nie ruszyła jeszcze z miejsca, ale pozytywnym znakiem jest niewątpliwie to, że lokalne władze litewskie – zapewne nie bez cichej sugestii kręgów rządzących – przestały prześladować sądowo naszych rodaków za umieszczanie na domach tabliczek z polskimi nazwami miejscowości i ulic. Wiadomo skądinąd, że Litwini zarzucają miejscowym Polakom, że ci nie wsparli ich walki o niepodległość

w czasach rozpadu Związku Sowieckiego. Uważają, że Polacy są do dziś zsowietyzowani czy wręcz zrusyfikowani, o czym ma świadczyć np. masowe oglądanie przez nich rosyjskich kanałów TV, ociekających szowinistyczną propagandą. Czy to prawda, czy nie – nie mnie oceniać. Myślę jednak, że owa mentalność postsowiecka, podatna na rosyjską propagandę, charakteryzuje raczej starsze pokolenie, bo jakoś jej nie zauważam u młodych Polaków z Litwy – znających doskonale język litewski, wykształconych i odpornych na wojnę informacyjną prowadzoną przez Kreml.

A że Litwini, gdy chcą, potrafią dziwnie łatwo poradzić sobie z zawiłymi prawidłami gramatycznymi swego starodawnego języka (których nienaruszalnością tłumaczy od lat niemożność zapisywania polskich nazwisk z użyciem naszych znaków diakrytycznych, czyli „ogonków”), świadczy sympatyczny skądinąd fakt, że Państwowa Komisja Języka Litewskiego zatwierdziła jako nazwę państwa gruzińskiego (Sakartvelo po gruzińsku) nieco zlituanizowaną wersję: Sakartvelas, która

może być oficjalnie używana zamiennie z nadal obowiązującą nazwą Gruzja. Stało się to na prośbę władz gruzińskich, które argumentowały, że ta przejęta od Rosjan nazwa jest niczym nieuzasadnioną pozostałością po czasach sowieckich.

## Polsza to nie my

I tak powracamy określną drogą na Kaukaz, gdzie właśnie upadł gruziński rząd wskutek rosnących i przekształcających się w polityczne protestów społecznych, wywołanych pierwotnie śmiercią dwóch licealistów w międzyklasowej bójce, o czym pisałem w poprzednim odcinku. O konsekwencjach narastającego w Gruzji chaosu dla całego regionu już niebawem, gdy zasięgnę języka u moich gruzińskich i azerbejdżańskich przyjaciół, obserwujących wypadki polityczne z bliska.

A tak na marginesie, to na wzór braci Gruzinów powinniśmy poprosić władze postsowieckich państw, w których dominuje ludność turkijńska – Azerbejdżanu, Kazachstanu, Kirgizji, Uzbekistanu, Mongolii, Tadżykistanu – by zrezygnowały z przejętej z sowieckiej ruszczyzny nazwy naszego kraju – Polska – i przywróciły pradowne, tradycyjne dla ich języków, a miłe dla naszego ucha brzmienie – Lechistan. Byłem świadkiem, jak prezydent Lech Kaczyński rozmawiał o tym z prezydentem Ilhamem Alijewem, który odniósł się do tego życzliwie. Może więc warto spróbować ponownie, przynajmniej z Azerbejdżanem, by usunąć wreszcie z obiegu sowiecki pogardliwy stereotyp: Kurica nie ptica, Polska nie zagranica. Otóż dla Moskali Polska ma być zagranicą niedosięglą, a dla Azerbejdżanu na przykład – od wieków przyjaznym Lechistanem.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec  
do 1500 euro/mies.  
wymagany komunikatywny  
niemiecki  
737 489 914  
lub 737 499 812**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPORT

19 PROGRAM TV

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



fot. Wikipedia/d

## Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) założycielka Zgromadzenia Misjonarek Miłości, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

\\ Bardzo często pytają mnie, kiedy znikną głód i ubóstwo na świecie, a ja odpowiadam:  
„Kiedy ty i ja zaczniemy się dzielić. Im więcej mamy, tym mniej dajemy; im mniej mamy, tym więcej możemy dać”. \\

PUBL...

15

SPOŁECZEŃSTWO \ Program 300+ to sensowne rozwinięcie polityki prorodzinnej

# Klęska liberalnej inteligencji to wygrana całej Polski

Liberalna opozycja stara się przekonać opinię publiczną, że rządy PiS równają się marnotrawieniu środków publicznych. Ale dwie ekipy Platformy Obywatelskiej nie wprowadziły nawet ćwierci tych prorodzinnych rozwiązań, na jakie zdecydowało się Prawo i Sprawiedliwość. Dziś liberałowie mogą liczyć jedynie na potknięcia rządzącej partii – własnego pomysłu na Polskę, poza powrotem do tego, co już było, nie mają.



Krzysztof Wołodźko

Początek roku szkolnego to jedno z najważniejszych wyzwań dla mniej zamożnych rodzin z dziećmi. Podręczniki, zeszyty, pomoce szkolne, obuwie gimnastyczne – wszystko, co związane z wyposażeniem dzieci na nadchodzący rok szkolny, to duży wydatek. Tym bardziej że wraz ze wzrostem oczekiwań konsumpcyjnych całego społeczeństwa rosną – może najszybciej – oczekiwania dzieci i nastolatków. Możemy na to pomstować, powinniśmy też kształtować świadomość konsumencką – także najmłodszych uczestników rynku, ale przecież wszyscy współtworzymy trend na podwyższoną konsumpcję. Zresztą, czy po trzech dekadach transformacji dobre buty do szkoły dla dziecka i ciuch od rozpoznawalnych, ale naprawdę nie tak drogich marek trzeba traktować w Polsce jako luksus? Wydaje mi się, że szeroko rozumiana klasa ludowa ma pełne prawo ubierać się nie tylko w lumpeksach, które z kolei dla bardziej zamożnych są często formą ekscentrycznego i/lub snobistycznego shoppingu.

### Ubożsi mają dziś lepiej

Szanuję ludzi z pokolenia moich dziadków, mam świadomość, że dzieciństwo moich rodziców też było znacznie skromniejsze niż moje, nie mówiąc o sytuacji współczesnych dzieci. Ale wiem też, że ludzie starsi i najstarsi wcale nie uważają dawnych realiów za optymalne, że często postrzegają dawne społeczne ubóstwo jako znaczny problem, wielką krzywdę. Można i być, i mieć, nie zapominając, że nie szata zdoboci człowieka. Dlatego poczucie rozżewu między chęcią lepszego życia, także w jego wymiarze materialnym, a rozczarowaniem realiami III RP wcale nie wynika z roszczeniowości polskiego społeczeństwa.



Zarówno 500+, jak i 300+ nie są „programami lojalnościowymi”, jakimi były przywileje dla wzbogaconej liberalnej inteligencji w czasach PO. To programy, z których w większości korzystają ubodzy | fot. Pixabay/d

czeństwa. Problemem jest to, że nasz model społeczno-gospodarczego rozwoju przez długie lata, w znacznej mierze właśnie pod rządami Platformy, nie uwzględniał tego, że płace powinny jednak rosnąć szybciej. I że zarobki milionów Polek i Polaków skazywały ich na znaczne ograniczanie mnóstwa godziwych potrzeb. Ale ultraliberalna propaganda przykrywała ten fakt gadaniną o roszczeniowym społeczeństwie.

Pamiętamy to dobrze sprzed roku i dwóch: zdumienie mainstreamowych mediów, ostentacyjny absmak celebrytów i celebrytek, kręcenie nosem przez intelektualne autorytety liberalnego światka, że oto „pięćsetplusy” zaczęły wyjeżdżać na wakacje, że marnotrawią publiczny grosz. Z ludzi, którzy mają pełne prawo do godziwego wypoczynku i wreszcie dzięki PiS mogą je zrealizować, próbowano uczynić patologię. Nikogo w tym towarzystwie nie obchodziło, że rodzice mniejszych i większych dzieci często nie wyjeżdżają z nimi na wakacje, bo choć ciężko pracują, nie zarabiają na tyle dużo, żeby oszczędzić na porządny, choćby tygodniowy wspólny rodzinny wypoczynek. A czy może być coś bar-

dziej cennego dla zagonionej współczesnej rodziny? Negatywne stereotypy elit wobec mniej zamożnej części społeczeństwa skutkowały także tym, że uznano, iż miejsce – często wyimaginowanego – pospólstwa jest w gettach biedy, a nie na plażach, w górach, nad jeziorami.

### Porażka liberalnych roszczeniowców

Wprowadzenie prorodzinnego programu „Dobry start”, znanego szerzej jako Program 300+, jest kolejnym uderzeniem w ultraliberalną demagogię. Tego rodzaju wsparcie finansowe na początek roku szkolnego to znakomity pomysł: nie tylko jako znaczne wsparcie dla rodzin, ale też mocne uderzenie w branżę lichwiarską, czyli w chwilówkodawców. „Znowu kupują wyborców” – czytamy i słyszę tu i ówdzie. Ale jedno umyka krytykom tego rodzaju transferów publicznych środków. Otóż liberalna wzbogacona inteligencja, obsługująca czy to PO, czy to Nowoczesną, szybko zapomniała, że zawsze sama chętnie korzystała z publicznych środków, często równocześnie pięjąc z zachwyty nad polskim modelem peryferyjnego niedorozwoju, nazywanego „zieloną wyspą”.

Granty większe i mniejsze, solidne finansowanie projektów ze środków publicznych, ludzie przez lata przyśrubowani do publicznych instytucji kulturalnych, do mediów publicznych – cały ten warszawocentryczny liberalno-NGO-sowy światek dobrze żył z publicznego grosza. Cena była jedna: albo jawne wychwalanie PO, albo niewychylanie się z publiczną krytyką. Zresztą dotyczy to nie tylko artystowsko-NGO-sowego światka; to samo da się powiedzieć o arcyliberalnych ludziach mediów, którzy za PO przyzwyczaili się, że media publiczne są również ich niepodzielnym dominium. Złośliwie można powiedzieć, że gdy zaczął rządzić PiS, liberalni roszczeniowcy z wyższych sfer nagle się oburzyli, bo to inni zaczęli otrzymywać wymierne finansowe wsparcie.

### Inny model rozwoju

To ważne pytanie: który model jest korzystniejszy dla rozwoju ogólnospołecznego? PO preferowała model wsparcia opiniotwórczych kast społecznych, które – różnymi kanałami dystrybucji informacji – oddziaływały na resztę społeczeństwa. Na polu propagan-

dowym ten model sprawdzał się dość długo: nie trzeba było inwestować w politykę społeczną, wystarczyła perswazja w strefie przekazu. Ale nie rozwiązywano w ten sposób żadnych problemów, raczej przemilczano istniejące: jednym pozwalano na rozkręcanie karuzeli VAT-owskich i kupowano posłuch liberalnej inteligencji grantami, innym oferowano wyjazd na emigrację zarobkową, jako jedyną alternatywę dla braku szans na lepsze życie w Polsce.

PiS – choć nie jest przecież partią ludzi niepokalanych arcyłudzkimi przywarami – zaproponował jednak inny model rozwoju dla Polski. O wiele bardziej egalitarny: z polityką prorodzinną szeroko otwartą na bardzo różne grupy społeczne. Zarówno 500+, jak i 300+ nie są też „programami lojalnościowymi”, jakimi były granty i przywileje dla wzbogaconej liberalnej inteligencji w czasach PO. To programy, z których w większości korzystają i skorzystają ubodzy, mniej zamożni i średnio zamożni. Ludzie, którzy dziś trzymają z opozycją, a którzy korzystali niegdyś z przynależności do liberalnego establishmentu, psychologicznie mają pełne prawo uznawać beneficjentów 500+ za swoich wrogów, bo to oni są żywym dowodem, że inna polityka jest możliwa. I że wcale do niej nie trzeba neolewicy ani lewicujących liberałów. Wystarczy konserwatywna formacja, która zdecydowała się na bardziej prospołeczny, rzeczywiście wcielany w życie program.

Powtórzę: dobra zmiana w polityce rodzinnej nie czyni PiS partią ludzi bez skazy. Nie bez powodu stare przysłowie mówi, że nie święci garnki lepią. Najważniejsze jest jednak to, że udało się przełamać, zdawało się długo bezalternatywną, strategię polityczną, w której jedynymi beneficjentami partii akurata panującej były jej sprzymierzeńcy spośród wzbogaconej liberalnej inteligencji. To już się skończyło. I wielu wciąż to boli.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12-13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16-17 SPORT 19 PROGRAM TV 20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Hannah McKay/Reuters

MUNDIAL 2018 \ Polscy piłkarze przygotowują się do poniedziałkowego meczu z Senegalem

# Upał, plaża i trawa

Polacy przygotowują się do wtorkowego spotkania z Senegalem. Warunki w Soczi są podobne, ale nie do tych, które czekają na nas w Moskwie, ale do tych w Afryce. Upały nad Morzem Czarnym są trudne do zniesienia. Polacy musieli trenować wczoraj w temperaturze 32 stopni w cieniu, którego na boisku „Sputnika” nie było nawet metra.

Artur Szczepanik

korespondencja z Soczi

**T**rener Adam Nawałka i jego sztab przygotowali pobyt polskiej ekipy w Rosji najlepiej, jak się dało. Wszystko dopięte jest na ostatni guzik. Zapomniano jednak o jednym – temperatura latem w Soczi może uniemożliwiać normalne treningi. Boisko, na którym ćwiczą Biało-Czerwoni, przygotowywane było przez 1,5 roku. Zanim na jego używanie zdecydowali się Polacy, oglądali je wcześniej Holendrzy i Anglicy. Przedstawiciel PZPN kilka razy

przylatywał do Rosji, żeby sprawdzić, czy z boiskiem wszystko jest w porządku. W efekcie piłkarze Nawałki ćwiczą na prawdziwym zielonym „dywanie”. Nawałka nie jest też specjalnie zmartwiony wysokimi temperaturami. Podobne warunki będą bowiem panować w Wołgogradzie, gdzie zagramy ostatnie spotkanie grupowe z Japonią. Najchłodniej będzie w Kazaniu, gdzie czeka nas mecz z Kolumbią. Tam latem temperatury nie są wysokie i wynoszą ok. 20 stopni. Czyli do grania w piłkę są idealne.

– Technologia przygotowania boiska piłkarskiego jest

wszystkim znana, ale to nie jest to samo, co wyhodowanie bananów albo mandarynek na biegunie północnym – powiedział Gleb Gutijew odpowiedzialny za murawę na „Sputniku”.

– Cała moja rodzina zajmowała się rolnictwem. Ojciec był doktorem nauk, a żona prowadzi ogród botaniczny. Nie ma trudniejszej rośliny na świecie niż trawa do piłki nożnej. W Polsce można hodować ananasy, w Rosji kawę, ale wyhodować dobrą trawę to duży problem” – podkreślił Gutijew, który zdradził, że to właśnie boisko „odkrył” dla Polski dyrektor kadry Tomasz Iwan,

który dowiedział się o nim od swoich kolegów z Holandii (grał w tym kraju przez wiele sezonów, m.in. w największych klubach Feyenoordzie Rotterdam i PSV Eindhoven).

Na murawę Polacy nie muszą więc narzekać, podobnie jak na plażę. Te w okolicach Soczi są podobno najczystsze w całej Rosji. Nad Morzem Czarnym lada dzień rozpoczyna się sezon urlopowy. Z tej okazji wszystkie plaże musiały zdobyć atesty czystości. W tym roku przebudowano większość plaż. W przyszłym na 500 z nich ma być bezpłatne wi-fi. Polscy piłkarze mogli to wczoraj

sobie wszystko obejrzeć, bo po odprawie taktycznej, na której analizowali grę Senegalu, mieli wolne i wybrali się na spacer po nadmorskiej promenadzie.

Soczi kontrolowała też FIFA. Wszystkie obiekty na mundial zostały bardzo wysoko ocenione. Wczoraj na obiekcie „Fiszt” rozegrano pierwszy mecz Portugalii – Hiszpanii. W Soczi rozegrane zostanie w sumie sześć spotkań mundialu – w tym jeden mecz 1/8 i ćwierćfinał.

Nasi piłkarze nie obejrzeli wczorajszego meczu na stadionie „Fiszt”. O 16.30 rozpoczęli trening na „Sputniku”. Potem odpoczywali w hotelowym basenie. Oprócz Kamila Glika i Rafała Kurzawy nikt nie narzeka na urazy. Ten drugi wczoraj rozpoczął już jednak zajęcia z zespołem.

Zdradził to na wczorajszej konferencji asystent Nawałki Hubert Małowiejski. To on odpowiada u nas za analizę rywali i to on rozpracowywał naszych pierwszych afrykańskich rywali.

– Senegal bardzo rzadko przegrywa, często gra na zero z tyłu. Z przodu też są mocni, mają dziewięciu napastników. Kluby, w których grają, mówią same za siebie – ostrzegał Małowiejski. Szef banku informacji reprezentacji Polski Hubert Małowiejski przyznał, że nie podjęto jeszcze decyzji, czy leczący uraz barku Kamil Glik poleci do Moskwy na wtorkowy mecz piłkarskich mistrzostwach świata z Senegalem. – Dalej pracuję, żeby wrócić do pełnej sprawności. Są postępy, ale nie ma przełomu. Weźmie udział w piątkowym treningu z formacją obronną – powiedział Małowiejski.

FELIETON KIBICA

## Mundial rozpoczęty

ks. Jarosław  
Wąsowicz SDB

**P**ozdrawiam naszych Czytelników ze Spą, gdzie uczestniczę we wspólnym wydarzeniu, jakim jest coroczny zjazd klubów „Gazety Polskiej”. To dobrze spędzony czas w gronie przyjaciół, wypełniony dyskusjami, debatami, spotkaniami z ciekawymi ludźmi, koncertami. Czas ładowania akumulatorów.

Rozpoczął się też już mundial. Od kilku już lat, Bogu dzięki, mamy komu kibicować. Był bowiem okres posuchy, w którym co bardziej złośliwi pytali się, komu kibicujemy, skoro na najważniejszych turniejach regularnie nie pojawiła się polska reprezentacja. Trzeba było kombinować z odpowiedzią. Aż pewnego dnia znalazłem superpodpowiedź, którą w tamtych latach byłem w stanie zacytować z pamięci. Do wczoraj byłem przekonany, że autorem tej znakomitej analizy był Ro-

bert Mazurek. Tymczasem z błędu wyprowadził mnie FB – okazało się, że jest nim Marian Piłka. W każdym razie była genialna: „Najpierw kibicujemy Polakom, potem krajom katolickim, wreszcie chrześcijańskim. I tu wolimy prawosławie niż heretyków. Jeśli nie grają chrześcijanie, kibicujemy monoteistom. A na końcu wszystkim, byle nie Niemcom...”.

Na szczęście wypowiedź powyższa jest na obecnym mundialu nieaktualna. Mamy naszych orłów na mundialu i wielkie nadzieje na

sportowy sukces. Oby na ten czas starczyło nie tylko umiejętności, ale i pokory. Wtedy o rezultat naszych zmagania w Rosji możemy być spokojni.

Przed meczem z Litwą zadzwonił do mnie znany wielu kibicom Tadeusz Romanowski z Solecznik, wielki patriota z Małej Polski, jak nazywają Wileńszczyznę tamtejsi nasi rodacy. Jechali na mecz na Stadion Narodowy z nadzieją na zwycięstwo Polski. Mamy dobrą reprezentację i wszyscy w zwycięstwo wierzyli. Jakże by jednak nie były umiejętności naszych zawodników, modlitwa nie zaszkodzi – powiedział Tadeusz i od razu poinformował mnie, że o wynik nie ma się co martwić, bo

wzięli troszkę ziemi z Kalwarii Wileńskiej, żeby rozsypać na Narodowym. Wiezie ze sobą też ks. Józefa Aszkiełowicza, proboszcza z parafii Butrymańce, żeby cały mecz się modlił. Wynik połączenia piłkarskich umiejętności z modlitwą jest nam znany.

Modlimy się więc i trzymamy kciuki za naszą reprezentację, żebyśmy do końca tego turnieju mogli im kibicować. Pomódlmy się też za naszych kibiców, żeby nie tylko dali przykład fantastycznego doping, ale i szczęśliwie wrócili do domów. Z superinicjatywą takiego modlitewnego towarzyszenia naszym rodakom na mundialu wyszedł Deon.pl. Zapraszam do włączenia się w tę inicjatywę.



PINOT NIE POJEDZIE

KOLARSTWO \ Francuski kolarz Thibaut Pinot ogłosił w piątek, że nie wystartuje w wyścigu Tour de France, rozpoczynającym się 7 lipca w Noirmoutier-en-l'Île. W 2014 r. w klasyfikacji generalnej Wielkiej Pętli zajął trzecie miejsce, ma także na koncie dwa wygrane etapy.

MUNDIAL \ Faraonowie dzielnie się bronili, ale ostatecznie przegrali z Urugwajem

Pech Egiptu

Niewiele zabrakło do pierwszej na rosyjskim mundialu niespodzianki. Drużyna Egiptu, świetnie ustawiona w defensywie przez trenera Héctora Raúlá Cúpera, dzielnie stawiała czoła Urugwajowi. Aż do 90. min gry, kiedy decydującą bramkę strzelił José María Giménez.

Krzysztof Oliwa

Giménez popisał się świetnym strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Do tego czasu defensywa Egipcjan była praktycznie bezbłędna. Faraonowie w świetnym stylu wyeliminowali z gry największe gwiazdy – Edinsona Cavaniego i Luisa Suareza. Irytujący był zwłaszcza występ gwiazdora Barcelony. Suarez nie wykorzystał kilku dobrych okazji. A to w dobrej sytuacji trafił w boczną siat-

kę, a to za długo zwlekał ze strzałem, czym ułatwiał interwencje obrońcom.

Egipcjanom trudno było zagrozić rywalom. Cały mecz na ławce rezerwowych przesiedział największy gwiazdor drużyny – Mohamed Salah. Występ 26-latką do samego końca stał

pod znakiem zapytania. Trener Cúper nie chciał jednak ryzykować odnowienia się u niego dopiero co zaleczonej kontuzji barku. Salah nabawił się urazu podczas finału Ligi Mistrzów. Napastnik Liverpoolu ucierpiał w starciu z obrońcą Realu Sergio Ramosem.

Mecz rozgrywano bodaj na najdziwniejszym w stadionie w historii mistrzostw świata. Areną zmagania był Stadion Centralny w Jekaterynburgu. W związku z jego nietypową zabudową część trybun została tymczasowo dostawiona...

poza bryłą stadionu. Mecz mistrzostw świata nie przyciągnął na trybuny kompletu publiczności. Pomimo promocyjnych cen dla Rosjan wolnych miejsc nie brakowało.

Dzięki wygranej Urugwaj wskoczył na drugie miejsce w grupie A. Liderem jest Rosja, która pokonała Arabię Saudyjską 5:0. W drugiej kolejce Egipt zagra z Rosją (19 czerwca o godz. 20), a Urugwaj zmierzy się z Arabią Saudyjską (20 czerwca o godz. 17).

Tabela Grupa A

Table with 4 columns: Rank, Team, Goals For, Goals Against, Goals Difference. Rows: 1. Rosja (5:0), 2. Urugwaj (3:1), 3. Egipt (0:1), 4. Arabia S. (0:5)



Dzięki wygranej Urugwaj wskoczył na drugie miejsce w grupie A | fot. Darren Staples/Reuters

EGIPT-URUGWAJ 0:1 0:1 Giménez 90. min, SĘDZIOWAŁ: Björn Kuipers (Holandia) SKŁADY Egipt: El-Shenawy – Fathi, Gabr, Hegazy, Abdel-Shafy – Elneny, Hamed (50' Morsy), Warda (82' Sobhi), Trezeguet, Said – Mohsen (63' Kahraba). Urugwaj: Muslera – Varela, Giménez, Godín, Cáceres – Nández (58' Sánchez), Vecino (87' Torreira), Bentancur, De Arrascaeta (59' C. Rodríguez) – Cavani, Suárez.

Misja samobójcza

MUNDIAL \ Ci, którzy zdecydowali się zwolnić z pracy czy ze szkoły, żeby obejrzeć oba popołudniowe mecze na mistrzostwach świata w Rosji, mogą mieć poczucie nieźle straconego czasu. Po słabym spotkaniu Egiptu z Urugwajem jeszcze gorszy był mecz Maroka z Iranem.

Trudno stwierdzić, co w tym spotkaniu irytowało bardziej. Chaotyczna, niedokładna gra znana nam z rozgrywek Lotto Ekstraklasy czy brzęczący dźwięk wuwuzeli, które na mecz zabrali ze sobą kibice Maroka. Przekłęty instrument znany z mistrzostw świata w RPA znów nie przyniósł szczęścia. Podobnie było na afrykańskim mundialu sprzed ośmiu lat.

To jednak nie wuwuzele były przyczyną porażki Maroka. Zdecydowała fatalna skuteczność „Lwów Atlasu”. Już w drugiej minucie do siatki powinien trafić Amine Harit, oddając bardzo groźny strzał tuż przy słupku. Później sporo zamieszania na połowie wycofanych Irańczyków robili Younes Belhanda i Nordin Amrabat, ale wypracowane przez nich sytuacje koncowo partolił Ayoub El Kaabi.

Iran pierwszą groźną akcję przeprowadził tuż przed końcem połowy, gdy sytuację sam na sam zmarnował Sardar Azmoun.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Wciąż przeważali Marokańczycy, a Irańczycy swoją szansę mieli w doliczonym czasie gry. Tym razem jednak padł gol. Po dośrodkowaniu jednego z zawodników ekipy Carlosa Queiroza piłkę do własnej bramki skierował fatalnie interweniujący Aziz Bouhaddouz. To była już de facto 96. minuta meczu. O odrobieniu strat nie mogło być mowy.

Tym samym Marokańczycy przegrali po raz pierw-

Grupa B

Maroko–Iran 0:1 (0:0)

Gol: Bouhaddouz (90., samobój)

Żółte kartki: El Ahmadi–Shojaei, Jahanbakhsh, Ansarifard

Maroko: Munir – Hakimi, Benatia, Saiss – Boussoufa, Ziyech, El Ahmadi, Harit (Da Costa, 82.) – N. Amrabat (S. Amrabat, 76.), El Kaabi (Bouhaddouz, 77.), Belhanda

Iran: Beiranvand – Rezaeian, Cheshmi, Pouraliganji – Ansarifard, Ebrahimi (Montazeri, 79.) , Hajsafi, Shojaei (Taremi, 68.) – Jahanbakhsh (Ghoddos, 85.), Azmoun, Amiri

szy od 17 spotkań. I praktycznie do zera przekreślił swoje szanse na walkę o awans do najlepszej szesnastki. W ich grupie grają jeszcze Hiszpania i Portugalia. Nawet dwie wygrane „Lwów Atlasu” mogą nie wystarczyć do zajęcia drugiego miejsca.

Nie przegap

Grupa C

Francja – Australia. sob., godz. 13

Peru – Dania. sob., godz. 18

Grupa D

Argentyna – Islandia. sob., godz. 15

Chorwacja – Nigeria. sob., godz. 21

Grupa E

Kostaryka – Serbia. ndz., godz. 14

Brazylia – Szwajcaria. ndz., godz. 20

Grupa F

Niemcy – Meksyk. ndz., godz. 17

5 LAT TELEWIZJI  
REPUBLIKA



# Poland Daily

## BUSINESS

**Financial, market & economic news**

EVERYDAY on Telewizja Republika

**10:10 PM, 12:10 AM, 2:10 AM, 4:10 AM**  
(Warsaw time)

Oglądaj Telewizję Republika również na: [www.telewizjarepublika.pl](http://www.telewizjarepublika.pl)





**CYTAT** \ Prośmy Chrystusa Pana, abyśmy zachowali godność dziecka Bożego na każdy dzień; byśmy w życiu naszym na co dzień kierowali się sprawiedliwością; by nasze codzienne życie było przepełnione prawdą; byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy – bł. ks. Jerzy Popiełuszko.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 102)

# Zginęły w nieznanych okolicznościach



fot. Pixabay/d

Eugeniusz Henryk Scheiman wyszedł z mieszkania i udał się do fryzjera. Tam został rozpoznany i zastrzelony przez esesmana. Tego samego dnia wieczorem Kornelia Mazurkiewicz została aresztowana przez Niemców. Razem z nią zatrzymano także jej bratanicę Anielę Mazurkiewicz...

**K**ornelia Mazurkiewicz urodziła się w 1880 r. w Podhajcach. Była nauczycielką i urzędnikiem pocztowym. W czasie okupacji mieszkała we Lwowie. Miała bratanicę Anielę Mazurkiewicz.

Kornelia Mazurkiewicz w drugiej połowie 1941 r. udzieliła schronienia Eugeniuszowi Henrykowi Scheimanowi, mężczyźnie narodowości żydowskiej, którego przywiozła do niej jej krewna Janina Mazurkiewicz. W mieszkaniu Kornelii Mazurkiewicz nie było jednak odpowiednich warunków do ukrywania, dlatego Scheiman wkrótce przeniósł się do rodziny Józefików w Przemyśle. W lutym 1942 r. został tam przypadkowo odkryty

przez stacjonujących w pobliżu niemieckich żołnierzy z kompanii saperów. Nie mając już wówczas innego wyjścia, powrócił do domu Kornelii Mazurkiewicz do Lwowa. Polka ukrywała go we własnym mieszkaniu, jednak Scheiman nie przestrzegał względów bezpieczeństwa. W połowie marca 1942 r. wyszedł z mieszkania i udał się do fryzjera. Tam został rozpoznany i zastrzelony przez esesmana. Tego samego dnia wieczorem Kornelia Mazurkiewicz została aresztowana przez Niemców. Razem z nią została także zatrzymana jej bratanica Aniela Mazurkiewicz, która wówczas przebywała w jej mieszkaniu. Obie zginęły w nieznanych okolicznościach.

Bardzo Państwu dziękujemy

za udział w naszej akcji

„Tak ratowaliśmy Żydów”.

Dostaliśmy od Państwa dziesiątki

maili i listów. W wielu z nich

wyrażali Państwo wdzięczność za

to, że upominaliśmy się o polskich

bohaterów, którzy podając kromkę

chleba osobie narodowości

żydowskiej, narażały nie tylko

siebie, ale i całe rodziny. Dziś

opublikowaliśmy ostatni odcinek

z serii Sprawiedliwi Pamiętamy.

Dziękujemy!

Opracowała: Sylwia Krasnodębska  
Na podstawie publikacji Instytutu Pamięci Narodowej i Instytutu Studiów Strategicznych „Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej”.

## KRZYŻÓWKA

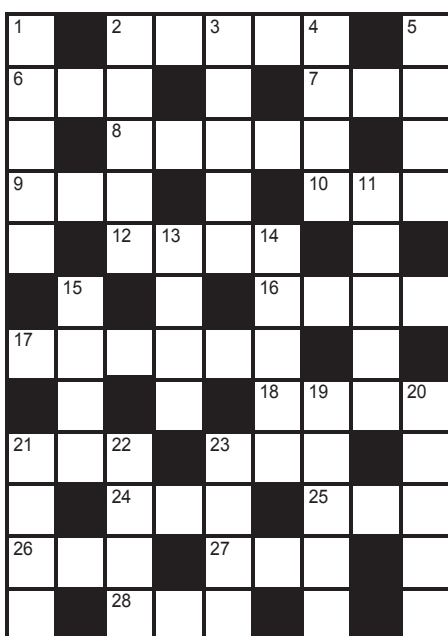
## POZIOMO

- 2) pozuje malarzowi
- 6) jednostka dziedziczenia
- 7) mała Trojanowska
- 8) przyprawa do piwa
- 9) siła, krzepa
- 10) dokument urzędowy
- 12) szkła w Krośnie
- 16) dary na ołtarzu
- 17) dział na lawecie
- 18) tendencja w sztuce
- 21) spód morza
- 23) uczelnia artystyczna
- 24) zalewa oczy
- 25) nad kolanem
- 26) włoska telewizja
- 27) mąż z jabłek
- 28) belgijskie uzdrowisko

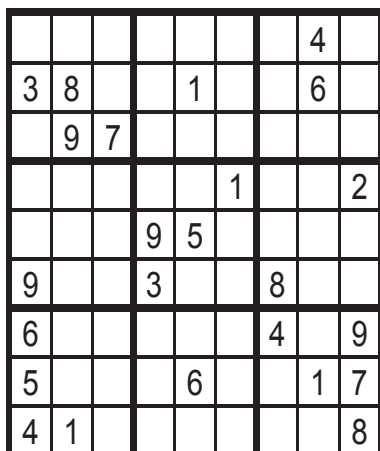
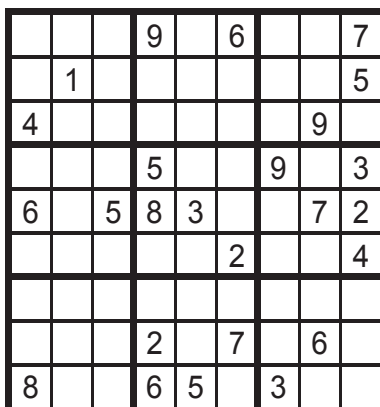
## PIONOWO

- 1) kolczasta jaszczurka
- 2) ubrany w habit
- 3) konto na minusie
- 4) przygrywała Neronowi
- 5) cecha dżentelmena
- 11) pod wodzą szypra
- 13) trauma, kontuzja

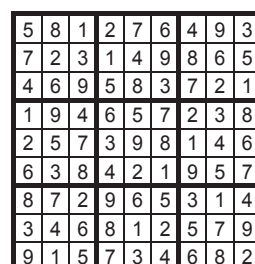
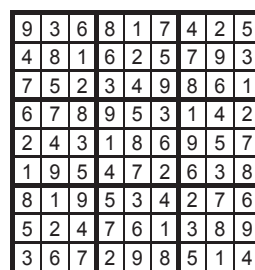
- 14) szczebel w karierze
- 15) żałobny wiersz
- 19) rabat,niżka
- 20) gród Priama
- 21) gruby koc
- 22) krótka charakterystyka
- 23) willa Szymanowskiego



## SUDOKU



## ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotograf: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Beata Drózd, tel. 501 618 977,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.  
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



„Gekon” już dawno został okrzyknięty wrocławskim „królem dopalaczy”, jednak przez lata był bezkarny

**ŚLEDZTWO** 15 OSÓB ARESZTOWANYCH W ZWIĄZKU Z HANDLEM DOPALACZAMI

# Koniec biznesu „Gekona”

Grupa mogła wprowadzić na rynek dopalacze o wartości 14,4 mln zł | fot. Piotr Polak/PAP

Po latach przestępczej działalności organy ścigania wreszcie dopadły wrocławskiego „króla dopalaczy” Łukasza W. ps. Gekon i jego prawą rękę Michała W. ps. Michalina. Zatrzymano 18 osób z ich grupy, a wobec 15 zastosowano areszt.

**Magda Groń**

Funkcjonariusze CBŚP i KWP we Wrocławiu pod nadzorem Prokuratury Krajowej rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, której członkowie handlowali dopalaczami. O przestępczy proceder podejrzanych jest 18 osób, dwóm z nich zarzuca się kierowanie gangiem. Z ustaleń śledczych wynika, że grupa mogła wprowadzić na rynek 480 tys. sztuk dopalaczy wartych nie mniej niż 14,4 mln zł. Podczas działań policjanci zabezpieczyli m.in. 400 saszetek z nieznaną substancją, maczety, miotacze gazu, kastet, noże, miecze samurajskie, a nawet paralizatory.

„Gekon” już dawno został okrzyknięty wrocławskim „królem dopalaczy”, jednak przez lata był bezkarny. Gangsterzy plotkowali nawet, że jest chronionym informatorem policji, tym bardziej że jego pra-

wa ręka – Michał W. – w przeszłości podawała na przesłuchaniach nazwiska dilerów, co w półświatku nie jest tajemnicą. Policja chętnie zamykała też ich konkurencję, m.in. grupę „Jankesa”. Śledczy nie podają informacji, jak długo grupa „Gekona” miała handlować dopalaczami. Łukasz W. i Michał W., gdy zatrzymywano ich współpracowników, już przebywali w areszcie w związku z pobiciem byłego policjanta Andrzeja K., którego mieli zaatakować przed jednym z wrocławskich klubów nocnych w ubiegłym roku. Według naszych informacji utarg z handlu dopalaczami pod nieobecność „Gekona” i „Michaliny” miała także zbierać życiowa partnerka jednego z nich.

Wczoraj sędzia Marek Poteralski poinformował dziennikarzy, że Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia uwzględnił wszystkie wnioski prokuratury i 15 mężczyzn zostało tymczasowo aresztowa-

nych na trzy miesiące. Decyzja nie jest prawomocna.

Jak dodał Marek Poteralski, mężczyźni zostali zatrzymani, bo zachodziła obawa mactwa i utrudniania postępowania. Wszystkim grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności. Sędzia podkreślił, że wielu zatrzymanych było już wcześniej karanych za przestępstwa narkotykowe.

Podczas działań policjanci znaleźli i zabezpieczyli 400 szt. opakowań dopalacza o nazwie „Absorbent wilgoci MORO” z nieznaną substancją, która zostanie poddana badaniom. – Wśród zabezpieczonych przedmiotów znalazły się także dwa ręczne miotacze gazu, kastet, noże, dwa miecze samurajskie, dwie maczety, zagłuszarka samochodowa, mnóstwo woreczków foliowych z zapieciem strunowym – poinformowali śledczy.

Na poczet przyszłych kar zabezpieczono pieniądze w różnej walucie oraz samochody osobowe. Śledczy nadal ustalają majątek należący do podejrzanych.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

## GŁOGÓW

### Cztery lata więzienia dla wyrodnej matki i babki

Anna R. urodziła dziecko, które zmarło z powodu nieopatrzenia pępowiny. Potem zwłoki włożyła do worka na śmieci i zakopała. Towarzyszyła jej matka. Jeśli uprawnieni się wyrok Sądu Rejonowego w Głogowie, obie kobiety pójdą do więzienia na cztery lata. Obecnie przebywają w areszcie, który został utrzymany. Sąd uznał, że matka i babka są winne narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia noworodka „poprzez zaniechanie przeprowa-

dzenia niezbędnych czynności przy akcji porodowej, a następnie zaniechanie prawidłowego opatrzenia pępowiny, w wyniku czego dziecko zmarło”. Ponadto zdaniem sądu kobiety są winne znieważenia zwłok noworodka „poprzez umieszczenie ich w worku na odpady i zakopanie ich w miejscu byłej toalety”. Prokuratura oskarżyła kobiety także o nieumyślne spowodowanie śmierci dziecka, ale sąd uznał, że następstwem zaniechania oskarżonych nie było spowodowanie śmierci dziecka, ale jedynie narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo jego utraty.

(ag)

## KLUB „GP”

### Na Wielką Sowę z patriotami

Po raz trzeci Klub „Gazety Polskiej” w Dzierżoniowie i Obywatelski Ruch Patriotyczny zapraszają na rodzinny Marsz Gwiazdzysty im. Jerzego Kaszyńskiego, dzierżoniowskiego Żołnierza Wyklętego, na Wielką Sowę (1015 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Gór Sowich. – Marsz nazwalimy gwiazdzystym, ponieważ cztery trasy wejścia na Wielką Sowę stanowią jakby ramiona gwiazdy spotykające się na szczycie Gór Sowich – mówi Janusz Maniecki z klubu „GP”. Cztery trasy rozpoczą-

nają się: na przełęczy Jugowskiej o godz. 11, przełęczy Walimskiej o 11.15, przełęczy Sokolej o 11.15 i w Lasocinie o godz. 10.30 (przy parkingu przed łowiskiem Cicha Woda). Wszystkie grupy mają się spotkać na szczycie o godz. 13. Wśród uczestników marszu będą żołnierze z 22 Karpackiego Batalionu Piechoty Górskiej i leśnicy z Nadleśnictwa Świdnica. Organizatorzy zapewnili też wiele atrakcji, m.in. zjeżdżanie na linie, paintball, turniej darta, przeciąganie liny, wykład historyczny oraz ognisko z kiełbaskami i wojskową grochówką.

(dw)



## ZBYT ZAJĘTY KAMPANIĄ?

**WROCŁAW** \ Elektroniczna rekrutacja do żłobków okazała się niewypałem. Kilkuset wrocławian dostało błędne informacje o przyjęciu dziecka do placówki. Rodzice są wściekli, a miasto winą za bałagan obciąża firmę, która przygotowała system. Wydział zajmujący się żłobkami podlega departamentowi kierowanemu przez Jacka Sutryka, który chyba zbyt dużo czasu poświęca na kampanię wyborczą.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

## 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI

# Krośnicka wąskotorówka w biało-czerwonych barwach

W Krośnicach wpadli na świetny pomysł, jak połączyć patriotyzm z lokalnością, zaangażować w to młodzież oraz jednocześnie uczcić 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i do tego wykorzystać największą lokalną atrakcję turystyczną – wąskotorówkę.

**Nikodem Prokociński**

Niewielka gmina nie-daleko Milicza ma na swoim terenie atrakcję, której mogą jej pozazdrościć wszyscy na Dolnym Śląsku i spoza niego. Chodzi o jedyną w województwie wąskotorową trasę. Z krośnickiej kolei korzysta w sezonie (od kwietnia do października) ok. 30 tys. osób. Urzędnicy gminy wraz z burmistrzem połączyli przyjemne z pożytecznym. Ogłosili dla lokalnych szkół konkurs na patriotyczne murale, które miałyby się znaleźć na ścianach stacji wąskotorówki.

– Przede wszystkim chcieliśmy zaangażować w to dzieci i młodzież. To oni mieli wymyślić projekty, które sami zresztą

później musieli urzeczywistnić na ścianach stacji. Zależało nam na tym, aby po tym wielkim niepodległościowym jubileuszu pozostało coś trwałego. Szczególnie że dotyczy to Krośnickiej Kolei Wąskotorowej, która jest naszą wizytówką – wyjaśnia Katarzyna Łuszczek z wydziału promocji urzędu gminy. Specjalna komisja konkursowa wybrała pięć najbardziej pomysłowych i udanych pod względem artystycznym prac. Wyłączona młodzież z gimnazjum i szkoły podstawowej stanęła przed wyzwaniem naniesienia swojej koncepcji na ścianę. Każda grupa musiała mieć swojego pełnoletniego opiekuna, który czuwał nad wykonaniem. Materiały i narzędzia sponzorował urząd gminy. Jedna stacja ma formę betonowej wiaty. Dzie-

**\\ Zależało nam na tym, aby po tym wielkim niepodległościowym jubileuszu pozostało coś trwałego. Szczególnie że dotyczy to Krośnickiej Kolei Wąskotorowej, która jest naszą wizytówką – wyjaśnia Katarzyna Łuszczek z wydziału promocji urzędu gminy \\**

ci miały wybór między mura-lem na trzech ścianach (jednej frontowej i dwóch bocznych) lub na jednej największej. Wyłączona projekty łączyły barwy biało-czerwone i symbol orła białego z polskiego herbu. Oprócz tego pojawia się postać marszałka Józefa Piłsudskiego.

Stacje kolei usytuowane w zespole pałacowo-parkowym regularnie były niszczone przez wandalów. Mamy nadzieję, że teraz uszanują oni prace swoich rówieśników. Tą trasą jeździ i spaceruje wielu turystów oraz okolicznych mieszkańców. Malowidła mają formę dydaktyczną, zwracają uwagę na naszą historię. Chodzi o tę jakże potrzebną edukację w przestrzeni społecznej – dodaje Łuszczek. Podkreśla, że celem konkursu jest aktywizacja środowisk



młodzieżowych, a także poprawa estetyki przestrzeni parkowej oraz rozbudzenie lokalnego patriotyzmu.

– W naszej gminie w wielu miejscach można znaleźć liczne przykłady nielegalnego graffiti, które niszczy i szpeci mury. Stąd wniosek, że bardzo ważna jest

## WALKA Z GANGAMI MOŻE BYĆ SKUTECZNA

# Z dopalaczami najlepiej radzą sobie na Dolnym Śląsku

Zażywanie substancji psychoaktywnych jest zjawiskiem groźnym społecznie, a w Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad zmianą przepisów, która ma ułatwić walkę z dopalaczami – poinformował kilka dni temu minister zdrowia Łukasz Szumowski.

– Widać, że dopalacze są zjawiskiem bardzo groźnym społecznie – podkreślił minister i dodał, że przygotowywany w resorcie projekt zmian przepisów jest już prawie gotowy, ale będzie jeszcze doprecyzowywany. Resort zamierza go zaprezentować do końca czerwca.

We Wrocławiu z mafiami dopalaczowymi na poważnie walczą śledczy. Policjanci zanim rozbili grupę „Gekona”, wcześniej zatrzymali też jego konkurencję – grupę Bartłomieja W. ps. Jankes. Prokuratorzy z Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej skierowali akty oskarżenia już wobec 29 osób z jego grupy. Wobec kilku zapadły surowe kary bezwzględne więzienia. – Zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy doprowadził do powstrzymania przestępczego procederu związanego



Ostatnie akcje służb pokazują, że jednak można skutecznie walczyć z tym procederem  
| fot. Mirosław Trembecki/PAP

z działalnością bardzo niebezpiecznej grupy, w której główne role odgrywali Łukasz W. oraz Michał W. – podkreślił.

Zabezpieczone podczas wcześniejszych działań substancje są zaliczane do grupy syntetycznych katynonów. Są to środki o silnym działaniu psychoaktywnym, pobudzające ośrodkowy układ nerwowy. Katynony mają zdolność przenikania przez barierę krew-mózg, w związku z tym oddziałują bezpośrednio na komórki układu nerwowego – poinformowali śledczy.

Z ustaleń policjantów wynika, że większość zatrzymanych osób z grupy trudniła się sprzedażą substancji w punktach na terenie Wrocławia. Niebezpieczna substancja była rozprowadzana w saszetkach z napisami „#1 – osuszacz sprzętu imitacja”, „Mały Turbo pochłaniacz wilgoci imitacja”, „Turbo pochłaniacz wilgoci – imitacja”, „GPS – DRYER – imitacja”, „OMO max imitacja”, „Osuszacz sprzętu #1/2 imitacja”, „Osuszacz sprzętu #1 imitacja”, „SS turbo – imitacja”, „SS 1/2 Turbo – imitacja”, „Mpower – imitacja”, „Lamborghini”.

Należy zwrócić uwagę, że według śledczych zatrzymani sami nie zażywali sprzedawanych substancji chemicznych, ponieważ zdawali sobie sprawę, iż środki te mogą stanowić poważne zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia. Nie przeszkodziło im to jednak rozprowadzać dopalaczy, nie licząc się ze zdrowiem ludzi je zażywających. Z ustaleń śledczych wynika, że dopalacze sprzedawane były osobom w różnym wieku, zarówno nastolatkom, jak i dorosłym.

(mg. pk)



## BY NIE ZABRAKŁO WODY

**WSPARCIE** \ 50 mln zł przeznaczy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu na wsparcie gmin zagrożonych deficytem wody. Fundusz przygotował dwa programy dla gmin z województwa dolnośląskiego dotkniętych suszą w 2015 r.

fot. mat. pras./d



## W HOŁDZIE PADEREWSKIEMU

**PAMIĘĆ** \ Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w sobotę o godz. 18. we Wrocławiu zostanie odsłonięty pomnik Ignacego Jana Paderewskiego. Monument stanie na bulwarze Tadka Jasińskiego naprzeciwko Narodowego Forum Muzyki.

fot. Wikipedia/d



Dzieci chętnie nie tylko projektowały murale, ale również malowały je na ścianach stacji kolejowych | fot. Joanna Wietrzyńska/d

edukacja młodzieży dotycząca także odpowiedzialności za przestrzeń publiczną – dodaje urzędniczka z wydziału promocji.

\*\*\*

Krośnicka Kolej Wąskotorowa, jedna z niewielu czyn-

nych kolei parkowych w Polsce, to największa atrakcja turystyczna Krośnic i okolic. Kolejka kursuje na terenie zespołu pałacowo-parkowego, trasa wynosi ok. 3 km i znajduje się na niej pięć stacji. Dumą kro-

śnickiego taboru jest parowóz Px48 – 1907 z 1955 r. Kursy obsługuje lokomotywa parowa Px48. Krośnicka Kolej Wąskotorowa położona jest przy drodze wojewódzkiej nr 448 z Milicza do Twardogóry.

## ZDROWIE

# Centra handlowe nie dla małych dzieci

Coraz częstszym problemem dzieci w wieku przedszkolnym jest przerost migdałków. Był to jeden z tematów konferencji, zorganizowanej kilka dni temu w ramach „Korczakowskich spotkań pediatrycznych” we Wrocławiu.

Zdaniem laryngologów jedną z przyczyn problemu jest zbyt szybkie posyłanie dzieci do żłobka, przedszkola, a także spędzanie wolnego czasu na zakupach czy w zamkniętych placach zabaw w centrach handlowych.

Dr Wiktoria Nowak z Kliniki Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu tłumaczy, że jednym z najlepszych sposobów zapobiegania temu schorzeniu jest opóźnienie czasu posłania dziecka do przedszkola czy żłobka.

– Powiększające się migdałki to naturalna reakcja organizmu na kontakt z wieloma infekcjami naraz – jak to się dzieje zazwyczaj w przedszkolu. Organizm nie jest jeszcze w stanie sobie z nimi poradzić – tłumaczy laryngolog.

Nie każdy ma jednak możliwość pozostawienia dziecka w domu przez kilka pierwszych lat życia. Trzeba się zatem przygotować na częste infekcje, które wcale nie muszą od razu oznaczać przerostu migdałków. Kiedy jednak rodzice powinni się zaniepokoić?

– Sygnałem ostrzegawczym dla rodziców powinny być: przewlekły katar trwający powyżej trzech tygodni, nawracające zapalenia uszu

i problemy ze słuchem – wylicza dr Nowak. – Niepokojące może być też chrapanie w nocy i to, że w ciągu dnia dziecka nie oddycha przez nos i chodzi cały czas z otwartą buzią.

Pediatra, który zauważa nagromadzenie tych objawów, odsyła wówczas dziecko do laryngologa.

– Dla laryngologa zabieg wycięcia migdałków to ostatnia rzecz, którą proponuje rodzicom – uspokaja dr Nowak. – Najpierw zaczynamy przez kilka miesięcy dziecko obserwować i robimy wszystko, aby migdałek obkurczyć farmakologicznie. Bardzo ważna jest wówczas kontrola uszu. Mnie najczęściej do przeprowadzenia zabiegu skłaniają właśnie problemy z uszami, a nie katar nawet utrzymujący się tygodniami. Jeśli po trzech miesiącach leczenia nie ma poprawy, to dopiero wtedy kierujemy pacjenta do zabiegu.

Laryngolog podkreśla, że nawet po skierowaniu na zabieg nie zawsze jest konieczne jego przeprowadzenie. Często się zdarza, że w końcu migdałek sam się obkurcza, np. podczas wakacyjnej przerwy.

Dobromiła Wrońska

# KULTURALNY FLESZ

## SZTUKA

Kultura ludów andyjskich w sztuce i życiu codziennym



fot. mat. pras.

## Spotkanie dwóch światów

Wykład prof. Józefa Szykulskiego z UW, doświadczonego specjalisty z zakresu archeologii Ameryki Południowej, nazywanego wrocławskim Indianą Jonesem, podczas którego opowie o kulturze ludów andyjskich w sztuce i życiu codziennym Wicekrólestwa Peru na podstawie swoich doświadczeń z wykopalisk w Peru.

Sobota, 16 czerwca, godz. 13.30, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

## TEATR



fot. mat. pras.

## „Moja Polska”

Przedstawienie teatralne w reżyserii Renaty Jasińskiej poświęcone bohaterom Armii Krajowej, Szarych Szeregów, zmaganiom z trudnymi czasami lat 20. XX w., stanu wojennego, a potem lat 1982–1989 oraz wspomnieniom kombatantów Armii Krajowej z Wrocławia: śp. Zbigniewa Lazarowicza, Wandy Kiałki, Stanisława Wołczaskiego.

16 czerwca, sobota, godz. 19, Teatr Arka, ul. Mennicza 3, Wrocław

## HISTORIA KINA



fot. mat. pras.

## Ikony

W ramach podsumowania „Kinematografu Wrocławskiego” poświęconego reżyserom polskim, którzy wykorzystywali w swoich dziełach wrocławskie krajobrazy, Lech Moliński, kurator cyklu, zaprasza na spacer śladami plenerów z filmów: od Barbary, przez Renomę, po Ostrów Tumski i urząd wojewódzki.

Sobota, 16 czerwca, godz. 20, dawne Kino Dworcowe (obecnie Biedronka), wejście od ul. Peronowej, Wrocław

## MUZYKA



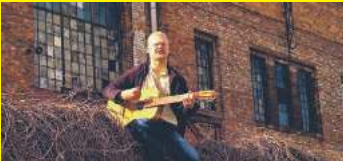
fot. mat. pras.

## „Matka Polka od wszystkiego”

Koncert Bożeny Olizarowicz (po mężu Oleszkiewicz), wszechstronnie utalentowanej śpiewającej aktorki, laureatki wielu muzycznych konkursów, jest wrocławską premierą płyty stworzonej do spektaklu muzycznego „Matka Polka od wszystkiego”. Teksty piosenek są autorstwa Doroty Jagodzińskiej, a muzyka Bartosza Warkoczyńskiego.

Niedziela, 17 czerwca, godz. 19, A Propos, ul. Wieniawskiego 82, Wałbrzych

## PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras.

## Krzysztof Józwiak u Pieśniarzy

Koncert poezji śpiewanej w wykonaniu Krzysztofa Józwiaka, piosenkarza, niezależnego artysty i człowieka, który śpiewa i gra, ponieważ ma taką możliwość. Swoją poezję tworzy na podstawie tego, co go spotyka w codziennym życiu, chce wzbudzać pozytywne emocje u słuchaczy, ale też komunikować się z samym sobą.

Sobota, 16 czerwca, godz. 20, Pieśniarze, ul. Szewska 68a, Wrocław

## KINO



fot. mat. pras.

## „Fukushima, moja miłość”

W ramach cyklu pokazów filmowych „Kino na dachu” towarzyszących wystawie „Szczurołap” zobaczymy poetycką opowieść Doris Dörrie o skutkach katastrofy w japońskiej elektrowni. Reżyser pokazała w nim jednostkowy i ludzki wymiar katastrofy, która zderzyła ze sobą zdobycze cywilizacyjne i brutalną siłę natury.

Niedziela, 17 czerwca, godz. 21, MWW Muzeum Współczesne, pl. Strzegomski 2a, Wrocław



## DWIE WYGRANE W WAŁBRZYCHU

**SIATKÓWKA** \ Dwoma zwycięstwami i porażką zakończyła turniej Ligi Narodów w Wałbrzychu reprezentacja Polski siatkarek. Biało-Czerwone rozpoczęły zawody wygraną 3:2 z Japonią. Następnie podopieczne trenera Jacka Nawrockiego w fenomenalnym stylu pokonały 3:0 (25:21, 25:18, 25:15) Rosję, by zakończyć turniej porażką 1:3 (18:25, 25:16, 21:25, 20:25) z Dominikaną.

fot. PZPS/d

## PIŁKA NOŻNA



**Budżet Wisły Kraków jest dwukrotnie większy od budżetu Miedzi. W związku z tym małopolski klub może zaoferować zawodnikowi dwukrotnie większy kontrakt**

W 2. kolejce Miedź zagra w Krakowie z Wisłą. Wciąż nie wiemy, w którym zespole wystąpi Rafał Augustyniak | fot. Legnica24h.pl/d

# Pierwsze ruchy w Miedzi

Miedź Legnica z pierwszoligowego krezusa zamienia się w uboższego krewnego w ekstraklasowej rodzinie. Choć budżet klubu niemal się podwoi i wyniesie 15 mln zł, to i tak będzie jednym z najniższych w piłkarskiej elicie.

## Paweł Sasiela

Zespół ze Stadionu im. Orła Białego Lotto Ekstraklasę będzie szturmował w składzie opartym na piłkarzach, którzy wywalczyli historyczny awans. Motywacji nie powinno zabraknąć, bowiem kwota premii za wejście do najwyższej klasy rozgrywkowej przekroczy 1 mln zł, a większość graczy przedłużyła kontrakty na dobrych warunkach.

Nie oznacza to jednak, że legniczanie nie zamierzają wzmocnić zespołu. Pierwszym transferem ma być Henrik Ojamaa. Reprezentant Estonii, mogący występować na pozycji pomocnika lub napastnika, ostatni sezon spędził w chorwackim drugoligowcu z Goricy, z którym wywalczył awans do tamtejszej ekstraklasy. W Polsce Ojamaa znany jest z występów w Legii Warszawa. 27-latek uzgodnił warunki trzyletniego kontraktu z Miedzią, ale musi jeszcze pozytywnie przejść testy medyczne. Na jednym wzmocnieniu się jednak nie skończy.

– Myślę, że do początku okresu przygotowawczego należy się spodziewać jeszcze jednego–dwóch piłkarzy. Jeśli chodzi o dalsze ruchy kadrowe, to mamy w tej chwili pięciu–sześciu graczy, którzy opuszczają Miedź i należy się spodziewać, że tyłu też przyjdzie na ich miejsce. W zeszłym sezonie mieliśmy bar-

dzo dobrą atmosferę w zespole, a wynikała ona m.in. z tego, że każdy pełnił w drużynie swoją funkcję. Nie mieliśmy zbyt dużej kadry. Była ona dostosowana do naszych potrzeb. Każdy z tych piłkarzy zaistniał na boisku i wniósł wkład w awans. Chcielibyśmy mieć ekipę porównywalną z tą, która grała w pierwszej lidze – podkreśla Andrzej Dadełło, właściciel Miedzi.

Z klubem pożegnają się Przemysław Mystkowski, Michał Bartkowiak i Deleu, z którymi nie przedłużono kontraktów. Wolną ręką w poszukiwaniu nowych zespołów otrzymali natomiast Paweł Kapsa, Mladen Bartulović oraz Jakub Vojtus, wypożyczony wiosną do Tychów.

Odejść może także Rafał Augustyniak. Jego sytuacja jest o tyle ciekawa, że Miedź skorzysta z prawa pierwokupu pomocnika z Jagiellonii, ale graczem zainteresowana jest Wisła Kraków.

– Jeżeli piłkarz otrzymuje dużo lepszą ofertę, a my nie jesteśmy w stanie zapewnić mu odpowiednich warunków, to nie blokujemy jego kariery – zapewnia Dadełło. – Dzisiaj budżet Wisły Kraków jest dwukrotnie większy od budżetu Miedzi. W związku z tym małopolski klub może zaoferować dwukrotnie większy kontrakt. Tak wyglądają realia – dodaje właściciel klubu.

**15 mln zł**  
to tegoroczny budżet legnickiego klubu

## PÓLMARATON

## Pobiegają nocą przez Wrocław

W sobotę ulicami Wrocławia przebiegnie 6. PKO Nocny Wrocław Półmaraton. Na starcie jest spodziewanych ok. 12 tys. biegaczy. Zawody będą też powodem sporych trudności w ruchu na wrocławskich ulicach. Uczestnicy wystartują o godz. 22 z bramy głównej Stadionu Olimpijskiego w kierunku al. Różyckiego. Następnie pobiegają przez plac i most Grunwaldzki, ul. Pułaskiego, Małachowskiego, Ślężną, al. Wiśniową, ul. Powstańców Śląskich, Piłsudskiego, Podwalem, Ruską, Grodzką przez mosty Piaskowy i Młyński, później ul. Sienkiewicza, Wyszyńskiego przez most Pokoju, ul. Purkyniego, św. Katarzyny, Oławską, ponownie przez most Grunwaldzki i dalej Wybrzeżem Wyspiańskiego, ul. Norwida oraz wracając przez most Szczytnicki i al. Różyckiego na Stadion Olimpijski. Uroczyste zakończenie zaplanowano na godz. 1.30. Do tego czasu przewidywane są trudności w komunikacji. Zanim na start wyruszą uczestnicy półmaratonu, o godz. 20 odbędzie się jeszcze PKO Wieczorny Bieg Rodzinny im. Jerzego Witkowskiego na dystansie mili olimpijskiej, którego limit uczestników ustalono na 700 osób.

(ps)

## SIATKÓWKA



## Wrocław nadal w LSK

W nadchodzącym sezonie Ligi Siatkówki Kobiet nie zabraknie ekipy ze stolicy Dolnego Śląska. Start wrocławianek w elicie potwierdził prezes Volleyball Wrocław SA Jacek Grabowski.

Po zakończeniu minionych rozgrywek nad klubem zawiśło widmo wycofania się z LSK. Wszystko z powodu problemów ze skonstruowaniem budżetu. Dlatego działacze wpadli na pomysł akcji crowdfundingowej „Siła w zielonym”, dzięki której swoją cegiełkę na ratowanie żeńskiej siatkówki na najwyższym poziomie mogli dołożyć najbardziej zainteresowani, czyli kibice. Zebrano część funduszy, ale także zainteresowano klubem środowiska biznesowe. Ostatecznie udało się uratować siatkarską elitę w stolicy Dolnego Śląska w sezonie 2018/2019. Klub czekają jednak zmiany. W kolejnych rozgrywkach drużyna wystąpi pod nową nazwą. Prezes Grabowski zaznaczył, że niekoniecznie będzie związana z biznesem. Wrocławska siatkówka w wydaniu żeńskim niedawno święciła swoje największe triumfy. Impel w ostatnich latach sięgnął po srebrny oraz brązowy medal mistrzostw Polski. Przez cztery lata z rzędu grał w półfinałach ligi. Wrocławianki zaprezentowały się też na arenie międzynarodowej – występowały m.in. w elitarniej Lidze Mistrzyń Pucharze CEV. Przez zespół przewinęło się wiele siatkarek nie tylko z polskiego, lecz także światowego topu.

(ps)

**Miastu zabrakło 10 mln zł  
na wybudowanie nowej drogi**

**INFRASTRUKTURA NIE BĘDZIE UL. NOWOTARGOWEJ**

# Miastu brakuje pieniędzy na drogi

Ulica Nowotargowa miała być przedłużeniem al. Scheiblerów, która biegnie obok Dworca Fabrycznego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Nie powstanie zapowiadana od wielu lat przez władze Łodzi nowa droga – ul. Nowotargowa, która miała połączyć Dworzec Fabryczny z al. Piłsudskiego. Jest to spowodowane brakiem wystarczających środków w budżecie miasta. Jednak władze Łodzi twierdzą, że... to wina rządu PiS.

## Bartłomiej Krasnodębski

**O**ferty firm startujących w przetargu znacząco przewyższały zarezerwowane w budżecie miasta środki. Chcieliśmy przeznaczyć na tę inwestycję 28 mln zł, a najtańsza oferta wynosiła 38 mln zł. Jest to związane z sytuacją, która się wytworzyła za czasów rządów PiS na rynku pracy i rynku budowlanym. Rząd nie przewidział sytuacji, że będzie brakowało pracowników i wzrosła cena usług – uważa Wojciech Rosicki, wiceprezydent Łodzi.

Jednak zdaniem Rosickiego wybudowanie Nowotargowej nie zmieniłoby wiele w układzie komunikacyjnym miasta. – Najpierw wybudujemy ul. Nowowęglową i przeprowadzimy rewitalizację centrum, a potem jeszcze raz przeanalizujemy powstanie ul. Nowotargowej – dodaje urzędnik.

Nowa droga w centrum Łodzi miała ułatwić kierowcom prze-

\\ Nowa droga  
w centrum Łodzi  
miała ułatwić  
kierowcom  
przejazd z północy  
na południe  
miasta.  
Obecnie nie ma  
na to szans \\

jazd z północy na południe miasta. Planowano też stworzenie dodatkowych sygnalizacji świetlnych i dróg rowerowych. Obecnie nie ma na to szans.

Zdaniem rzecznika prasowego klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi Łukasza Magina obwinianie rządu o niepowodzenie w przetargu na budowę ul. Nowotargowej jest niedorzeczne. – W karierze polityków zdarzają się wypowiedzi idiotyczne, o których chciałoby jak najszybciej zapomnieć. Też wiceprezydenta Rosickiego o tym, że położenie projektu budowy ul. Nowotargowej to wina rządu PiS jest tyle śmiała, ile właśnie kompletnie idiotyczna – uważa Magin.

Radny PiS się zastanawia, czy władze Łodzi winę rządu widzą w tym, że nie chce przyjmować islamskich imigrantów. – W przeciwieństwie do rządu prezydent Hanna Zdanowska chce sprowadzić do Łodzi islamskich imigrantów, co potwierdziła rok temu, podpisując „Deklarację migracyjną”, tyle że oni nie wybudują nam Nowotargowej tak samo, jak nie budują autostrad w Niemczech – dodaje Łukasz Magin.

## KONKURS

### 60 tys. zł na książki o Łodzi

Łódzcy urzędnicy przeznaczyli w tym roku 60 tys. zł na wydanie książek o tematyce związanej z Łodzią. Dofinansowanie otrzymało 10 tytułów, choć w konkursie startowało 16 chętnych. Dotacje przeznaczono m.in. na wyprodukowanie albumu fotograficznego pokazującego życie mieszkańców ul. Włókienniczej czy na przedstawienie historii galerii Wschodniej. – W 2014 r. galeria Wschodnia obchodziła 30-lecie istnienia. Od tamtego czasu nosiliśmy

się z zamiarem udokumentowania jej dziejów. W książce, którą wydamy w tym roku, zawrzemy m.in. wywiady z artystami czy inne ślady działalności galerii. Większość podobnych miejsc w Polsce ma już swoje monografie. Galeria Wschodnia takiego opracowania nie ma. Chcemy to nadrobić – twierdzi Tomasz Załuski z galerii Wschodniej. W konkursie dofinansowanie przyznano też m.in. na wydanie tomików poetyckich Marka Czuku i Piotra Groblińskiego czy opracowanie dotyczące osiedla Montwiłła-Mireckiego oraz lotnictwa w Armii „Łódź”.

(bk)

## TOMASZÓW MAZOWIECKI

### Mieszkanie za remont

„Mieszkanie za remont” to nowy program Tomaszowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Jest on skierowany do osób, które chcą skrócić czas oczekiwania na mieszkanie komunalne, a ich możliwości finansowe pozwolą na wykonanie remontu we własnym zakresie i na własny koszt. TTBS zwróci nakłady poniesione na zakup materiałów do remontu w ramach naliczonego czynszu. W ramach I edycji programu wytypowano 10 lokali mieszkalnych z zasobu gminy. Są to mieszkania

1-, 2- i 3-pokojowe o metrażu od 30 do 75 mkw. Mieszkania będą oferowane osobom uprawnionym z listy osób oczekujących na lokale komunalne według kolejności zajmowanej w wykazie. – Poprawiamy warunki mieszkaniowe tomaszowian, w każdy możliwy i dostępny sposób. Tym razem stworzyliśmy program dla mieszkańców, którzy będą chcieli wnieść swoją pracę w remont przyznanego mieszkania. Nie od dziś wiadomo, że jeżeli wkładamy w coś pracę i się angażujemy, bardziej o to dbamy – mówi Marcin Witko, prezydent Tomaszowa Mazowieckiego.

(oprac. eb)



## PRZEDŁUŻONE ŚLEDZTWO W SPRAWIE KARAMBOLI

**A1** \ Do początku października prokuratura przedłużyła śledztwo w sprawie karamboli, do których doszło w styczniu 2017 r. na autostradzie A1 między węzłami Tuszyń i Piotrków Tryb. Zachód. Powodem tego jest opóźnienie w wydaniu opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji katastrofy drogowej. W karambolach uczestniczyło ponad 70 osób – 32 osoby trafiły do szpitali, a jedna zmarła.

foto: Policja.gov.pl/d

## INWESTYCJE

# Mieszkańcy wyblągali budowę ronda

Po licznych interwencjach mieszkańców oraz radnych Prawa i Sprawiedliwości władze Łodzi przeznaczyły brakujące 2 mln zł na budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Okólnej i DK 71. Być może inwestycja zostanie zakończona w tym roku, czyli przed wyborami samorządowymi.

**Bartłomiej Krasnodębski**

**S**tarania Łódzian o budowę ronda w Łagiewnikach mają długą historię. Mieszkańcy wiele razy domagali się od urzędników, by ci w końcu zainteresowali się tym problemem. – Wniosek o budowę ronda złożyliśmy w 2015 r. do budżetu obywatelskiego. Uzyskał on 1900 głosów. Jednak było to za mało, żeby inwestycja została zakwalifikowana do realizacji – informują mieszkańcy Łagiewnik.

Zdaniem Łódzian rondo poprawiłoby bezpieczeństwo na skrzyżowaniu ul. Okólnej z DK 71. – Ruch jest tam ogromny. Świadczą o tym gigantyczne korki, jakie tworzą się w godzinach popołudniowych, gdy

**\\ Zdaniem samorządowca z PiS odwołanie inwestycji to celowe działanie. – Politycy PO liczą, że drogowcy wybudują rondo przed samymi wyborami samorządowymi, a Hanna Zdanowska w obecności mediów przetnie wstęgę \\**

mieszkańcy Łodzi oraz okolicznych miejscowości wracają z pracy i ze szkoły. Dodatkowo drogą krajową i ul. Okólną jeżdżą ciężarówki. By uniknąć stania w korkach, kierowcy tirów potrafią wjechać w osiedlowe wąskie uliczki. To bardzo niebezpieczne dla dzieci, które chodzą do szkoły podstawowej przy ul. Okólnej – denerwują się Łódzianie.

Mieszkańcy Łagiewnik nie wierzą w obietnice urzędników, że budowa ronda wkrótce się rozpocznie. – Wiele razy już słyszeliśmy, że rondo powstanie w ciągu kilku miesięcy. Przedstawiciele magistratu pokazywali projekty czy zapraszali nas na konferencje prasowe lub komisje rady miejskiej. I nic z tego nie wyniknęło. Dopóki nie wjadą maszyny bu-



dowlane, nie uwierzemy, że rondo powstanie – twierdzą mieszkańcy.

Podobnie zaniepokojeni brakiem budowy ronda na skrzy-

żowaniu Okólnej i DK 71 są samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości. – Pod koniec 2017 r. zgłosiliśmy do projektu budżetu na 2018 r.

**POLSKA RODZINĄ SILNA!**

**MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY**

**ŁÓDŹ, 17 CZERWCA 2018**

START: 14:30 MSZA ŚW., PARAFIA WNEBOWZIECIA NMP  
15:30 ROZPOCZĘCIE MARSZU, PL. KOŚCIELNY  
FINAL: PARK IM. A. MICKIEWICZA

**PRZYJDŹ NA MARSZ Z RODZINĄ I PRZYJACIÓŁMI!**

KOORDYNATOR: Centrum Życia Rodziny  
PATRONI MEDIALNI: PCh24.pl, Polska Casusiana, R, Gość niedziela, EM, RZECZY, SIECI, OPKA, MARY, ONAST

**www.marsz.org**

## REGION

# Dni Antoniańskie w Tomaszowie Mazowieckim

Koncerty i festyn rodzinny – między innymi takie atrakcje zorganizowano w ramach Dni Antoniańskich, które jeszcze do dziś odbywają się w Tomaszowie Mazowieckim.

Od 2015 r. św. Antoni z Padwy jest patronem Tomaszowa Mazowieckiego i powiatu tomaszowskiego. Zdecydowali o tym radni rady powiatu i rady miasta podczas wspólnych obrad. Od tamtej pory tomaszowianie zbierali pieniądze na budowę pomnika świętego z Padwy. – Dzięki hojności wszystkich mieszkańców miasta udało się nam uzbierać ok. 80 tys. zł – mówi ks. Edward Wieczorek, kustosz sanktuarium św. Antoniego. Uroczyste poświęcenie pomnika, który powstał u zbiegu ulic POW i św. Antoniego, odbyło się w ostatnią niedzielę po mszy św., którą celebrował abp Grzegorz Ryś.

Dni Antoniańskie na dobre wpięły się w harmonogram wyda-



rzeń w Tomaszowie Mazowieckim. Tegoroczne rozpoczęły się od uroczystej procesji i mszy św. Odbył się także koncert chóru akademickiego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz wieczór uwielbienia, który poprowadził zespół Przysłań Dwunastu. Na scenie przed sanktuarium św. Antoniego wystąpili „trzej tenorzy i ona jedna”: Mirosław Niewiadomski, Dawid Kwieciński, Kordian Kacperski oraz Kamila Lendzion. Zagrał także zespół Wyrwani z Niewo-

li. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim odbył się koncert solistów opery i operetki upamiętniający tomaszowskiego tenora Edwarda Kamińskiego, a także występ Agi Dębowskiej, tomaszowskiej półfinalistki programu „The Voice of Poland”. Dziś w godz. 13–18.30 w tym samym miejscu przewidziano festyn rodzinny. Organizatorem wydarzeń jest powiat tomaszowski.

Daniel Mroczek



## UGODZIŁ BRATA NOŻEM

**ZELÓW** \ Policjanci z Zelowa uratowali życie 60-letniemu mężczyźnie, który w trakcie awantury o majątek został ugodzony nożem w udo. Funkcjonariusze zatrzymali również sprawcę uszkodzenia ciała, którym okazał się 58-letni brat pokrzywdzonego.

fot. Policja.gov.pl/d



## ROZPOWSZECHNIAŁ PORNOGRAFIĘ

**CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ** \ Funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością KWP w Łodzi zatrzymali mężczyznę, który odpowie za rozpowszechnianie za pośrednictwem internetu treści pornograficznych. Były to materiały z udziałem małoletnich.

fot. Pixabay/d



**Dopiero po kolejnych błaganiach mieszkańców w miejskim budżecie pojawiły się dodatkowe 2 mln zł na budowę ronda**

Zdaniem łódzian rondo poprawiłoby bezpieczeństwo na skrzyżowaniu ul. Okólnej z DK 71

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

poprawkę, w której zapisaliśmy pieniądze na budowę ronda. Zdziwiło nas, że radni PO i SLD nie chcieli jej przyjąć. Dopiero prezydent Zda-

nowska w blasku fleszy zapowiedziała, że się zgadza przeznaczyć pieniądze na budowę ronda. Wydawało się, że nic już nie przeszkodzi powstaniu inwestycji. Jednak urzędnicy pod przywództwem Hanny Zdanowskiej źle oszacowali koszty budowy. Zabrakło im 2 mln zł. To skandal. Dopiero po kolejnych błaganiach mieszkańców i prośbach radnych PiS w miejskim budżecie pojawiły się dodatkowe środki finansowe – przekonuje radny Prawa i Sprawiedliwości Marcin Chruścik.

Zdaniem samorządowca z PiS odwlekanie inwestycji to celowe działanie. – Politycy PO liczą, że drogowcy wybudują rondo przed samymi jesiennymi wyborami samorządowymi, a Hanna Zdanowska z PO w obecności licznych mediów przetnie wstęgę. Taki pomysł na kampanię wyborczą ma Platforma Obywatelską. Hasłem władz miasta powinno być zawołanie: „Nie wiele robiliśmy przez lata, ale przed wyborami znowu coś obiecamy”. Mam nadzieję, że łódzianie na tę propagandę się już nie nabiorą – bulwersuje się radny Chruścik. Koszt budowy ronda ma wynieść ok. 4,5 mln zł.



**Marian Miszałski**

Łódzki drukarz odmówił klientowi – fundacji homoseksualistów – druku roll-upu propagującego ich stowarzyszenie. Organizacja zaskarżyła go do „niezawisłego” sądu, który uznał go za winnego „diskryminacji klienta” przez odmowę przyjęcia tego zlecenia. Na prawomocny wyrok „niezawisłego” sądu skargę kasacyjną złożył minister Zbigniew Ziobro. I właśnie Sąd Najwyższy,

## Drukarz ofiarą prawników totalniaków

i jest przejawem totalniackiego rozumienia prawa. Zasada wolności umów stanowi, że nikt nie może być zmuszany do zawarcia umowy (w tym wypadku na wykonanie usługi) wbrew swojej woli: ani klient, ani wykonawca. Swoim stanowiskiem Sąd Najwyższy uznał, że od tej zasady jest wyjątek: homoseksualiści

cze (poza wszelką kontrolą) rości sobie prawo do tworzenia prawa według własnego widzimisię i narzucania go obywatelom...

Takie „niezawisłe sądy” rzeczywiście wymagają głębokiej, szybkiej i niezbędnej reformy, gdyż tolerowanie ich działalności może – krok po kroku – doprowadzić sądownictwo

**\\ Stanowisko Sądu Najwyższego gwałci podstawową zasadę wolności zawierania umów i jest przejawem totalniackiego rozumienia prawa \\**

najwyraźniej też w „niezawisłym” składzie, odrzucił tę skargę. Ten „niezawisły” skład Sądu Najwyższego dał tym samym dowód tego, że wymiana kadr w tymże sądzie jest niebawem wprost pożądana, choćby brukselski komisarz Timmermans, zwany „niemieckim owczarkiem”, stanął na głowie i odśpiewał „Die Fahne hoch”. Stanowisko Sądu Najwyższego gwałci podstawową zasadę wolności zawierania umów

mogą zmuszać do zawierania z nimi umów obywateli, którzy tego nie chcą. Tym samym ów „niezawisły” skład Sądu Najwyższego tworzy niebezpieczny precedens: swoim widzimisię usiłuje zmieniać prawo i jego podstawową zasadę: wolności zawierania umów! I pomyśleć, że takie stanowisko zajmuje sąd, który mieni się „obrońcą wolności i praworządności”... Jest to w gruncie rzeczy stanowisko totalniackie: wąskie gremium prawni-

tam, skąd się wywodzi: do totalniactwa PRL-owskiego, które w dzisiejszych czasach przybiera tylko postać nieco bardziej zamaskowaną, postać politycznej poprawności, czyli neomarksizmu. Niedawne uroczyste obchody urodzin Marksa w Niemczech, z udziałem unijnych komisarzy, pokazują, do jakich to „wartości” przywiązana jest Bruksela i co jest drogowskiem dla tych, pożałuj, Boże, „niezawisłych sądów”.

## KOMENTARZ

## KULTURALNY FLESZ

## FESTIWAL



fot. mat. pras.

### Lipnicka na „Kolorach Polski”

Dzisiaj o godz. 21 w Stacji Nowa Gdynia w Łodzi rozpocznie się festiwal „Kolory Polski” przygotowany przez Filharmonię Łódzką. W inauguracyjnym koncercie wystąpi Anita Lipnicka z zespołem. Artystka zaprezentuje utwory z najnowszej płyty „Miód i dym”. Pojawią się brzmienia m.in. bluesa, country czy folku. Przed koncertem o godz. 19 chętni będą mogli uczestniczyć w wernisazu prac Iwana Kulika. Wstęp jest wolny.

## FILM



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

### „Kuchnie miasta” w Kinematografie

Dzisiaj o godz. 16 w kinie Muzeum Kinematografii w Łodzi odbędzie się specjalny pokaz greckiego filmu „Kuchnie miasta”. W autobiograficznym debiucie grecki reżyser Tassos Boulmetis przedstawił historię małego Faniśa. Chłopiec cierpi z powodu rozstania z ukochanym dziadkiem, który zawsze powtarzał mu, że życie jak każda potrawa zawdzięcza swój smak przyprawom. Słowa te staną się mottem Fanisa.

## KINO



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

### „Momo” w Charliem

Dzisiaj i jutro o godz. 21.30 w kinie Charlie w Łodzi można obejrzeć francuską komedię „Momo” w reżyserii Vincenta Lobelle’a i Sebastiena Thierry’ego. André i Laurence to bezdzietna para mieszkająca na cichych przedmieściach Paryża. Wiodą spokojne i raczej nudne życie. Pewnego dnia odkrywają w swoim domu nieproszonego gościa – mówiącego obcym dialektem dziwaka, który oznajmia im, że jest ich synem.

## ATRAKCJE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

### Piknik nad Stawami Stefańskiego

Jutro od godz. 13 do 20 nad Stawami Stefańskiego w Łodzi zaplanowano piknik. Zaprezentują się zespoły z Łodzi i okolicznych miejscowości. Wystąpi m.in. orkiestra dęta z Góry Świętej Małgorzaty. Publiczność będzie mogła również potańczyć podczas występu zespołu Lawender. Na scenie pojawią się także dzieci i młodzież ze szkół i przedszkoli. Na stawach zaplanowano także kajakowe regaty.

## KONCERT



fot. mat. pras.

### Recital organowy w Łagiewnikach

Jutro o godz. 15 w klasztorze Franciszkanów przy ul. Okólnej w Łodzi w ramach cyklu „Akademia Muzyczna w Starym Klasztorze w Łagiewnikach” odbędzie się koncert organowy Wojciecha Buczyńskiego. Artysta jest dyplomantem studiów licencjackich na Akademii Muzycznej w Łodzi. Recital w Łagiewnikach w całości wypełni muzyka barokowa na organy solo Jana Sebastiana Bacha i Vincenta Lübecka. Wstęp wolny.

## SPOTKANIE



fot. mat. pras.

### Opowieści Wojciecha Cejrowskiego

Dzisiaj o godz. 20 w Teatrze DOM przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi swój program przedstawi znany podróżnik Wojciech Cejrowski. Bohater spotkania najczęściej odwiedza Amazonię. Tworzy dokumentację ginących plemion i ludów pierwotnych. Dociera tam, dokąd inni nie dotarli. Cokolwiek robi, to zawsze z pasją. W opowieściach jest ostry i bezkompromisowy. Bilety w kasach teatru.



DODATEK ŁÓDZKI

## OLIMPIJCZYCY W ARENIE ŁODOWEJ

**TOMASZÓW MAZOWIECKI** \ Wojewódzkie Obchody Dnia Olimpijczyka odbyły się w piątek w Arenie Lodowej. Do Tomaszowa Mazowieckiego przyjechało blisko 40 sportowców, którzy mają za sobą udział w igrzyskach olimpijskich. Uroczystości odbyły się według olimpijskiego ceremoniału. Część artystyczną przygotowało ponad 150 uczniów z tomaszowskich szkół. Za rok obchody zorganizuje Sieradz.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

## PIŁKA NOŻNA



Od wtorku widzewiacy trenują pod okiem trenera Radosława Mroczkowskiego | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

# Widzew gra mecz o życie

Piłkarze Widzewa mogli dwie kolejki temu zapewnić sobie awans do II ligi, ale nie wykorzystali szansy i bezbramkowo zremisowali najpierw z ŁKS 1926 Łomża, a później z Lechią Tomaszów Mazowiecki. W sobotę rozegrają ostatni mecz w tym sezonie z Sokołem Ostróda. Do zwycięstwa ma ich poprowadzić nowy trener Radosław Mroczkowski.

## Daniel Mroczek

**K**ibice Łódzkiego klubu zastanawiają się, czy w sobotę zadziała efekt nowej miotły. Radosław Mroczkowski objął zespół we wtorek. Co udało się mu zrobić przez cztery dni? – W tym czasie chciałem wydobyć z zawodników to, co jest w nich najlepsze. Uważam, że zespół jest gotowy na sobotnie spotkanie. Drużyna powinna wyglądać nieco lepiej w porównaniu z ostatnimi meczami – przyznaje Mroczkowski. Nowy trener na pewno poprawił też atmosferę w zespole. W tym tygodniu widzewiacy dużo pracowali nad taktyką i stałymi fragmentami gry. Na koniec jednego z treningów Mroczkowski zarządził strzelanie z linii pola karnego w poprzeczkę. Kto trafił, mógł szybciej pójść do strefy, w której piłkarze rozciągali się na zakończenie zajęć.

We wtorek łodzianie trenowali na stadionie przy al. Piłsudskiego, a w środę, czwartek i piątek na nowym obiekcie treningowym w parku 3 Maja. W zajęciach brali udział wszyscy piłkarze oprócz Bartłomieja Niedzieli, który zmaga się z urazem uda. Drużyna uważnie słuchała uwag i wskazówek trenera Radosława Mroczkowskiego i jego współpra-

cowników. Po treningach zawodnicy indywidualnie rozmawiali z członkami sztabu szkoleniowego.

W piątek Mroczkowski ogłosił osiemnastkę na mecz z Sokołem. W kadrze nie ma Michała Millera, który musi pauzować za ósmą żółtą kartkę w tym sezonie. Znalazło się za to miejsce dla Aleksandra Kwieka, który wiosną zagrał tylko w jednym spotkaniu. Po południu drużyna udała się do Ostródy, gdzie spędziła noc przed sobotnim meczem. Łodzianie muszą pewnie zainkasować komplet punktów, jeśli chcą awansować do II ligi. Na Mazurach widzewiaków będzie wspierała grupa ok. 800 kibiców.

Zapowiedź 34. kolejki pierwszej grupy III ligi: Sokół Aleksandrów Łódzki-Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Victoria Sulejówek-Warta Sieradz, Sokół Ostróda-Widzew Łódź, Lechia Tomaszów Mazowiecki-MKS Ełk, ŁKS 1926 Łomża-Legia II Warszawa, Polonia Warszawa-Olimpia Zambrów, Pelikan Łowicz-Huragan Morąg, GKS Wikielec-Ursus Warszawa, Tur Bielsk Podlaski-Finishpark Drwęca Nowe Miasto Lubawskie.

Wszystkie mecze odbędą się w sobotę o godz. 17.

## PIŁKA NOŻNA

## ŁKS stracił napastnika

Łukasz Zagdański nie będzie w przyszłym sezonie reprezentował barw Łódzkiego Klubu Sportowego. Napastnik rozwiązał umowę z beniaminkiem Nice 1. ligi. Wychowanek Uranu Trzebiech spędził w Łodzi jeden sezon. Wystąpił 25 razy w białoczerwono-białych barwach i strzelił pięć goli. Nowym piłkarzem Łódzkiego klubu został Adam Ratajczyk. 16-letni ofensywny zawodnik podpisał trzyletni kontrakt.

## KOSZYKÓWKA

## Rozgrywająca na dłużej w Widzewie

Czołowa zawodniczka Widzewa Julia Drop zdecydowała się zostać na kolejny sezon w Łódz-

kim klubie. W ostatnich rozgrywkach Energa Basket Ligi Kobiet rozgrywająca wystąpiła w 24 meczach – we wszystkich wychodziła w pierwszej piątce. Julia Drop ma 23 lata, mierzy 174 cm.

## RUGBY

## Odrobią zaległości

W sobotę o godz. 14 na boisku przy ul. Górniczej KS Budowlani zmierzą się z Arką Gdynia. Będzie to zaległe spotkanie pierwszej fazy ekstraklasy. Na Pomorzu łodzianie przegrali 8:69. W ostatnim spotkaniu podopieczni Meraba Gabuni sensacyjnie pokonali na wyjeździe Orkana Sochaczew 26:24, natomiast Arka uległa drugiej łódzkiej drużynie Master Pharm Budowlani aż 6:112.

## PIŁKA SIATKOWA

**Piechocki: Nadal będę występował w klubie, któremu kibicuję od dziecka**

Działacze PGE Skry Bełchatów stawiają na wychowanca Kacpra Piechockiego. – Chcę nadal odnosić sukcesy z PGE Skrą i już nie mogę się doczekać następnego sezonu – przyznaje libero. 22-letni zawodnik podpisał z bełchatowskim klubem nową umowę, która będzie obowiązywała przez dwa lata.

Jestem bardzo zadowolony, że nadal będę miał szansę występować w drużynie, której kibicuję od dziecka – cieszy się Piechocki. – Wychowałem się na meczach Skry, witałem przed laty zawodników wracających do Bełchatowa z mistrzowskim tytułem, a kilka tygodni temu sam tak wracałem – dodaje. Przed kilkoma tygodniami nowy selekcjoner reprezentacji Polski Vital Heynen docenił wysoką formę bełchatowskiego libero w ostatnich miesiącach i powołał go do kadry. Piechocki ma na swoim koncie medale najważniejszych światowych imprez kadetów i juniorów. Zadebiutował w dorosłej kadrze w towarzyskim meczu z Kanadą w kawatowickim Spodku. – Lepszego miejsca na debiut nie mogłem sobie wymarzyć. Cieszę się, że dostałem swoją szansę i robię wszystko, co w mojej mocy, by zasłużyć na kolejne występy w biało-czerwonej koszulce – dodał Piechocki. Obecnie libero przebywa z reprezentacją Polski w Stanach Zjednoczonych, gdzie trwa czwarty turniej tegorocznej Siatkarskiej Ligi Narodów.

(dm)

GDAŃSK NOWA ODSŁONA ZMAGAŃ O WESTERPLATTE

# Pozycyjna wojna trwa

Gospodarska dbałość Pawła Adamowicza skupia się na otoczeniu pomnika w kolejne rocznice wybuchu wojny

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

**Szef pomorskiej administracji państwowej sprawdzi, czy przekazanie miastu terenów, na których rozpoczęła się II wojna światowa, było zgodne z prawem.**

**Piotr Sawczuk**

Wojewoda pomorski Dariusz Drelich domaga się sprawdzenia prawidłowości przejęcia 25 lat temu przez Gdańsk terenów Westerplatte, m.in. pola bitwy o wojskową składnicę tranzytową i miejsca, którym stoi pomnik. „Prezydent Gdańska został poinformowany, że decyzje te ma sprawdzić z urzędu minister spraw wewnętrznych i administracji, by zbadać prawidłowości tej komunalizacji” – czytamy w piśmie skierowanym do Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska. To kolejna odsłona konfliktu między miastem a instytucjami państwowymi o miejsce dziedzictwa narodowego. Jego zaniechanie zarzucają miastu społecznicy i Muzeum II Wojny Światowej. W kwietniu dr Karol Nawrocki, szef placówki, zaproponował miastu odkupie-

nie historycznego miejsca za 2 mln zł. – Trzeba rozmawiać z drugim człowiekiem tak, by on zrozumiał. Paweł Adamowicz nie rozumie argumentów merytorycznych, patriotycznych ani historycznych. Doskonale jednak wiemy, że rozumie argumenty finansowe, uwielbia kolekcjonować finanse. Dlatego wyszliśmy z tego typu ofertą – mówił wtedy w Radiu Gdańsk Nawrocki, który spotyka się z niechęcią ze strony miejskich urzędników, od kiedy został nowym szefem placówki nominowanym przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Muzeum stara się naprawić błąd jego twórców z czasów koalicji PO-PSL, w wyniku którego placówka upamiętniająca wojnę powstała w miejscu jej wybuchu jest wyrwana z kontekstu historycznego i odwrócona plecami do Westerplatte. Zespół Nawrockiego przygotował też koncepcję zagospodarowania terenu.

Odpowiedź Gdańska nastąpiła parę dni później: „Przypominę, że radni miasta Gdańska upoważnili mnie uchwałą w kwietniu 2018 r. do przekazania w formie darowizny należącego do miasta terenu Westerplatte miejskiej placówce – Muzeum Gdańska. Nawet piśmenna »prośba« wojewody tego procesu wstrzymać nie może” – czytamy w odpowiedzi Pawła Adamowicza. Chodzi o dalszą część pisma Dariusza Drelich, który na wniosek szefa muzeum zwrócił się ze sprawą do swojego zwierzchnika: „Poproszono także miasto, by nie były wykonywane dla tego terenu żadne czynności prawne, które uniemożliwiają unieważnienie decyzji komunalizacyjnych, w razie ewentualnego uznania, że decyzje te są wadliwe”. Za rok będziemy obchodzili 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Muzeum Gdańska pospieszenie przygotowuje koncepcję zagospodarowania konkurencyjną dla przedstawionej przez Nawrockiego. Do czasu decyzji ministra pozycyjna wojna trwa.

Im bliżej do 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, tym bardziej żenująca staje się wojna Gdańska, który zaniedbał teren Westerplatte, z tymi, którzy chcą nadrobić zaniedbania

GDAŃSK

**Udawały urzędniczki i okradały seniorów**

Policja zatrzymała 23-latkę i 41-latkę, mieszkanki Gdańska, podejrzane o to, że okradały starsze osoby, podając się m.in. za pracowników socjalnych, pracowników spółdzielni, wodociągów bądź urzędu miasta. Z ustaleń śledczych wynika, że kobiety mogą odpowiadać za co najmniej 30 tego typu przestępstw, które zgłoszono policjantom od początku roku. Śledztwo w tej sprawie trwało kilka miesięcy i prowadziły je wspólnie policja z Przymorza oraz Komenda Miejska Policji w Gdańsku. Do policji docierały sygnały, że wiele starszych osób odwiedziły dwie kobiety, które różnie się przedstawiały, jednak za każdym razem przychodziły ze „sprawą urzędową” albo oferowały pomoc z urzędu. Gdy wchodziły do mieszkań, wykorzystywały nieuwagę oraz życzliwość seniorów i kradły pieniądze oraz znalezione w mieszkaniu kosztowności. Policjanci szacują, że straty poniesione przez ofiary kradzieży mogły wynieść nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Śledczy oraz kryminalni, którzy pracowali nad tą sprawą, przejrżeli m.in. kilkadziesiąt godzin zapisów

zabezpieczonego do sprawy monitoringu. Były na nim podejrzane kobiety – w marcu tego roku nagrania przekazano dziennikarzom z prośbą o ich publikację. Sporządzono również portret pamięciowy jednej z nich, a także przesłuchano wielu świadków. Zabezpieczono też i przeanalizowano ślady na miejscu przestępstwa. Wreszcie na podstawie zdobytych informacji udało się wytypować podejrzane. Kobiety zostały zatrzymane w zeszłą środę, ale dopiero wczoraj policja to ujawniła. Śledczy postawili kobietom zarzuty kradzieży. Jeden z nich dotyczył również umorzonej już sprawy dotyczącej kradzieży na szkodę seniora z 2016 r. Wtedy pobrano odciski palców, które pasowały do jednej z zatrzymanych. Policjanci cały czas analizują pozostałe podobne zdarzenia, do których dochodziło w ostatnim czasie na terenie miasta. Śledczy podejrzewają, że kobiety w podobny sposób mogły się dopuścić nawet kilkudziesięciu przestępstw. Za kradzież grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

(mad)



DODATEK POMORSKI

## WANDALE ZNISZCZYLI KAPLICZKI NA KALWARII WEJHEROWSKIEJ

**SKANDAL** \ Nieznani sprawcy zdewastowali kaplice na zabytkowej Kalwarii Wejherowskiej przy ul. Roszczyńskiego. Przy kaplicy Wniebowstąpienia i Ogrójca stłuczono reflektory podświetlające kaplice, na kaplicy Grobu Matki Bożej zniszczono dachówkę, a na ścianach umieszczono wulgarne napisy. Władze Wejherowa zaapelowały do mieszkańców o czujność i reakcję na akty wandalizmu.

fot. Wejherowo.pl/d

## OBWODNICA METROPOLITALNA TRÓJMIASTA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

# Zimny prysznic nad obwodnicą

W ostatnim możliwym terminie pojawiły się dwie skargi kasacyjne w sprawie decyzji sądu administracyjnego dotyczącej drogi. Z powodu zablokowania inwestycji wcześniejszymi skargami potrzebna Trójmiastu i portom trasa straciła gwarantowane dofinansowanie. Rząd poinformował kilka dni temu, że droga będzie budowana w partnerstwie publiczno-prywatnym.

Piotr Sawczuk

Wydawało się, że epopeja związana z decyzją środowiskową dla budowy obwodnicy dobiega końca. 5 czerwca Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zakwalifikował 30-kilometrową drogę ekspresową S6 z Chwaszczyna przez Żukowo, Kolbudy i Straszyn oraz odcinek tej samej trasy z Bożegopola Wielkiego przez Słupsk do Koszalina do realizacji w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. To oznaczałoby, że razem z Trasą Kaszubską, łączącą te dwa odcinki i mającą już podpisane umowy z wykonawcami, budowa całego przebiegu S6 ruszy od przyszłego roku. Tymczasem do Naczelnego Sądu Administracyjnego wpłynęły w ostatnim możliwym terminie dwie

skargi kasacyjne na decyzję sądu niższej instancji w sprawie decyzji środowiskowej.

Wszystko się zaczęło w 2015 r., gdy seria spotkań informacyjnych i konsultacji społecznych w sprawie budowy zakończyła się fiaskiem. Rozpoczęła się za to wojna Leszka Grombali, wójta Kolbud, Genowefy Zasady, sołtys Glinca, i trzech właścicieli nieruchomości, na które budowa drogi miałaby wpływ. Ich skargi na decyzję środowiskową dla budowy były najpierw rozpatrywane oraz odrzucane przez wojewódzkie i centralne struktury dyrekcji ochrony środowiska. Gdy wyczerpała się ta droga, skarżący poszli do sądu administracyjnego. Tam sprawy skomplikowały się jeszcze bardziej. Ostatecznie Naczelny Sąd Administracyjny nakazał w ubiegłym roku rozpatrzenie skarg od nowa przez Regional-

\\ Przeładunki w portach z roku na rok rosną, tymczasem ruch na starej obwodnicy jest dokładnie taki, jak jej projektowana przepustowość. Bardzo utrudniona jest jej rozbudowa czy nawet bieżące remonty, ponieważ ograniczenie ruchu przy tej okazji powoduje paraliż komunikacyjny Trójmiasta \\

na Dyrekcję Ochrony Środowiska. W tym czasie w listopadzie ubiegłego roku budowa obwodnicy zniknęła z listy priorytetowych przedsięwzięć Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko do 2020 r. To wielki problem dla aglomeracji trójmiejskiej, której dotychczasowe rozwiązania komunikacyjne funkcjonują na granicy przepustowości. Przeładunki w portach z roku na rok rosną, tymczasem ruch na starej obwodnicy jest dokładnie taki, jak jej projektowana przepustowość. Bardzo utrudniona jest jej rozbudowa, czy nawet bieżące remonty, ponieważ ograniczenie ruchu przy tej okazji powoduje paraliż komunikacyjny Trójmiasta.

Wartość opóźnionej o pięć lat inwestycji jest szacowana na 2 mld zł. „Ministerstwo Infrastruktury [...] przeprowadzi szczegółowe analizy finansowe.

Nad potrzebną portom i blokującą się aglomeracją drogą zawisło fatum. Od 2015 r. trwa walka niektórych samorządowców z inwestycją. Nadzieja, że nie pojawią się kolejne skargi, okazała się zaklinaliem rzeczywistości

Ich celem będzie przygotowanie dokumentacji do negocjacji z potencjalnymi partnerami” – czytamy w komunikacie po posiedzeniu KERM. Z kolei poseł Stanisław Lamczyk z sejmowej komisji infrastruktury poinformował Radio Gdańsk, że

## BEZPIECZEŃSTWO

# Nie daj się zabić na wakacjach

Przed rozpoczęciem sezonu policjanci i ratownicy znowu informują, jak bezpiecznie korzystać z kąpielisk. Ogromnej większości utonięć i innych tragedii można byłoby uniknąć, gdyby wszyscy poważnie traktowali zasady dotyczące bezpieczeństwa.

Dla wielu Polaków lato to czas urlopów i wypoczynku nad wodą. Zwłaszcza na pięknym Pomorzu, gdzie mieszkańcy oraz turyści z innych regionów mogą korzystać i z morza, i z jezior, i rzek. W tym roku pogoda bardzo dopisuje, można się więc spodziewać, że letników nad pomorskimi akwenami będzie więcej niż zwykle. To dobre wieści dla branży turystycznej, ale też ryzyko, że tragedii będzie więcej niż zwykle. Można jednak ich uniknąć, gdy się poważnie potraktuje rady ekspertów.

To przede wszystkim od nas samych zależy, jak i czy bezpiecznie spędzimy czas wolny.

– Przede wszystkim korzystajmy ze strzeżonych kąpielisk, a tam postępujmy zgodnie z regulaminem kąpielii, wykonujmy polecenia ratownika. To on czuwa nad naszym bezpieczeństwem. Używajmy sprzętu pływającego zgodnie z zasadami. Nie wchodźmy do wody po intensywnym opalaniu ani zaraz po zjedzeniu dużego posiłku. Nie utrudniamy kąpeli innym i, co bardzo ważne, nie wchodźmy do wody, gdy znajdujemy się pod wpływem alkoholu



fot. Filip Białasowski/Gazeta Polska

\\ Kąpiel pod wpływem alkoholu czy środków odurzających to najczęstsza przyczyna utonięć – podkreśla asp. sztab. Marcin Kunka, rzecznik starogardzkiej policji \\

czy środków odurzających – podkreśla asp. sztab. Marcin Kunka, rzecznik starogardzkiej policji, która jak inne jednostki na Pomorzu będzie czuwała nad bezpieczeństwem wypoczywających.

Aby kąpiel była bezpieczna, nie można też wbiegać do wody. Należy przestrzegać znaków i regulaminu kąpieliska, nie biegać po pomostach, nie odpływać za daleko od brzegu, nie przeszkadzać innym w kąpeli, nie wpływać pod pomosty. I wykonywać polecenia ratownika, jeżeli będzie interweniował.

Policja i WOPR zalecają, aby nie kąpać się w portach, przystaniach, przy zaporach, mostach, ujęciach wody pitnej, w stawach hodowlanych oraz basenach przeciwpożarowych. Osoby, które nie mają karty pływackiej, powinny korzystać z kąpeli wyłącznie w granicach żółtych bojek. Głębokość wody wynosi tam do ok. 1,30 m. Ważne jest również, aby nie wskakiwać do wody na głowę w miejscach, w których nie znamy głębokości ani dna. Podczas takiego skoku możemy napotkać na naszej drodze zatopione w wodzie kamienie, konary drzew czy inne niebezpieczne przedmioty, takie jak wrzucone do wody kosze na śmieci bądź ławki.

Znajomość tych podstawowych reguł niemal zupełnie zredukuje ryzyko wypadku na wodzie i wiążących się z nim nieszczęśliwych, a czasem i tragicznych następstw.

(sd)



## MIASTO DOFINANSUJE STERYLIZACJĘ KOTÓW

**GDYNIA** \ Władze Gdyni przeznaczą do końca roku w sumie 100 tys. zł na sterylizację nie tylko bezpańskich kotów, ale też tych, które mają właściciela. Ogłoszono konkurs na wybór stowarzyszenia, które poprowadzi program sterylizacji. Wyniki do końca lipca.

fot. mat. pras./d



## 2 KG NARKOTYKÓW W ŁODÓWCE

**PRZESTĘPCZOŚĆ** \ Wejherowska policja zatrzymała 34-latkę, u którego w mieszkaniu znaleziono 2 kg amfetaminy. Usłyszał on zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków i sąd zdecydował o minimum trzymiesięcznym areszcie. Mężczyźnie grozi kara do 10 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Znów patowa sytuacja w sprawie budowy obwodnicy metropolitalnej

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

trasa miałaby być finansowana podobnie jak autostrada A1 do Torunia, a opłaty za przejazd dotyczyłyby tylko samochodów ciężarowych. – Europejski Bank Inwestycyjny przedstawił korzystną ofertę. Prawdopodobnie nie będzie żądał także zabezpieczenia skarbu państwa – dodał.

Nie wiadomo, jaką decyzję w sprawie rekomendacji KERM podejmie w tej sytuacji rząd. Ostatnia rozprawa administracyjna w sprawie skarg, mimo apeli samorządowców zainteresowanych budową obwodnicy, odbyła się rok po ich wpły- nięciu.

## KOŚCIERZYNA

# Włamali się, a potem podpalili dom

Policja z Kościerzyny zatrzymała czterech mężczyzn podejrzanych o kradzieże z włamaniem do domu i domków działkowych znajdujących się na terenie miasta. Dochodzenie zaczęło się od tego, że w maju miejscowa policja otrzymała zgłoszenie o pożarze domu w Kościerz-

ynie. Na miejsce natychmiast przybyli policjanci, którzy po zakończonej akcji gaśniczej wraz z technikiem kryminalistyki zrobili oględziny i zabezpieczyli ślady. Okazało się, że sprawcy, by zatrzeć ślady kradzieży z włamaniem, postanowili podpalić budynek. Po tygodniach dalszej pracy operacyjnej funkcjonariusze ustalili dane podejrzewanych osób i je zatrzymali. Podejrzanymi okazali się czterej mieszkańcy Kościerzyny w wieku 15, 18, 19 i 22 lat. Ponadto podczas przesłuchań mundurowi ustalili, że mężczyźni są podejrzani o inne włamania do domków działkowych w Kościerzynie i okolicy. Właściciele oszacowali swoje straty na prawie 400 tys. zł. Mężczyźni już przyznali się do popełnienia tych czynów. Za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

## GDYNIA

# Inwestycje na Kamiennej Górze

Miasto podpisało umowę na prace budowlane w parku na Kamiennej Górze. Powstaną tam zadaszona scena, fontanna oraz winda łącząca ze sobą górny i środkowy taras. Do tego wytyczone będą nowe ścieżki spacerowe i wyremontowane schody. To pierwszy etap planowanych zmian na Kamiennej Górze. W jego ramach ma być wymieniona nawierzchnia na tarasie górnym od wejścia do kolejki szynowej do podestu planowanej windy zewnętrznej. Zostaną też naprawione i uzupełnione murki kamienne. Będą nowe

schody oraz winda łącząca górny i środkowy taras z ogólnodostępną toaletą. Przebudowana zostanie scena letnia, która zyska zadaszenie membranowe, zaplecze i nowe siedziska na widowni. Pojawi się również instalacja wodna. Wszystko będzie przystosowane do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych. Prace zaczną się w ciągu najbliższych dni. Realizacja ma się zakończyć do 22 marca 2019 r. Koszt inwestycji to niecałe 8 mln zł.

(mad)

# KULTURALNY FLESZ

## RUMIA



fot. mat. pras.

## Wszystko o smyczkach

Stacja Kultura – Biblioteka Rumia zaprasza 16 czerwca o godz. 13 na szóstą odsłonę Stacji Jazzik. „Czy przez lutnika powstała muzyka?” jest czymś więcej niż koncertem, to także lekcja muzyki oraz spotkanie ze skrzypcami i z wiolonczelą. Skrzypaczka Maria Kozłowska-Ratke oraz wiolonczelistka Agata Oriana Kwahs zaprezentują swoje instrumenty. Wszystko będzie okraszone ciekawymi opowieściami o smyczkach.

## GDAŃSK



fot. mat. pras.

## Młynarski na nowo

W związku z 20-leciem Windy – Gdańskiego Archipelagu Kultury 16 czerwca odbędzie się „Lato ludzi” w Teatrze Leśnym w Gdańsku. O godz. 16 rozpocznie się koncert „Wszystko mi mówi, że Kocham Cię, życie...” złożony z piosenek Wojciecha Młynarskiego w opracowaniu Mariusza Wali. Wieczorem Teatr Biuro Rzeczy Osobistych & Remont Pomp przedstawi spektakl o zaginionym miasteczku „W poszukiwaniu Lailonii”.

## STOCZNIA



fot. mat. pras.

## Music Everywhere

Chór Music Everywhere to grupa młodych muzyków skupionych wokół dyrygentki Beaty Śnieg-Wądołowskiej. W tym roku skończył pracę nad swoją debiutancką płytą. – Jesteśmy już po sesji nagraniowej, nadszedł więc czas, by efekty przedstawić światu – mówi Śnieg-Wądołowska. W niedzielę 17 czerwca o godz. 18 chór zaprezentuje utwory z płyty w Plenum, hali stoczniowej przy ul. Elektryków.

## BRZEŹNO



fot. mat. pras.

## Wiosenny koncert u Antoniego

Chór Kameralny 441 Hz wraz z Fundacją Nova Arte z Gdańska organizują już po raz trzeci cykl koncertów „Gdańska Wiosna Chóralna”. W niedzielę 17 czerwca o godz. 17.30 w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Gdańsku-Brzeźnie chór pod dyktando Anny Wilczewskiej zaprezentuje kompozycje muzyki nowoczesnej, której świeżość oddaje charakter wiosny. Nie zabraknie utworów w języku kaszubskim.

## GDYNIA



fot. mat. pras.

## Filippo w drodze do szczęścia

„Bajka o księciu Pipo i jego czerwonym koniku” to spektakl według Pierre’a Gripariego. Teatr Gdynia Główna – Dworzec PKP zaprasza w niedzielę 17 czerwca o godz. 12 całe rodziny na opowieść o księciu Pipo, który przemierza świat w poszukiwaniu swoich prawdziwych rodziców i wspomnień z lat dzieciństwa. Droga do szczęścia nie należy do łatwych, przed księciem stanie wiele wyzwań.

## SOPOT



fot. mat. pras.

## Koncert Natalii Capelik-Muiangi

PTH Kąpielisko Morskie Sopot nieustannie zaprasza ciekawych solistów na występy w muszli koncertowej przy molo. Sopocka Orkiestra Promenadowa tym razem powita młodą laureatkę wielu konkursów, m.in. Open Festival Gdynia 2015, Natalię Capelik-Muiangę. Wokalistka swobodnie porusza się po różnych stylach muzycznych. Na sopockiej promenadzie wystąpi w niedzielę 17 czerwca o godz. 17.30.



## KIERUZEL ODCHODZI, JANUKIEWICZ ZOSTAJE

**PIŁKA NOŻNA** \ Po skrzydłowym Jakubie Biskupie z Chojniczanki odchodzi również Piotr Kieruzel. Niespełna 30-letni środkowy obrońca występował w zespole z Chojnic przez cztery lata, ale w ostatnim sezonie nie był już podstawowym zawodnikiem – zagrał tylko w 10 ligowych spotkaniach. Z kolei kontrakt o dwa lata przedłużył 34-letni bramkarz Radosław Janukiewicz.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

## PIŁKA RĘCZNA



**W przerwie letniej Wybrzeże pozyskało trzech zawodników – rozgrywających Konrada Ciołaka i Ksawerego Gajka oraz bramkarza Przemysława Witkowskiego. Ten ostatni miał ważny kontrakt z Górnikiem Zabrze, ale chciał grać i dlatego zdecydował się na przenosiny do Gdańska**

Rozgrywający Mateusz Wróbel pozostanie jednym z liderów Wybrzeża Gdańsk | fot. Fotomag/Gazeta Polska

# Rogulski odchodzi, Lijewski i Wróbel zostają

Najsukuteczniejszy w minionym sezonie piłkarz ręczny Wybrzeża – obrotowy Łukasz Rogulski – przechodzi do Azotów Puławy, a rozgrywający Hubert Kornecki ma trafić do Górnika Zabrze. W Gdańsku zostaną natomiast inni liderzy zespołu – rozgrywający Mateusz Wróbel i Adrian Kondratiuk, a drużynę nadal będzie prowadził trener Marcin Lijewski.

## Grzegorz Zieliński

**W** poprzednim sezonie Rogulski zdobył 150 bramek, co dało mu siódmą pozycję w zestawieniu najsukuteczniejszych zawodników ekstraklasy. Z kolei Kornecki, który z powodu kontuzji wystąpił w zaledwie sześciu spotkaniach, tylko cztery razy pokonał bramkarzy rywali. Poza nimi z Wybrzeża odeszli Marek Marciniak, Marek Podobas i bramkarz Maciej Pieńczewski. Ten ostatni przeszedł do lokalnego rywala – Spójni Gdynia, Marciniak zaś do Zagłębia Lubin. W Gdańsku zdecydowali się pozostać Michał Bednarek, Artur Chmieliński, Jacek Sulej, Adrian Kondratiuk, Mateusz Wróbel, Wojciech Prymlewicz, Piotr Papaj, Ramon Oliveira i Paweł Salacz, trwają też rozmowy w sprawie przedłużenia umowy ze skrzydłowym Damianem Kostrzewą. Ważne roczne kontrakty mają ponadto Krzysztof Komarzewski, Maciej Gauden, Krzysztof Gądek i Kamil Adamczyk, którzy w minionym sezonie debiutowali w Superlidze. Do pozostania w zespole udało się także namówić trenera Marcina Lijewskiego, mimo że miał atrakcyjną propozycję z ekipy wicemistrza Polski Orlenu Wisły Płock. Za szkolenie

bramkarzy nadal będzie odpowiadał Sebastian Suchowicz.

Na razie gdańszczanie pozyskali trzech zawodników. Do drużyny trafili Konrad Ciołak, Ksawery Gajek oraz Przemysław Witkowski. 21-letni Ciołak to wychowanek PGE Vive Kielce, który ostatnio grał w AZS UW Warszawa i w Wybrzeżu ma być wsparciem dla Suleja, Kondratiuka oraz Gądka na środku rozegrania. Z kolei Gajek terminował w piątej lidze niemieckiej w drużynie Fortuny SV Neubrandenburg. 21-letni piłkarz będzie zmiennikiem Wróbla i Bednarka na lewym rozegranie. O miejsce w bramce z Chmielińskim ma rywalizować Witkowski, który ostatnio występował w Górniku. – W Zabrzu miałem kontrakt ważny przez rok, ale zdecydowałem się zmienić otoczenie. W minionym sezonie w Górniku nie dostawałem od trenera szansy na grę, w związku z czym nie miałem okazji pokazać swoich umiejętności, a nie należę do osób, którym odpowiadałaby taka sytuacja. Dostałem oferty z różnych klubów, ale przejście do Wybrzeża wydawało mi się najlepszą opcją – wyjaśnił 25-letni golkipier.

**126**  
tyle bramek  
zdobył w minionym  
sezonie  
Wróbel

## PIŁKA NOŻNA

## Arka pozyskała czwartego zawodnika

Gdyński klub pozyskał w przerwie letniej już czterech piłkarzy. Roczny kontrakt podpisał 27-letni pomocnik Michał Janota, który w ostatnim sezonie występował w prowadzonej przez trenera Zbigniewa Smółkę pierwszoligowej Stali Mielec. Poza tym w poniedziałek przygotowania z pierwszą drużyną rozpoczną zawodnicy czwartoligowych rezerw, Mateusz Młyński, Mariusz Sławek i Bartosz Nowicki.

## KOSZYKÓWKA

## Asseco zagra w pucharach

Asseco Gdynia, jako jedyna polska drużyna, weźmie udział w drugich pod względem znaczenia (po

Eurolidze) koszykarskich pucharowych rozgrywkach, czyli w EuroCup. W tej edycji będą rywalizowały 24 zespoły podzielone na cztery grupy, a do dalszej fazy awansują po cztery najlepsze zespoły. Losowanie zaplanowano 6 lipca.

## LEKKOATLETYKA

## 46. Memoriał Żylewicza na stadionie AWFIS

W sobotę o godz. 16.30 stadion AWFIS przy ul. Górskiego 1 w Gdańsku będzie areną 46. Memoriału Żylewicza. W zawodach weźmie udział ok. 250 lekkoatletów, którzy będą rywalizowali w 28 konkurencjach. Podczas tego mitingu zawodnicy mogą uzyskać minima uprawniające do startu w tegorocznych mistrzostwach Europy seniorów i mistrzostwach świata juniorów. Wstęp wolny.

## ŻUŻEL

# Zatrzymać „Lokomotywę”

Tylko wygrana w niedzielnym meczu z Lokomotivem Daugavpils przedłuży nadzieję żużlowców Zdunka Wybrzeża Gdańsk na awans do Ekstraligi. Zadanie zatrzymania „Lokomotywy” dostanie Duńczyk Patrick Hougaard, który zastąpi swojego rodaka Mikkela Michelsena.

Michelsen, który ze średnią 2,079 pkt na bieg jest drugim najsukuteczniejszym zawodnikiem gdańskiej drużyny oraz szóstym w lidze, nabawił się poważnej kontuzji barku w ostatnim meczu na własnym torze ze Startem Gniezno i przez dłuższy czas będzie wyłączony z rozgrywek. Zamiast niego na Łotwie pojedzie Hougaard, ale forma kolejnego Duńczyka jest spora niespodzianką. 23 maja podczas meczu ligi duńskiej 29-letni zawodnik doznał wstrząśnienia mózgu i od tego czasu nie pojawił się na torze. Trzy dni wcześniej wystąpił w przegranej w Gdańsku przez Wybrzeże 44:46 konfrontacji z Lokomotivem. Hougaard, który zastąpił wtedy swojego rodaka Andersa Thomsena, wypadł przeciętnie, bo w czterech startach wywalczył tylko 6 pkt. Najsukuteczniejszy był Mikkell Bech, który w pięciu wyścigach przywoził 11 oczek. W Daugavpils Hougaard stworzy duet z Thomsenem, Bech pojedzie z Michałem Szczepaniakiem, a po raz pierwszy w tym sezonie w roli prowadzącego parę z juniorem wystąpi Oskar Fajfer. W składzie znalazł się też 16-letni Karol Zupański.

(grzeż)

## REGION BIELSKO-BIAŁA POTRZEBUJE DOBRYCH ZMIAN

To już trzeci kandydat  
do najważniejszej  
funkcji w Bielsku-  
Białej po Przemysławie  
Drabku z PiS  
i Jarosławie  
Klimaszewskim z PO

# Niezależny kandydat z bogatą partyjną przeszłością

Janusz Okrzesik rozpoczął wyścig o fotel prezydenta Bielska-Białej | fot. Youtube/d

Na gali samorządowej, która odbyła się w Bielsku-Białej, Janusz Okrzesik oficjalnie ogłosił, że będzie się ubiegał o urząd prezydenta miasta. Będzie go wspierało stowarzyszenie Niezależni.BB, a on sam chce uchodzić za kandydata niezależnego i bezpartyjnego. Komentatorzy przypominają jednak, że Okrzesik był związany z Unią Demokratyczną i Unią Wolności, a do rady miasta został wybrany właśnie z listy UW oraz jako bezpartyjny kandydat z list PO.

## Andrzej Hola

Okrzesik zasiadał też w radzie naczelnej Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Ugrupowanie zostało założone m.in. przez Zbigniewa Bujaka i Władysława Frasyniuka w odpowiedzi na powstanie Porozumienia Centrum. Wśród przywódców partii byli także m.in. Adam Michnik, Jan Lityński i Henryk Wujec.

– Nasze miasto potrzebuje mądrej zmiany, lecz tego nie gwarantują kandydaci partyjni – mówił na gali samorządowej Okrzesik. – Bielsku-Białej potrzebny jest kandydat niezależny, aby mieszkańcy nie byli skazani na wybór między PO i PiS – dodał. Powołał się też na wyniki sondaży ogólnokrajowych, które wskazują na rosnące poparcie ugrupowań i kandydatur alternatywnych wobec tzw. układu partyjnego. Konkretnego programu jednak nie przedstawił.

To już trzeci kandydat do najważniejszej funkcji w Bielsku-Białej po Przemysławie Drabku z PiS i Jarosławie Klimaszewskim z PO. Przemysław Drabek uważa, że miasto nie wykorzystuje ogromnych atutów, które ma – doskonałego położenia i wiedzy mieszkańców. Dlatego młodzi uciekają do większych ośrodków. Problemem jest również to, że miasto nie wspiera taniego budownictwa (nie korzysta z rządowego wsparcia w ramach programu Mieszkanie+), ma kiepską komunikację i dusi je smog. Mimo to prezydent Jacek Krywult ocenił, że autobusy elektryczne są za drogie, a środki na program ograniczania niskiej emisji – skromne. Drabek chce tu wprowadzić szybkie zmiany – niedawno w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów uczestniczył w podpisaniu porozumienia uruchamiającego środki finansowe na walkę ze smogiem. – Rząd, przekazując do rozdysponowania kwotę 130 mld zł

w formie dotacji, pożyczek i ulg podatkowych, pokazuje, że walka ze smogiem jest możliwa. Jak wiemy, powietrze w naszym mieście pozostawia wiele do życzenia. Dlatego moim zadaniem jako osoby pracującej na rzecz miasta jest wsparcie mieszkańców Bielska-Białej w pozyskaniu środków, które pozwolą skutecznie walczyć ze smogiem – powiedział Drabek.

Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed przekonuje, że Drabek jest kandydatem młodym, ale zebrał duże doświadczenie w pracy w samorządzie. – Już cztery kadencje jest radnym, a od dwóch pełni funkcję wiceprzewodniczącego rady miejskiej. Reprezentuje młodszą generację, a Bielsko-Biała potrzebuje zmian – podkreślił. Wyraził też nadzieję, że Drabek zostanie prezydentem miasta oraz że Prawo i Sprawiedliwość uzyska większość w 25-osobowej radzie miejskiej.

## KLUB „GP” BĘDZIN II

### Potrzebna dekomunizacja

W Zagłębiu poparcie dla byłego ustroju wciąż jest spore. To dlatego w Dąbrowie Górniczej nie zdelegalizowano KPP, a proces usuwania pomników i tablic wdzięczności komunistom przebiega tak niemrawo. Zgodnie z ustawą dekomunizacyjną prezydenci, burmistrzowie i wójtowie mieli w gminach przeprowadzić go do 31 marca. Tymczasem pomniki stoją nadal – podkreśla Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II. Klebach wskazuje,

że np. w Będzinie, przy ul. Żwirki i Wigury w dzielnicy Ksawera, znajduje się pomnik sławiący komunizm. Opatrzony informacją, że sanacyjni siepacze zamordowali dwóch młodych ludzi, których śmierć komuniści wykorzystali propagandowo. Kolejny obelisk, tym razem poświęcony Armii Czerwonej, znajduje się w Będzinie-Grodźcu przy ul. Elizy Orzeszkowej. – Władze miasta tłumaczą, że historycy prowadzą kwerendy w tej sprawie, ale IPN tylko te sprawy opiniuje. Usunięcie nawiązań do komunizmu leży w gestii samorządu – dodaje.

(ak)

## ELEKTROMOBILNOŚĆ

### Samochody z napędem hybrydowym dla policji

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach odbyło się uroczyste przekazanie 43 nowych radiowozów, które zasilą flotę śląskiej policji. Samochody z napędem hybrydowym zostały zakupione ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, środków samorządowych oraz budżetu KWP Katowice. Ich wartość to ok. 4 mln zł. Przekazanie nowych oznakowanych aut

odbyło się przed siedzibą komendy w Katowicach. Nowoczesne pojazdy marki Toyota Auris odebrali komendanci z Bielska-Białej, Bierunia, Chorzowa, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Gliwic, Jastrzębia-Zdroju, Katowic, Kłobucka, Lublińca, Mikołowa, Mysłowic, Pszczyny, Raciborza, Sosnowca, Tychów, Wodzisławia Śląskiego oraz Zabrze. Samochody mają bogate wyposażenie, by zapewnić bezpieczeństwo policjantom, którzy będą w nich pełnili służbę. Dla przyszłych użytkowników zaplanowano szkolenia.

(ak)



## PRZEDSIĘBIORCĄ BYĆ!

**KATOWICE** \ Strefa Innowacji Miasta Katowice oraz Fundacja „Tax Care” zapraszają 18 czerwca w godz. 10–13 na bezpłatne szkolenie „Przedsiębiorcą być!”, które odbędzie się w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Francuskiej 70, na I piętrze. Szkolenie zorganizowano z myślą o osobach, które chcą założyć działalność gospodarczą. Zgłoszenia można przysyłać na adres mejlowy: msp@katowice.eu.

fot. mat. pras./d

## REGION OSZUŚCI W POTRZASKU

# Paliwa pod ścisłą kontrolą

Centralne Biuro Śledcze Policji rozbiło kolejną grupę, która oszukiwała na akcyzie, opłacie paliwowej i VAT. Zatrzymano pięć osób, które miały się zajmować obrotem olejem napędowym. Przekręt polegał na tym, że na stacje benzynowe trafiało paliwo niewiadomego pochodzenia, w którego obrocie pośredniczyły fikcyjne firmy. Straty skarbu państwa oszacowano na 13 mln zł.



Z przestępstw paliwowych zorganizowane grupy przestępcze czerpią ogromne zyski i narażają skarb państwa na straty | fot. Policja.gov.pl/d

Śledztwo nadzorowała Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej. – Ustaliliśmy, że udokumentowana droga paliwa do końcowego odbiorcy na stacji benzynowej była dłuższa od rzeczywistej. Firmy, które pośredniczyły w procederze poprzez wystawianie fałszywych dokumentów, w rzeczywistości nie prowadziły działalności gospodarczej, a paliwo pochodziło z innych źródeł niż udokumentowane – poinformowała kom. Iwona Jurkiewicz z CBŚP.

Do zatrzymań doszło w okolicach Częstochowy i Będzina. – Zatrzymanym przedstawiono zarzuty m.in. działania w zorganizowanej grupie przestępczej, prania brudnych pieniędzy, a także przeciwko wiarygodności dokumentów oraz naruszenia kodeksu karnego skarbowego. Jedna z tych osób ma zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą – podało biuro śledcze. Trzy osoby zostały tymczasowo aresztowane. Grozi im do 10 lat więzienia.

To nie pierwszy sukces policji w zwalczaniu przestępczości związanej z rynkiem paliw. Niedawno na Śląsku zatrzymano 20 osób i zabezpieczono 200 tys. litrów paliwa, wartego ok. 880 tys. zł. – W trakcie działań ujawniono na terenie województwa śląskiego miejsce nielegalnej produkcji paliwa (odbarwianie oleju opałowego) – poinformowała kom. Jurkiewicz.

Cały ten przestępczy biznes to efekt działania zorganizowanej grupy przestępczej, która funkcjonowała od listopada 2016 r. na terenie nie tylko na-

szego regionu, lecz także całej Polski, a nawet innych krajów UE. – Według ustaleń CBŚP członkowie grupy zajmowali się przekształcaniem parametrów oleju smarowego i opałowego oraz wprowadzaniem go do obrotu jako pełnowartościowego oleju napędowego, bez uiszczania obowiązującego opodatkowania – wyjaśnia kom. Jurkiewicz.

Podejmowane w ostatnich latach działania rządu, mające na celu zmniejszenie szarej strefy na wartym ponad 100 mld zł rynku paliw, odniosły pożądane skutki – twierdzą autorzy raportu „Walka z szarą strefą. Wpływ regulacji na branżę paliw płynnych”, przygotowanego przez Global Compact Network Poland, Polską Organizację Przemysłu i Handlu Naftowego przy współpracy z PwC. Przynosi to dobre skutki dla budżetu. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski podkreśla, że dzięki wysiłkom premiera Mateusza Morawieckiego i służb skarbowych, ukroceniu oszustw i korupcji oraz zwiększonym wpływom z VAT rząd zdołał znaleźć pieniądze nie tylko na przełomowy program Rodzina 500+, lecz także na rekompensaty dla górników. – To są miliardy złotych – podkreślił minister. Dodajmy, że na wypłatę rekompensat za utracone prawo do bezpłatnego węgla rząd przeznaczył w ubiegłorocznym budżecie ponad 2,3 mld zł, a z tytułu pomocy dla rodzin na Śląsku wypłacano już prawie 5 mld zł.

..... (M)

## DĄBROWA GÓRNICZA

# Dekomunizacja

Dąbrowa Górnicza to wyjątkowe miejsce w skali kraju, ponieważ na jej terenie znajdowało się do niedawna ponad osiem pomników i tablic upamiętniających rosyjskiego okupanta. Prezydent miasta Zbigniew Podraza zgodnie z ustawą o dekomunizacji (reprezentuje lewicę) miał czas do końca marca br. na ich usunięcie. Termin minął, a pomniki stały bez zmian.

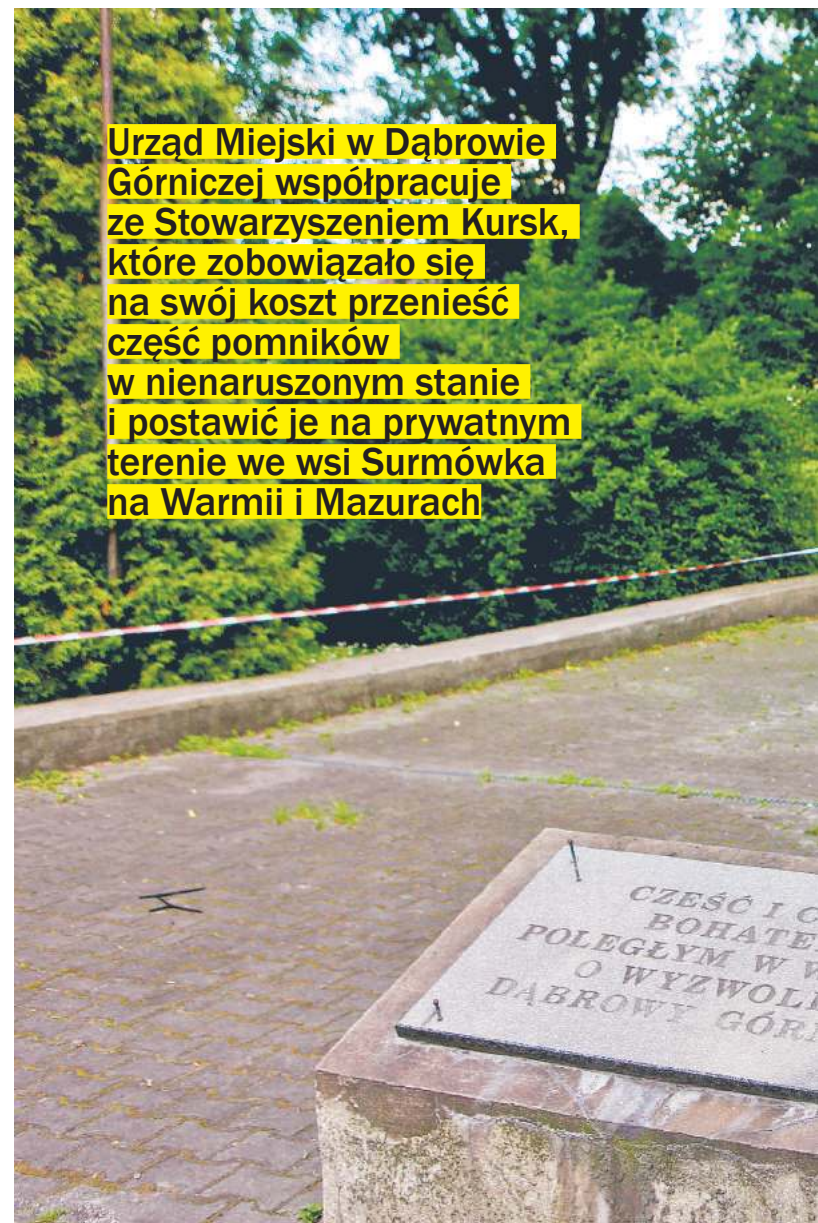
## Agnieszka Kołodziejczyk

Dopiero pod koniec maja dwa z nich zostały zdemonstrowane przez Stowarzyszenie Kursk. A w ubiegłym tygodniu miał się odbyć demontaż pomnika, który znajduje się w Dąbrowie Górniczej-Łośniu. Prace zablokowano. Gdyby nie wyjątkowa nadgorliwość stróżów prawa, już dzisiaj w Dąbrowie byłoby o jeden symbol podległości mniej – podkreśla Barbara Słowik, przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” w Dąbrowie Górniczej.

Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej współpracuje ze Stowarzyszeniem Kursk, które zobowiązało się na swój koszt przenieść część pomników w nienaruszonym stanie i postawić je na prywatnym terenie we wsi Surmówka na Warmii i Mazurach.

– Działania stowarzyszenia w tym względzie są sprzeczne z ideą dekomunizacji i przywracaniem prawdy historycznej. Umowa Kurska z władzami miasta budzi niepokój naszego klubu, ponieważ w połowie maja br. zostały zatrzymane przez ABW i wydalone z Polski dwie Rosjanki, które prowadziły na terenie kraju m.in. działania wymierzone przeciwko polskiej polityce historycznej. Jak ustalił portal Niezależna.pl, „inspirowały w Polsce działalność prokremlowskiego Stowarzyszenia Kursk – znanego głównie z akcji w obronie sowieckich pomników. Inicjatywę tę szeroko nagłaśniają rosyjskie media” – wyjaśnia Barbara Słowik.

Kursk informacje nazwał oszczerstwami i pomówieniami i przystąpił do realizacji projektu polegającego na uratowaniu dla przyszłych pokoleń pomników poświęconych żołnierzom



sowieckim poległym w walkach z Niemcami na terenie Dąbrowy Górniczej. W maju br. zniknęły z terenu miasta obelisk poświęcony armii sowieckiej stojący w Łęce oraz drugi upamiętniający śmierć Franciszka Pilarczyka i Mieczysława Hejczyka, poległych w walce „z faszyzmem polskim” w 1925 r. (mieścił się przy ul. Chopina). Jak zapowiedział w dąbrowskiej prasie lokalnej Jerzy Tyc, prezes Stowarzyszenia Kursk, kolejne będą pomniki z Trzebieśławic i Ząbkowic. – Co do losów innych pomników na razie trudno mówić o szczegółach, bo to jest uzależnione od sytuacji finansowej – zapowiedział.

Otwarta pozostaje kwestia m.in. okazałego pomnika żołnierzy armii sowieckiej w Łośniu. Pomnikiem w Łośniu zainteresował się katowicki IPN i podpisał z właścicielem działki (parafią pw. Podwyższe-

nia Krzyża Świętego) porozumienie o przekazaniu go do Poborska, gdzie powstaje (z inicjatywy IPN) Muzeum Zimnej Wojny. 4 czerwca br. pracownicy IPN podjęli działania zmierzające do jego demontażu.

– Obiekt spełnia kryteria art. 5a ustawy z 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomników, i podobnie jak wiele innych tego typu powinien być został usunięty do 31 marca 2018 r. Obiekt wzniesiono w 1984 r. – jest sztandarowym przykładem komunistycznej propagandy kreującej mit o wojskach sowieckich jako oswobodzicielach Polski – podkreśla dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach.



## DUMNA I NIEPODLEGŁA

**MIKOŁÓW** \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 19 czerwca o godz. 17 na prelekcję pt. „W salonce w Compiègne. Zakończenie I wojny światowej”, którą wygłosi dr hab. Grzegorz Bębniak. Spotkanie odbędzie się w ramach projektu MBP „Dumna i niepodległa”.

fot. Wikipedia/d



## PIERWSZA MONOGRAFIA O MYSŁOWICACH

**SPOTKANIE** \ Muzeum Miasta Mysłów zaprasza 18 czerwca o godz. 17 na spotkanie z dr. Johnem Leppmanem, prawnukiem dr. Jacoba Lustiga, autora pierwszej monografii o Mysłowicach. Dr Leppman przyjedzie z USA, aby odwiedzić miasto i grób przodka.

fot. mat. pras./d

# o zagłębiowsku



**W ubiegłym tygodniu miał się odbyć demontaż pomnika** | fot. Arkadiusz Ławrywianiec /Gazeta Polska

Andrzej Sznajder wskazuje, że z udostępnionej przez parafię korespondencji prowadzonej w tej sprawie z Urzędem Miasta Dąbrowa Górnicza wynika jednoznacznie, że rozbiórka obiektu nie wymaga uzyskania pozwolenia (pismo zastępcy naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM w Dąbrowie Górniczej z 27 lutego 2018 r.). Demontaż tego rodzaju obiektów nie wymaga również zgłoszenia, o czym informuje w swoim piśmie p.o. główny inspektor nadzoru budowlanego z 12 marca 2018 r.

– Dlatego ze zdziwieniem przyjęliśmy próbę zablokowania demontażu pomnika. W dniu rozpoczęcia prac demontażowych pojawili się funk-

cjonariusze policji oraz straży miejskiej i żądali okazania pozwolenia na przeprowadzenie rozbiórki lub zgłoszenia w tym zakresie. Nie przyjęli do wiadomości, że w tym konkretnym przypadku nie są one wymagane. W tej sytuacji pracownicy i wynajęta firma odstąpili od realizacji zadania. Zablokowanie działań IPN odbieramy jako próbę uchylecia się władz samorządowych Dąbrowy Górniczej od obowiązku dekomunizacji przestrzeni publicznej – stwierdza dr Sznajder.

Policja tłumaczy, że nakazano przerwanie prac, ponieważ wykonawca nie przedstawił dokumentów upoważniających go do tych działań. Sprawę potraktowano jako interwencję, policja nie dopatrzyła się tu żadnego wykroczenia. Ostatecznie zdecydowano jednak o wstrzymaniu prac do odwołania. Sprawa zbulwersowa-

ła przedstawicieli klubów „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza i Będzin II. – Oczekujemy od policji pomocy w usuwaniu symboli zakłamujących naszą historię, a nie szukania pretekstów, aby temu przeszkadzać – podkreśla Barbara Słowik. – Pomnik przekazany IPN stanowiłby przykład tego, w jaki sposób przez długie lata okupant czczony był jako wyzwoliciel i w jak perfidny sposób była zakłamywana nasza historia. Stowarzyszenie Kursk bez eskorty policji i straży miejskiej spokojnie demontowało pomniki hańby. Przychylność, którą okazują władze miejskie temu stowarzyszeniu, jest zastanawiająca. Martwi nas to, że pomimo obowiązującego prawa dekomunizacja przebiega w Dąbrowie Górniczej tak opornie i dzieje się to przy pełnej aprobacie naszych lokalnych lewicowych władz.

## KULTURALNY FLESZ

### HISTORIA



fot. Wikipedia/d

### Antymasońska komórka Episkopatu Polski

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach zaprasza 20 czerwca o godz. 16 na spotkanie autorskie i promocję książki Tomasza Kroka pt. „Antymasońska komórka episkopatu Polski 1946–1952”. Wydarzenie odbędzie się w redakcji tygodnika katolickiego „Niedziela” w Częstochowie, przy ul. 3 Maja 12. Tomasz Krok w swojej książce podejmuje problematykę wcześniej szerzej nieopisaną, czyli antymasońską aktywność środowisk katolickich po II wojnie światowej. Członkowie komórki antymasońskiej episkopatu Polski popierani, a nawet częściowo finansowani przez prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego obrali sobie za cel infiltrację środowisk masońskich i paramasońskich. Równoległe do ich działań rozpracowanie środowisk wolnomularskich prowadzili funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Autor odkrywa przed czytelnikiem dwie wrogo do siebie nastawione

opcje, Kościół katolicki oraz Urząd Bezpieczeństwa, w walce ze środowiskiem masońskim. Autor książki jest historykiem, absolwentem Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Uniwersytetu Warszawskiego. W swoich badaniach zajmuje się działalnością komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w pierwszych latach po wojnie. Tomasz Krok jest również pracownikiem Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Spotkanie z autorem poprowadzi Bartosz Kapuściak z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, a słowo wstępne wygłosi Lidia Dudkiewicz – redaktor naczelna tygodnika „Niedziela”. Wstęp na wydarzenie jest wolny. Po spotkaniu będzie można nabyć egzemplarz książki „Antymasońska komórka episkopatu Polski 1946–1952”.

(M)

### MUZYKA



fot. mat. pras./d

### Koncertujące skrzypce

Muzeum Archidiecezjalne zaprasza 17 czerwca o godz. 12 na koncert muzyki barokowej pt. „Koncertujące skrzypce”. Muzyczne popołudnie wypełnią dzieła kompozytorów niemieckich i włoskich, w wykonaniu artystki specjalizującej się w wykonawstwie historycznym. Do koncertmistrzyni Martyny Pastuszki dołączy tym razem skrzypaczka Monika Boroni – absolwentka krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie Sirkki-Liisy Kaakinen-Pilch i Lucy van Dael, solistka i członkini or-

kiestry barokowej we Wrocławiu oraz zespołu Il Giardino d'Amore. Na klawesynie zagra Marek Toporowski – twórca pierwszej na Górnym Śląsku profesjonalnej klasy klawesynu w katowickiej Akademii Muzycznej. Koncert przybliży publiczności kompozytorów mało dzisiaj rozpoznawalnych. Współcześni wykonawcy, zafascynowani pięknem dzieł, wydobydą je z zapomnienia i pozwolą poznać dzisiejszym melomanom.

(M)



## PIAST ZACZĄŁ BEZ ŽIVCA

**PIŁKA NOŻNA** \ Gliwiczanie rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Z drużyną nie trenuje już Saša Živec. Skrzydłowy ze Słowenii, mający za sobą niezłą wiosnę, prawdopodobnie spróbuje swoich sił poza granicami Polski i nie przedłużył kontraktu z klubem. W Piaście występował przez cztery sezony. W ekstraklasie rozegrał 102 mecze i zdobył 15 bramek.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

## PIŁKA NOŻNA



**Polonia Bytom ma ambitne plany – chce wybudować nowy stadion i piąć się z powrotem na najwyższe szczeble futbolowej hierarchii**

fot. Michał Chwieduk/400mm

# Barażowa święta wojna!

6

tyle lat kibice w Bytomiu i Radzionkowie czekali na kolejne derby

Dziś pierwsza odsłona dwumeczu między Polonią Bytom a Ruchem Radzionków o awans do trzeciej ligi. – Jesteśmy lepsi na każdej pozycji – mówią odważnie w Bytomiu.

## Grzegorz Maciejewski

To było działanie niczym w kultowej serii filmów „Oszukać przeznaczenie”. Latem, gdy Polonia Bytom zrezygnowała z gry w trzeciej lidze, założyła nową spółkę i wystartowała bez długów na czwartym szczeblu rozgrywek. Decyzją „ogółu” (Śląski ZPN, kluby, policja) umiejscowiono ją w grupie drugiej (południowej), mimo że terytorialnie powinna trafić do pierwszej (północnej). Stało się tak przede wszystkim dlatego, by uniknąć zamieszania związanego z meczami z Ruchem Radzionków (odwieczni rywale, wysoka temperatura w czasie meczów...).

Ostatecznie bytomianie i tak spotkali się z „Cidrami” na piłkarskim szlaku. Oba kluby nie zawiodły i wygrały rywalizację w swoich grupach, dlatego teraz zmierzą się ze sobą w barażu o awans do trzeciej ligi. Pierwszy mecz dziś w Bytomiu o godz. 17,

rewanż w środę o godz. 18 w Bytomiu-Stroszku. Niezależnie od wyniku będzie to ostatnie spotkanie Ruchu rozgrywane na tym stadionie, który już przed laty został sprzedany. Jesienią „Cidry” czeka wyprowadzka – prawdopodobnie będą podejmowały rywali na boisku w Orzechu.

Perspektywy Polonii są zupełnie inne. Ma ambitne plany budowy nowego stadionu i chce się piąć z powrotem na najwyższe szczeble futbolowej hierarchii, dlatego siłą rzeczy musi uchodzić za faworyta barażu.

– W pierwszej rundzie szło nam trudno, ale wiosna wyglądała zdecydowanie lepiej. Mieliśmy w zasadzie tylko jedną wpadkę, z Drzewiarzem Jasienica, a potem odnosiliśmy praktycznie same zwycięstwa. Jesteśmy spokojni i pewni siebie. Uważam, że mamy lepszą drużynę niż Ruch, mocniejszą na każdej pozycji – mówi Aleksander Mużyłowski, drugi trener Polonii, który w przeszłości bronił barw... „Cidrow”. Takich personalnych „przeplatane” zresztą po obu stronach barykady nie brakuje; dość powiedzieć, że szkoleniowiec radzionkowiec, Kamil Rakoczy, to wieloletni pracownik bytomskiego klubu i przyjaciel trenera Polonii Jacka Trzeciaka.

Po raz ostatni oba zespoły rywalizowały w sezonie 2011/2012, jeszcze na poziomie zaplecza ekstraklasy (0:0 i 2:1 dla Ruchu). Co ciekawe, po zakończeniu rozgrywek „Cidry” się wycofały, dając tym samym utrzymanie... Polonii. Dzisiejszy mecz z trybun stadionu przy ul. Olimpijskiej ma obejrzeć ok. 2 tys. widzów, w tym 200-osobowa grupa z Radzionkowa.

## PIŁKA NOŻNA

## Wiatr odnowy w Ruchu

Janusz Paterman nie jest już prezesem Ruchu Chorzów. Jego obowiązki przejął dotychczasowy wiceprezes Jan Chrapek, któremu będzie pomagał Zbigniew Piątek. Ten ostatni trafił do klubu z nadania Zdzisława Bika, prezesa grupy kapitałowej Fasing, pomagającej „Niebieskim”. Bik zadeklarował, że będzie chciał się znaleźć w radzie nadzorczej. Będzie w niej też Paterman. 14-krotni mistrzowie Polski wciąż walczą o licencję na grę w drugiej lidze. Decyzja ma zapaść 20 czerwca. Notowania chorzowian w PZPN nie są zbyt wysokie. Wcześniej dwukrotnie spotkali się z odmową wydania zgody na grę w Nice 1 Lidze. Paterman szefował Ruchowi przez półtora roku. W tym czasie klub spadł z ekstraklasy aż na trzeci szczebel rozgrywkowy. Tak nisko nie grał nigdy w swojej blisko 100-letniej historii.

## KOSZYKÓWKA

## Zagłębie wycofuje się z ekstraklasy

Koszykarki JAS-FBG Zagłębia Sosnowiec nie będą w przyszłym sezonie występowały w ekstraklasie, mimo że poprzedni sezon zakończyły na 10. miejscu. Decyzja ta podyktowana jest niecodziennymi względami. Otóż do pierwszej ligi, czyli raptem szczebel niżej, awansowały rezerwy sosnowieckiego klubu, mające w składzie młode zawodniczki i wychowanki Zagłębia. Będzie to rozwiązanie tańsze i bardziej przyszłościowe. W elicie Zagłębie występowało przez trzy ostatnie lata.

## PIŁKA NOŻNA

fot. Michał Chwieduk/400mm

## Czy w Częstochowie poleje się szampan?

Skra Częstochowa staje dziś przed historyczną szansą wywalczenia awansu do drugiej ligi. Możliwe jednak, że ostatnia kolejka rundy wiosennej nie będzie wcale oznaczała... końca sezonu.

Na kolejkę przed końcem sezonu III grupy trzeciej ligi szansę na końcowy triumf i awans mają aż trzy zespoły. Czyśto teoretyczne – Gwarek Tarnowskie Góry musi pokonać u siebie Górnika II Zabrze, licząc jednocześnie na domowe porażki Skry Częstochowa z BKS Stalą Bielsko-Biala oraz Ślęzy Wrocław z KS Polkowice. Obecnie liderem tabeli są częstochowianie, ale... niewiele to zmienia. I tak muszą zdobyć dziś większą liczbę punktów niż wrocławianie. W razie gdy oba zespoły wygrają swoje mecze (albo zremisują), ostatnia kolejka rundy wiosennej wcale nie będzie oznaczała końca sezonu! Jako że Skra i Śleza mają identyczny bilans bezpośrednich starć (dwa razy po 1:1), w wypadku równej liczby punktów o tym, kto zagra w drugiej lidze, zadecyduje baraż na neutralnym terenie. Organizator rozgrywek, Lubuski Związek Piłki Nożnej, nie ogłosił jeszcze ewentualnej daty i miejsca jego rozegrania. – Przyznam, że pewnym rozczarowaniem był dla nas wynik ostatniego meczu Ślęzy w Bielsku-Białej, bo liczyliśmy, że Rekord odbierze jej punkty. Tak się jednak nie stało. Szkoda. Zobaczymy, co przyniesie ostatnia kolejka – mówi Paweł Ściebura, trener Skry. Początek dzisiejszych meczów w trzeciej lidze o godz. 18.

(gma)

## SIEDLCE PRZED WYBORAMI NA PREZYDENTA MIASTA

**Karol Tchórzewski  
kontra Andrzej Sitnik.  
Tak wygląda obecnie  
walka o prezydenturę  
Siedlec. Namaszczona  
przez Schetynę  
i Lubnauer Magdalena  
Daniel na razie w tym  
wyścigu się nie liczy**

# Tchórzewski proponuje, Daniel podpatruje

Kandydat PiS Karol Tchórzewski zgłasza kolejne propozycje dla Siedlec: od przebudowy przejazdów po usprawnienie komunikacji ratusza z mieszkańcami | fot. Youtube/d

Walka o fotel prezydenta miasta – choć formalnie kampanii jeszcze nie ma – trwa w najlepsze. Na razie toczy się przede wszystkim między Karolem Tchórzewskim, kandydatem PiS, a Andrzejem Sitnikiem ze stowarzyszenia Bezpartyjne Siedlce. W rozpoczynającej się batalii gorsze są Lepsze Siedlce (PO, Nowoczesna i SLD). Magdalena Daniel w przeciwieństwie do panów nie proponuje rozwiązań dla Siedlec, bo na razie podpatruje rozwiązania w innych miastach.

### Jarosław Molga

Kolejne propozycje dla Siedlec zgłasza Karol Tchórzewski. Kandydat PiS pokazywał dziennikarzom możliwość poprawy bezpieczeństwa na przejeździe przy ul. Składowej. Bocznica kolejowa przecina tam jezdnię pod niewielkim kątem, co nie jest problemem dla samochodów, ale nieuważni rowerzyści często miewają tu wywrotkę. Zdaniem kandydata PiS problem można rozwiązać niewielkim kosztem, montując na przejeździe specjalne gumowe nakładki. Kolejna sprawa, którą poruszał Tchórzewski, to włączenie Siedlec do serwisu Naprawmyto.pl (służy zgłaszaniu typowych komunalnych bolączek w rodzaju dziurawych dróg, zepsutych latarni itp.). Wreszcie Tchórzewski obie-

cał, że jeśli wygra, usprawni komunikację między ratuszem a mieszkańcami.

Kandydat Bezpartyjnych Siedlec obiecał wyborcom, że zmieni plan zagospodarowania pl. gen. Sikorskiego. Po tych zmianach ma on być przekształcony w reprezentacyjną przestrzeń rekreacyjną. Sitnik i Tchórzewski przejrzyli wzajemnie swoje dochody. Stowarzyszenie Mieszkańców Bezpartyjne Siedlce opublikowało list otwarty do prezesów miejskich spółek, w którym wylicza przyznane im w zeszłym roku nagrody i apeluje o przekazanie ich na cele charytatywne, czyli o pójście w ślady ministrów rządu. Tchórzewski, prezes Przedsiębiorstwa Energetycznego, odparował Sitnikowi, że jego nagroda w 2017 r. była o kilkanaście tysięcy złotych mniejsza, niż podały Bezpar-

tyjne Siedlce i była wypłacona z zysku przedsiębiorstwa, a nie z samorządu. Tchórzewski wyliczył Sitnikowi co do grosza zarobki z czasów, gdy ten był pracownikiem samorządowym oraz pobrane w ostatnich latach diety radnego. Zaapelował o ich zwrot do budżetu miasta.

Gdy panowie walczą i proponują rozwiązania dla miasta, kandydatka Lepszych Siedlec Magdalena Daniel jest praktycznie nieobecna. Na forach społecznościowych informuje jedynie, że podpatruje rozwiązania w innych miastach, a propozycje zgłosi w kampanii. – To już irytujące, bo nie dość, że Daniel została nam narzucona, to jeszcze praktycznie nic nie robi, a jesienią będzie znana z tego, że jest znana, bo Tchórzewski z Sitnikiem zapropnują już wszystko – mówi nam działacz lokalnego PO.

### WARSZAWA

#### Wpadli kolejni „policjanci”

Dzięki pracy operacyjnej mokatowskich policjantów z wydziału dochodzeniowo-śledczego najpierw wpadli kurier i dwaj mężczyźni kierujący grupą wyłudającą od starszych osób pieniądze metodą na policjanta. Cała trójka została aresztowana na trzy miesiące. W toku dalszych czynności funkcjonariusze ustalili kolejnego podejrzanego należącego do grupy. Na wniosek kryminalnych i prokuratura sąd również zastosował środek zapobiegawczy

wobec 22-latk. Paweł R. nie opuści aresztu przez najbliższe trzy miesiące. Grozi mu kara do ośmiu lat więzienia. Policjanci zajmujący się zwalczaniem m.in. oszustw metodą na policjanta wiedzieli doskonale, że podejrzani planują wyłudzenie pieniędzy od 82-letniego mieszkańca Mokotowa. Działania funkcjonariuszy doprowadziły do zatrzymania 25-latk i dwóch 22-latków oraz odzyskania 20 tys. zł, które zdążyli wyłudzić od pokrzywdzonego, a także zlikwidowania prawdziwej centrali telefonicznej założonej w jednym z wynajętych mieszkań.

..... (jm)

### STYPENDIA

#### 500 zł przez 10 miesięcy

Najzdolniejsza młodzież z Mazowsza zostanie doceniona. Wkrótce ruszy nabór wniosków do programu stypendialnego samorządu województwa mazowieckiego. Jest o co powalczyć. – Uczniowie, którzy zakwalifikują się do programu, będą przez 10 miesięcy dostawali prawie 500 zł – mówi Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego. O pieniądze mogą się starać uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych, dotychczasowych gimnazjów i trzyletnich

liceów ogólnokształcących. Osobną pulę przeznaczono dla uczniów szkół zawodowych. Chętni muszą zarejestrować wniosek na stronie [www.stypendia.oeizk.waw.pl](http://www.stypendia.oeizk.waw.pl). Sama rejestracja jednak nie wystarczy. Wszystkie dokumenty trzeba wydrukować i w papierowej postaci donieść oraz złożyć do Urzędu Marszałkowskiego. Dyrektorzy szkół podkreślają, że warto składać wnioski, choć przyznają, że procedura związana z dokumentacją jest skomplikowana i wymaga sporo fatygi od potencjalnych beneficjentów. Wnioski można składać od 22 czerwca do 1 lipca.

..... (oprac. jm)



## LINIA 400KV Z DECYZJĄ ŚRODOWISKOWĄ

**INFRASTRUKTURA** \ Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wydała decyzję środowiskową dla budowy linii elektroenergetycznej 2x400 kV pomiędzy aglomeracją warszawską a Siedlcami. Jej trasa będzie prowadziła przez sześć gmin Mazowsza: Dobrze, Wierzbno, Kałuszyn, Cegłów, Latowicz i Wodynie oraz 1 gminę w województwie lubelskim – Stoczek Łukowski. Linia ma liczyć 51 km.

fot. mat. pras./d

## WARSZAWSKIE PLAŻE

# Góra śmieci nad Wisłą

Osoby spędzające czas nad Wisłą pozostawiają już nie tylko ogrom śmieci, szklanych butelek, puszek po piwie, ale i wykorzystane grille. Rankiem taki widok po nocnym imprezowaniu na bulwarach wiślanych woła o pomstę do nieba. Co tak naprawdę dało wprowadzenie możliwości legalnego spożywania alkoholu w tym miejscu i w okolicach mostu Poniatowskiego?

**Anna Gębalska-Berekets**

**B**ulwary wiślane czy tereny w pobliżu mostu Poniatowskiego to miejsca w stolicy, w których ludzie, zwłaszcza młodzi, lubią spędzać wolny czas, głównie wieczory i noce. Wtedy też tłumnie gromadzą się z reklamówkami pełnymi butelek z alkoholem czy też puszek z piwem. Co niektórzy za-

bierają ze sobą i grille. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby wszystkie te śmieci i nieczystości nie były pozostawiane potem na brzegu rzeki czy też do niej wrzucane. Czy to służy wizerunkowi miasta? Odpowiedź wydaje się oczywista.

Przypomnijmy, że 22 marca warszawscy radni zdecydowali, iż bulwary wiślane będą wyłączone z zakazu spożywania alkoholu. Decyzja ta jest na-

stępstwem nowelizacji ustawy o wychowaniu do trzeźwości. Sejm wprowadził zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych i pozostawił samorządom możliwość wyznaczenia miejsc, w których te zasady nie będą obowiązywały. 19 kwietnia stołeczni radni, głównie głosami Platformy Obywatelskiej, zdecydowali, że będzie można legalnie spożywać alkohol także na Ponia-



Alkohol można pić na Poniatówce. Niektórzy uważają, że przegłosowanie przez radę miasta możliwości legalnego spożywania alkoholu nad Wisłą nie miało większego znaczenia. Rzeczywistość pokazuje, że jest inaczej.

tówce. I chociaż niektórzy uważają, że przegłosowanie możliwości legalnego spożywania alkoholu nie miało większego znaczenia, to rzeczywistość po-

kazuje, że jest inaczej. – Bulwary stały się miejscem, w którym tak naprawdę można wszystko, a strefa ta nie jest odpowiednio przygotowana – mówi

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

## PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE  
PAKIETY  
+  
WYJĄTKOWE  
PREZNTY**

Koszulka  
ODSIECZ WIEDŃSKA  
kultowej marki  
**RED IS BAD**  
o wartości  
120zł

Książka  
**RESORTOWE  
TOGI**  
o wartości  
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE  
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



## KIEROWCY KONTRA TRAWNIKI

**WARSZAWA** \ Od początku roku straż miejska nałożyła już ponad 500 mandatów na kierowców niszczących miejską zielen. Ratusz twierdzi, że chce ratować miejskie trawniki, ale jak mówi wiceprezydent Michał Olszewski, brakuje „narzędzi do ochrony zieleni”.

fot. mat. pras./d



## POŻARY LASÓW W PROKURATURZE

**PRZYSUCHA** \ Po serii pożarów lasów w Odrzywole w powiecie przysuskim wójt gminy złożył doniesienie do prokuratury. Jego zdaniem nie było to przypadkowe. Od początku roku w Odrzywole spłonęło już prawie 60 hektarów lasów.

fot. Wikipedia/d



**22 marca warszawscy radni zdecydowali, że bulwary wiślane będą wyłączone z zakazu spożywania alkoholu**  
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

„Dodatkowi Mazowieckiemu” Dariusz Figura, stołeczny radny z PiS. Ratusz zapowiada akcje edukacyjne, ale w ocenie radnego niewiele one mogą

zmienić. – Widzę tu dwie możliwości: albo zmniejszenie dostępności zakupu alkoholu w godzinach nocnych, albo zwiększenie zapotrzebowania na służby patrolujące. Rozwiązaniem byłyby także sankcje karne – tłumaczy Dariusz Figura.

Efekt po działaniach służb porządkowych nie jest wymierny. Tak naprawdę jak długo zostanie utrzymany porządek, decydują ludzie. A to już kwestia zwycięstwa natury nad kulturą, jak zaznacza Piotr Czerwiński, socjolog. I wyjaśnia, że odruch porządkowania przestrzeni wokół siebie kształtuje się w procesie wychowania, i to już od najmłodszych lat. – Z natury dziecko nie dba o porządek, musi się tego nauczyć. Jeśli dorosły człowiek nie dba o porządek, to znaczy, że zawiodły procesy edukacyjne i wychowawcze w jego przypadku. Więc potoczne określenie śmiecenia jako przejawu braku kultury jest tu dosyć trafne. Naukowo można by powiedzieć, że ci ludzie nie nabyli odpowiednich kompetencji do życia w społeczeństwie lub je utracili na skutek nieprzyswojenia ich jako własnych. Będą dbali o porządek tylko pod groźbą sankcji – wyjaśnia Piotr Czerwiński.

## SAMORZĄD

# Pomiędzy informacją a agitacją polityczną

Wiele samorządów w całym kraju wydaje bezpłatne biuletyny informacyjne. Finansowanie ich oczywiście pochodzi ze środków publicznych. Dlatego rodzi się pytanie, jakie treści powinny zawierać tego typu publikacje. Radni Pragi-Południe mają wątpliwości co do treści zawartych w biuletynie wydawanym przez dzielnicowy urząd.

Biuletyny informacji publicznej wydawane przez samorządy z założenia powinny zawierać obiektywne informacje, użyteczne dla lokalnej społeczności, promujące samorząd, a także komunikaty urzędowe. Na takie zadanie biuletynu informacyjnego już w 2016 r. zwrócił uwagę rzecznik praw obywatelskich, na którego opinię niejednokrotnie w innych sprawach powołają się przedstawiciele dzisiejszej opozycji. Zgodnie z otrzymanym zapewnieniem z urzędu gminy na warszawskiej Pradze-Południe wydawana przez urząd publikacja jest bezpłatnym biuletynem. – Urząd Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy wydaje bezpłatny biuletyn informacyjny „DZIELNICA>pragld”. Został on zarejestrowa-

ny w sądzie i ma numer ISSN. Nie zamieszcza reklam i nie ma charakteru komercyjnego – wyjaśnia nam rzecznik urzędu Andrzej Opala. W ostatnim numerze owego biuletynu został opublikowany felieton, którego autor w dość dosadny sposób odnosi się do dwóch głównych kandydatów na prezydenta Warszawy. – Po raz kolejny wydawana przez Urząd Dzielnicy Praga-Południe publikacja okazuje się tubą propagandową partii politycznej, która rządzi w Warszawie. Tym razem pod płaszczykiem felietonu został w niej zamieszczony atak na kandydata zjednoczonej prawicy oraz peany pochwalne na cześć kandydata Platformy i Nowoczesnej – zaznacza radny PiS Marek Borkowski. Jednocześnie dodaje: – Autor

posuwa się nawet do pouczeń, co powinien, a czego nie powinien robić kandydat PO, aby nie powtórzyła się sytuacja z kampanii, a przede wszystkim wyniki wyborczego Bronisława Komorowskiego – mówi radny. Powstaje pytanie, na ile ów felieton spełnia wytyczne, o których wspominał RPO. Zapytaliśmy o to w urzędzie dzielnicy Praga-Południe, ale do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Według radnego Marka Borkowskiego, tego rodzaju agitacja jest zabroniona, a prowadzona w gazecie wydawanej przez urząd ze środków samorządu jest dodatkowo nielegalnym finansowaniem partii politycznych. Przypadek ten zostanie zgłoszony do PKW.

Natalia Karcz-Kaczkowska

# KULTURALNY FLESZ

## RODZINNE



fot. mat. pras./d

## 39. Dni Legionowa

Dni Legionowa to imprezy dla całej rodziny. W sobotę o godz. 14 zobaczymy pokaz psów, a pół godziny później pokaz straży pożarnej. Dla dzieci będzie bitwa na wodne balony i dmuchańce. Poza tym koncerty: o godz. 17.30 Laxa, o 18 Smolasty, o 19 Varius Manx, o 20.30 Urszula. Będzie można skorzystać ze strefy relaksu i parku zdrowia. **Sobota–niedziela, 16–17 czerwca, od godz. 14, różne lokalizacje, Legionowo**

## KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras./d

## Matsuri – Piknik z Kulturą Japońską

Pokazy walk i tańca Awa Odori, ceremonia parzenia herbaty, różne koncerty, kaligrafia, wybór miss Yukaty, możliwość przymierzenia kimona, tematyczne zakupy – to tylko kilka atrakcji dorocznego Pikniku z Kulturą Japońską. Będzie też można skosztować tradycyjnej kuchni i obejrzeć nowości znanych japońskich firm. Wstęp wolny. **Sobota, 16 czerwca, od godz. 12, SDK, ul. Bacha 15, Warszawa**

## SPACER



fot. mat. pras./d

## Szlakiem nowodworskich fabryk

Spacer historyczny „Tam, gdzie nas jeszcze nie było, czyli nowodworski przemysł”. Spacer poprowadzi Maria Możdżyńska, propagatorka historii Nowego Dworu Mazowieckiego i okolic, odznaczona medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Nowodworzanka w czwartym i piątym pokoleniu. **Udział bezpłatny. Sobota, 16 czerwca, godz. 10, zbiórka przed siedzibą NOK, ul. I. Paderewskiego 1A, Nowy Dwór Mazowiecki**

## CZYTELNICTWO



fot. mat. pras./d

## Wymiana książek

Wymieniamy jeden egzemplarz za jeden. Książki wydane do 1995 r. wymieniamy na książki z tego roku i starsze, książki wydane od 1996 r. wymieniamy bez ograniczeń. Nie przynosimy słowników, podręczników, broszur, materiałów do nauki j. obcych, drugich tomów bez pierwszego. Maks. wymieniamy 10 egzemplarzy książek. **Sobota, 16 czerwca, od godz. 12, Dwa Jelonki, ul. Powstańców Śląskich 44, Warszawa**

## DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

## Warsztaty z pierwszej pomocy

Zbliżają się wakacje, dlatego organizatorzy proponują warsztaty pierwszej pomocy. Jak się zachować w razie zagrożenia, wypadku lub niebezpiecznej sytuacji, jakie czynności po kolei wykonać, kogo powiadomić, jak prawidłowo wykonywać resuscytację. Na taką wiedzę nigdy nie jest za wcześnie. Wstęp wolny. **Niedziela, 17 czerwca, godz. 11, Teatr im. Stefana Jaracza w Otwocku, ul. Armii Krajowej 4, Otwock**

## MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

## Muzyka w kościele

Jednym z instrumentów, których będzie można posłuchać, jest klawesyn, od niedawna znajdujący się w legionowskim MOK. Wykonawcy: Paulina Poławska – klarnet, Łukasz Parчета – skrzypce, Michał Jung – klawesyn, organy. Wystuchamy m.in. J.S. Bacha – „Adagio”, „Fuga z Sonaty g-moll” i W. Wawilowa – „Ave Maria”. **Bezpłatne. Niedziela, 17 czerwca, godz. 19.30, kościół Miłosierdzia Bożego, ul. Targowa 44, Legionowo**



## OJRZYŃSKI ZAWODOWCEM

**PIŁKA NOŻNA** \ 15-letni bramkarz Jakub Ojrzyński podpisał swój pierwszy zawodowy kontrakt z Legią Warszawa. Syn znanego trenera, Leszka Ojrzyńskiego, trenuje przy Łazienkowskiej od dwóch lat. Do Legii trafił z KKP Korona Kielce. Ojrzyński junior znajduje się w kadrze III-ligowych rezerw Legii, ale na co dzień gra w drużynach U-16 i U-17.

fot. mat. pras./d

## PIŁKA NOŻNA

Dostałem szansę powrotu do Legii i chcę pokazać trenerom, że jestem zawodnikiem będącym w stanie walczyć o miejsce w pierwszym składzie. Na jakiej pozycji? Wydaje mi się, że bardziej jako stoper, ale jestem w stanie stworzyć alternatywę w roli prawego defensora – mówi Mateusz Wieteska

21-letni obrońca wraca do Legii po półtorarocznej przerwie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

# „Wietes” wraca na Łazienkowską

Zgodnie z zapowiedziami Legia stawia na młodych zawodników. Kilka dni temu „Wojskowi” związali się na dłużej z Mateuszem Hołownią, teraz podpisali kontrakt z innym obrońcą – Mateuszem Wieteską. Mistrzowie Polski zapłacili za tego piłkarza 0,5 mln zł.

## Małgorzata Chłopaś

Legia widzi w Wietesce przyszłość, dlatego związała się z nim pięcioletnim kontraktem. Piłkarz zrobił olbrzymi postęp. Zagrał w 39 meczach, zdobył siedem bramek i zainteresował sobą kilka zachodnich klubów. Legia nie mogła przejść obok tego obojętnie – nawet jeśli Wieteska nie wywalczy sobie miejsca w składzie Legii, to zostanie wypożyczony, a w razie sprzedaży pieniądze – już w euro – trafią na konto mistrzów Polski.

– Cieszymy się z powrotu Mateusza, który wiele lat spędził w naszej akademii i ma Legię w sercu. Przechodzi do nas po fantastycznym sezonie w Górniku Zabrze, gdzie bardzo się rozwinął i zasłużył na szansę gry w Legii. Mateusz jest także reprezentantem Polski U-21. Na takich piłkarzach nam zależy – stwierdził dyrektor techniczny Legii Ivan Kepcija.

Sam piłkarz cieszy się z takiego rozwoju sprawy. – Miło jest wrócić na Łazienkowską. Wszyscy bardzo dobrze i serdecznie przyjęli mnie w szatni. Po-



dobnie było w gabinetach. Na treningu było kilka nowych dla mnie twarzy, graczy, z którymi wcześniej się nie spotkałem, ale nie mam wątpliwości, że będzie to sprzyjało rywalizacji. Chcę walczyć o miejsce w pierwszym składzie, bo nikt nie da mi go za darmo. Jestem gotowy do walki i rywalizacji na treningach. Trener przygotowania fizycznego na pewno dobrze pokieruje moimi przygotowaniem. Tak, by szybko wejść na maksymalne obroty – powiedział stary-nowy legionista w rozmowie z serwisem Legia.net.

21-letni Wieteska to wychowanek Pogoni Grodzisk Mazowiecki, który treningi w Legii zaczął jako junior w 2010 r. Ma już za sobą debiut w pierwszym zespole – w lipcu 2014 r. wystąpił w przegranym 2:3 Superpucharze Polski z Zawiszą Bydgoszcz. Wiosną sezonu 2016/2017 młody obrońca był wypożyczony do pierwszoligowego Chrobrego Głogów, a ostatni rok spędził w Zabrzu. Czy to ogranie pomoże mu się przebić do pierwszego składu mistrzów Polski?

## PIŁKA NOŻNA

## Niezgoda nie trenuje

Piłkarze Legii zaczęli przygotowania, ale w niepełnym składzie – nie trenuje Jarosław Niezgoda, który wciąż nie wyleczył urazu, z którym boryka się od maja. Pewne jest już, że napastnik „Wojskowych” nie zagra w niedzielny sparingu z Mazurem Karczew.

## TENIS

## Przed nami finał Talentiady

W nadchodzący weekend na kortach MOSiR Radom odbędzie się finał imprezy tenisowej dla zawodników do lat 10 – Talentiada 2018. W turnieju wystąpi 16 sześciuosobowych drużyn wyłonionych w drodze eliminacji

i w półfinałach. Na dzieci czekają konkurencje sprawnościowe, drużynowe – piłka nożna, piłka ręczna, unihokey – i oczywiście tenisowe. W finale zobaczymy radomskie drużyny – AG Tenis, AT Masters i AT Masters II. Początek imprezy w sobotę o godz. 10.

## ŁUCZNICTWO

## XXXV Memoriał Ireny Szydłowskiej

W dniach 23–24 na stadionie Drukarza (al. Zieleniecka 2, Park Skaryszewski) odbędzie się XXXV Memoriał Ireny Szydłowskiej w łucznictwie. W zawodach wezmą udział zarówno juniorzy, jak i seniorzy. Pierwsze konkurencje odbędą się już o godz. 8 w sobotę, na niedzielę zaplanowano finały. Wstęp wolny.

## POŁMARATON

## Radomski bieg z historią w tle

24 czerwca odbędzie się 6. Półmaraton Radomskiego Czerwca '76. Impreza ta ma przypominać o ważnym aspekcie historii Radomia – robotniczym zrywem i walce o wolność.

W tym roku oprawa Półmaratonu Radomskiego Czerwca '76 będzie wyjątkowa, bo weźmie w nim udział krajowa czołówka. Organizatorzy promują zresztą finansowo klasyfikację krajową, co gwarantuje start w imprezie najlepszych Polaków. – Nie pozbawiamy oczywiście możliwości zdobycia całkiem przyzwoitych kwot przez zawodników zagranicznych, zarówno w kategorii open, jak również w kategoriach wiekowych – dodają.

W półmaratonie wezmą udział pacemakerzy, którzy będą rywalizowali o to, który z nich przybiegnie na metę z najmniejszą grupą biegaczy. Wśród „zajętych” jest chociażby Paweł Żuk – ultras bijący rekordy kraju, który 1000 km pokonał w 8 dni, 21 godzin, 18 minut i 24 sekundy, a w biegu sześciodobowym osiągnął wynik 753,172 km. Inni to np. Damian Orzechowski, biegający charytatywnie dla syna, czy Łukasz Pochylski, który w 2018 r. zamierza przebiec maratony na wszystkich kontynentach.

W tym roku półmaraton rozpocznie się już o godz. 9. Na trasie nie zabraknie oczywiście punktów z wodą i orzeźwiających kurtyn wodnych. Na uczestników czekają na mecie i w zestawie startowym m.in. medal, koszulka i okolicznościowa szklanka. Zapisy na stronie www.polmaratonradom.pl.

(paw)